

SPIS KOBIET W POLSCE DO PRAC NIEWOLNICZYCH

(Wiadomość na str. 2-cj)

THE ONLY POLISH
A.B.C. DAILY IN CHICAGO
MEMBER OF THE
UNITED PRESS

Dziennik  Zwiazkowy
POLISH DAILY ZGODA

Codziennie
Telegrams United Press
NA WLASNYCH APARATACH
Z CAŁEGO ŚWIATA

No. 207

347

CENA 5c

3 CZĘŚCI
SECTIONS

CHICAGO, ILL., SOBOTA, 31-GO SIERPNIA (AUGUST), 1940

ROK (VOL.) XXXIII

CENTRUM BERLINA ZBOMBARDOWANE ATAKI ZA ATAKAMI NA BRYTANIE

Anglicy Odparli Siedem Ofensyw Na Londyn w 24 Godzinach

OD W CZORAJ
DO DZISIAJ

LIST

Droży Czytelnicy:

Pamiętacie dzień dzisiejszy, 31 sierpnia, rok temu? Obawialiśmy się wszyscy wybuchu wojny. Żyliśmy w niepewności, lądaliśmy się, że może, może jednak Hitler nie rozpocznie wojny? Ale były to tylko nasze życzenia...

Pamiętacie, jak rok temu siedzieliśmy długo wieczorem, do późnej nocy przy aparatach radiowych i jak około północy nadeszły pierwsze straszne biuletyny, iż armie niemieckie walczyły już na ziemiach polskie, a aeroplany Hitlera niszczyły i burzą dobytek pracy rąk polskich?...

To wszystko przeszło już do historii. Minęło... Kielich gorczy się wypełnił... Karty historii zapisały się tragicznymi głóskami, mówiącymi po wiecznie czasy o jeszcze jednym bohaterstwie narodu polskiego, który się nie poddał, ale jak naród wolny i zasługujący na wolność, walczył do ostatka. Jakże jesteśmy dzisiaj dumni z postawy narodu polskiego!

Mówią niektórzy, aby dzień jutrzejszy, jako pierwszą rocznicę najazdu na Polskę, obchodzić postem i żałobą. Żałobę nosi się za kimś kto nie żyje, kto umarł! A Polska żyje, Polska nie umarła! Polska znów będzie wolna! Mamą ją nie tylko w sercach i duszach! Żyje naród polski, żyje rząd polski, żyje i walczy polska armia, polska flota powietrzna i morska! Polska jest i nie wolno nosić po niej żałoby!

Żałoba osłabia serca, smuci duszę, doprowadza do melancholii, opuszczenia rąk, apatii, beczynności... A przede wszystkim dzisiaj nie wolno nam opuszczać rąk. Musimy pomodroć braciom naszym za oceanem w odzyskaniu niepodległości dla Polski! Musimy wypełnić obowiązki, spadające na nas, jako na tę część narodu polskiego, która unika szczęśliwie wojny, nalołów bombowych, ran, niebezpieczeństw i zdolna jest do pracy dla dobra Polski.

Jesteśmy jedynymi niemal na świecie członkami narodu polskiego, lub wywodzącymi się z niego, którzy mają nie tylko swobodę działania, ale i możliwość czynu. Żyjemy w państwie wolnym, sympatycznie odnoszącym się do Polski.

Każdy niemal list, który przychodzi albo z Polski albo od uchodźców polskich z Rumunii, Węgier, Francji, Hiszpanii lub Anglii mówi tylko jedno, a mianowicie: na Polonię amerykańską patrzają dzisiaj wszyscy, jako na jedyne źródło, z którego może iść pomoc ofiarom wojny w Polsce

A więc nie wolno nam opuszczać rąk, ani w żalobie rozpamiętywać minione dzieje, ale z energią, z życiem, jednomyślnie i rozsądnie zabrać się do

Niemcy Przeszli Do Intensywnych Masowych Nalołów Na Londyn

Lotnictwo Angielskie Rozbija Jednak Masowe Natarcia
i Zawraca w Nieladzie Najeźdźców Ku Rzeszy

Londyn, 31 sierpnia. (UP) — Trzeci z rzędu dzisiaj, a siódmy w ciągu 24 godzin alarm w Londynie rozległ się dziś o godzinie 1:04 w południe.

O godzinie 10:40 przed południem, według podanego ostrzeżenia, około 150 samolotów niemieckich przeciętnie nad południowym wybrzeżem Anglii w trzech miejscach i podążyło nad południowo - wschodnimi powiatami w kierunku na Londyn.

W powietrzu zaroilo się od angielskich samolotów bojowych — Spitfire i Hurricane. Lotnicy angielscy szybko odparli i ten atak masowy, zestrzeliwszy kilka maszyn wroga i zawirowawszy rozprószoną formację najeźdźców z powrotem ku Rzeszy.

Do chwili nadawania depeszy nie otrzymano żadnych raportów o rzuconiu bomb przez Niemców w tym ataku. Drugi odparty dzisiaj atak niemiecki określono w kołach lotnictwa angielskiego jako "chwijny".

Dwie Niemieckie Floty Powietrzne Zwały Dzisiaj w Nieladzie z Pod Londynu

Londyn, 31 sierpnia. (UP) — Dwie potężne niemieckie floty powietrzne, pedząc ponad południowo - wschodnim wybrzeżem na Londyn, zostały zatrzymane i zmuszone do bezładnej ucieczki, jedna po drugiej, lecz Londyn miał piąty i szósty z rzędu alarm w ciągu 4 godzin.

W pierwszej rozbitej flocie niemieckiej przez lotników angielskich i artylerię przeciwlotniczą znajdowało się 200 samolotów. Spowodowała ona alarm, gdy londyńczycy spieszyli do pracy. Druga naddięgła pod Londyn niecałe dwie godziny później.

19 Wojskowych Samolotów Francuskich Przeleciało Na Stronę Anglii w Gibraltarze

Algierczarz Hiszpania, 31 sierpnia. (CT) — Cztery francuskie bombowce i jeden samolot bojowy, prowadzone przez samoloty angielskie, wylądowały wczoraj w Gibraltarze. Dwa francuskie wodoplany dotarły do Gibraltaru dnia poprzedniego. Według zaś informacji naczynych świadków, 19 wojskowych samolotów francuskich przybyło do Gibraltaru w ostatnich dniach.

Kongo, Czwarła z Rzędu Kolonia Francuska, Przeszła Na Stronę Brytanii

Vichy, Francja, 31 sierpnia. (CT) — Z komunikatu oficjalnego dowiedziiano się wczoraj o pozbawieniu stanowiska gubernatora Kongo, kolonii francuskiej w Afryce, który oznajmił o przyjęciu protektoratu Wielkiej Brytanii do końca wojny. — Kongo jest czwartą z rzędu kolonią francuską, jakie uznały Francuski Komitet Narodowy w Londynie z gen. Charles de Gaulle na czele. Trzema innymi są: Nowa Kaledonia, Czad i Kamerun.

59 Samolotów Stracili Wczoraj Niemcy Nad Anglią

Londyn, 31 sierpnia. (CT) — Według obliczeń dokonanych, Niemcy stracili w stoczonych wczoraj walkach nad Anglią 59 bombowców i samolotów bojowych. Straty angielskie wynoszą 14 maszyn. Większość pilotów angielskich uratowała się, lądując w uszkodzonych maszynach lub skacząc ze spadochronami. — W atakach na Londyn i inne okolice Anglii przeciętnie nad wybrzeżami około 1,500 samolotów niemieckich — według raportów posterunków obserwacyjnych.

Niemcy Przyznają Się Do "Zaskoczenia" w Berlinie

Berlin, 31 sierpnia. (CT) — W kołach niemieckich twierdzą, iż Anglikom udało się zbombardować centrum Berlina dzięki "zaskoczeniu" miasta.

(Wczoraj władze niemieckie tłumaczyły się, żaląc się, iż Anglicy używają "tajemniczej farby" do malowania swych bombowców, tak że ich nie można dostrzec w świetle reflektorów.)

Lotnicy Niemiecy Zbombardowali New York — Krowy Oburzone

Londyn, 31 sierpnia. (UP) — Jeden bombowiec niemiecki — dowiedziano się dzisiaj — zaatakował wczoraj New York, wioskę w Northumberland. Rzucone bomby zapaliły szope, wywołując największe oburzenie krow, które to wyraziły mniejszą wydajnością mleka podczas wieczornego udoju. Żadna z krow nie ucierpiała na ciebie.

pracy, jaką na nas włożył los, do pracy ratunkowej, pracy dobroczynnej. Nieśmy pomoc uchodźcom polskim, rozsiądanym po całym świecie, nieśmy pomoc naszym braciom cierpiącym biedę w Polsce.

Nie siedźmy z założonymi rekoma!

W Poniedziałek, 2. września, w Święto Pracy (Labor Day), Dziennik Zwiazkowy z pod prasy nie wyjdzie. Następne wydanie ukaże się we wtorek, 3-go września, o zwykłym czasie.

DAWAJ!



Odezwa Ambadora Rzeczp. Polskiej J. Potockiego Do Polonii Amerykańskiej

Mija rok, gdy zatrzęśli się podstawy świata. Mija rok, gdy w obnażoną pierś Polski pierwsze kule armatnie i pierwsze bomby lotnicze wyrwały głęboką bruzdę, gdy rozpoczęły się wznagania na śmierć i życie Narodu Polskiego z odwiecznym wrogiem. Zbożne to było lato pamiętnego roku 1939, o którym w przyszłości będą mówili w szkołach i w kościołach, którzy mogli gościć w polskiej ziemi, znacząc drogę wielkości i tragedii Narodu. I do tej Matki Polki, która zawsze była tą wielką ostoją tradycji, wiary i poświęcenia, zwracają się dziś serca nasze, do jej łez i do beznamiętności.

Gdy na bezchmurnym niebie w pamiętnym dniu 1-go września ukazały się pierwsze nieprzyjacielskie samoloty, stępała cała Polska w jednej myśli i w jednym wysiłku. Na ratunek Ojczyzny rzucił się Naród oburzoną zdradzieckim najazdem, a uczucia i myśli wznosiły się do Wszechmocnego w pokornej i gorącej prośbie, a ręce wyciągnięte ku niebu na obronę granic naszych. Do armii polskiej wyrwały się serca wszystkich, bo wszak armia ta była duszą Narodu, a wykuta była w tradycji i w chwale oręża polskiego. I nie zawiodły nadzieje. Mimo straszliwej przewagi niemieckiej broni pancernej i lotniczej, mimo zdradzieckiego ciosu zadanego z tyłu przez wojska sowieckie, armia polska zdała swój egzamin, męstwem swoim zapisując się złotymi zgłoskami w kartach historii. Uległa przemocy. Na skrwawionych polach, na gruzach rozwalonych miast i wsi,

w pożarach Warszawy, nie hańbiła zdrady, czy też tchórzostwa, lecz glorią bohaterstwa, wyczerpani okryli się strzępionymi sztandarami. Na rozległych, a tak cudnych łąkach ojczystej ziemi, poległ kwiat armii polskiej.

Z czołem kornie schylonym, myśl nasza ulata dzisiaj ku tym setkom tysięcy oficerów i żołnierzy armii polskiej, którzy mogli gościć w polskiej ziemi, znacząc drogę wielkości i tragedii Narodu. I do tej Matki Polki, która zawsze była tą wielką ostoją tradycji, wiary i poświęcenia, zwracają się dziś serca nasze, do jej łez i do beznamiętności.

Ale był też w tym męstwie i w całej tej rozpacz i okrzyk triumfu. Bo nie poddała się Polska, nie skapitulowała pod najazdem wroga. Przez cierpienia swoje doznane w dniach wrześniowych, posłała drogą taką, jaka przystała na bohaterów: drogą dalszej wolności i poświęcenia. Po wszystkich ziemiach, gdzie tylko wolne narody przeciwstawiały się potęgę wroga, tam znów żołnierzy Polski, karny i pełen poświęcenia, życie swe oddawał za naszą i Waszą wolność. Zrosiły się krwią polską ziemie Francji, Norwegii, Anglii i dalekich, pustynnych krajów Arabii. Sztandar Rzeczypospolitej, godło Narodu, spoczął w rękach Prezydenta Władysława Raczkiewicza, i Naczelnego Wodza Generała Władysława Sikorskiego, który honor Polski dźwignął nieskalany po-

przez gehennę cierpienia i wzmagając, idąc drogą do zwycięstwa.

Do Was dzisiaj, Kochana Polonio Amerykańska, się zwracam; do Was, którzyście przez rok cały ofiarne pomagali Polsce, do Was, którzyście niejedną łzę otarli i którzyście wspólnie z nami przechodzili wszystkie te uczucia miłości i cierpienia ludzkich. Ale nie rozpacz przepiękna jest serce moje dzisiaj, a raczej uczuciem wiary, że droga Polski, która się zarysowała krwawą wstęgą w dniu 1-go września 1939 roku, wiedzie ku szlakom wielkości Narodu i oręza polskiego. Długa to jeszcze droga, ale w Waszych sercach, Kochana Polonio, i na Waszych ustach zawisnąć musi przyrzeczenie, które doda ducha tym, którzy stoją dziś na straży honoru Państwa Polskiego:

Przysięgam Tobie na Królów korony i na łachmany szablonych niezdary co szli ku Tobie w szkarłatach swej krwi, że jako oni do skonczenia dnia bronie Cię będą — cokolwiek się zdarzy...

Na Matkę moją i na ojów cienie i na lez onych dziewięćdziesiąt, że mnie nie zlamia ni ty, ni wspomnienie, gdy przyjdzie krwawej dopełnić ofiary... A iż nie spocznę na żywot bezczynny, Przysięgam Tobie... na spoczynek wieczny!

I oto ide na śmierć — i na życie! Przysięgam Tobie na anielski huk, ... Przysięgam Tobie na duszę i Boga, ... gwiazdy na niebie i słońce w błękitach... O Ukochana najczystszych mych snów, Ojczyzno Droga!!

Jerzy Potocki,
Ambasador R. P.
Waszyngton, 1 września 1940 r.

IDZIE WSZYSCY, BRACIA za przykładem Zwiazkowców, którzy dają i dawać będą, iż POLSKA POWSTANIE!

Lotnicy Angielscy Zasypali Bombami "Serce" Stolicy Trzeciej Rzeszy

Niemcy Przyznają Się Do "Zaskoczenia"; Bomby Padły
Tylko Parę Bloków Od Siedziby Hitlera w Berlinie

Berlin, 31 sierpnia. (UP) — Samoloty angielskie uderzyły w Berlin bombami o wielkiej sile wybuchowej i bombami zapalnymi podczas dwugodzinnego nalołu przed świtem dzisiaj, w ostatnim dniu pierwszego roku wojny.

Oficjalna niemiecka agencja prasowa DNB mówi w komunikacie, jako bomby ugodziły w gmachy publiczne i kamienice prywatne w centrum miasta i w pobocznych dzielnicach rezydencyjnych, że zapaliły się dachy, powstały pożary i budynki są zburzone.

Korespondenci pism zagranicznych widzieli podczas swej tury rozwaloną główną stację straży pożarnej w Berlinie i mniejsze uszkodzenia w Siemensstadt, północno - zachodniej dzielnicy, gdzie znajdują się wielkie zakłady elektryczne Siemens - Schukert.

LUNY POŻARÓW NAD BERLINEM.

Łuny od pożarów były widoczne w kilkunastu punktach południowo - wschodniego Berlina podczas nalołu. Po sygnale odwoławczym korespondent United Press spotkał jeszcze dwa obreby w Berlinie zabarykadowane przez policję, która nie dopuszczała do pożarów we środku.

(Według nowego rozporządzenia rządu niemieckiego, nie może być podane w świat o naloce nieprzyjacielskim podczas nalołu i przed oficjalnym komunikatem o naloce po sygnale odwoławczym. Korespondenci pism zagranicznych mogą wysłać o ataku powietrznym depesze, lecz reportaże ich muszą być uzgodnione najpierw z informacjami oficjalnego komunikatu niemieckiego. Rozkaz taki wyszedł po czwartkowym naloce angielskim na Berlin. Depesze United Press nie były więc dzisiaj zwolnione w Berlinie aż trzy godziny i 44 minuty po sygnale odwoławczym, a pięć godzin i 21 minut od rozpoczęcia się nalołu angielskiego.)

Sygnal odwoławczy w Berlinie był dany o godzinie 3:16 nad ranem, po godzinie i 14 minutach alarmu.

NIEMIECY ZASKOCZENI NALOTEM.

Nalot angielski był opisany oficjalnie przez gen. Kurt Baluge, szefa policji berlińskiej. Powiedział on, że Berlin ucierpiał dotąd najciężej od wybuchu wojny, gdyż padła pewna liczba bomb.

Niemiecka agencja prasowa podała zaś, iż bomby padły także w centrum miasta i ugodziły w gmachy publiczne jak i w budynki prywatne.

"W Neukoeln — opiewa komunikat — bomba ugodziła w szpital i spowodowała pożar. Dwie inne bomby padły na pobliski kościół. Obiekty militarne nie były trafione."

(Dzielnica Neukoeln leży na wschód tuż przy wielkim lotnisku Tempelhof.)

Trzech cywilów ciężko rannych i trzech leżących — podała agencja niemiecka, "dzięki karnemu zachowaniu się mieszkańców, którzy momentalnie pośpieszyli do schronów podziemnych".

Po raz pierwszy huk armat przeciwlotniczych postawił berlińczyków na nogi, a nie syreny alarmowe, gdy artyleria rozpoczęła kanonadę przed alarmem (co świadczy, iż lotnicy angielscy zaskoczyli całkiem Niemców w Berlinie).

Okna w biurach United Press przy Unter den Linden, w centrum miasta, trzęsły się ciągle, lecz trudno powiedzieć, czy wstrząsy powodowały eksplozje bomb, czy ciężki ogień baterii przeciwlotniczych.

Bomby Ekspłodowały 4 Bloki Od Kanclerstwa Adolfa Hitlera

Berlin, 31 sierpnia. (CT) — Samoloty angielskie wyrzuciły dzisiaj nad ranem tuziny bomb na Berlin, niektóre padły w środku miasta, zapalając dwa budynki apartamentowe i wyrzadzając szkody w dużej fabryce przyborów elektrycznych.

Jedną z wielkich bomb padła na podwórzu głównej stacji straży pożarnej w Berlinie. Eksplozja wyrwała siedem stóp głęboki krater w wycofowanym podwórzu i wywaliła okna we wszystkich pobliskich budynkach. Inna bomba padła tylko dwa bloki od biura Associated Press, przy Zimmerstrasse, 68, S. W. 68, w samym sercu Berlina.

(Stacja główna straży pożarnej w Berlinie mieści się przy ulicy Linden, tuż cztery bloki na wschód od Wilhelmstrasse, od gmachu kanclerstwa, gmachu ministerium spraw zagranicznych i innych najważniejszych gmachów państwowych.)

Wojska Niemieckie Mają Rzekomo Obsadzić Granice Rumuńskie

Bukareszt, Rumunia, 31 sierpnia. (CT) — Wśród ludności rumuńskiej zapanowało silne zaniepokojenie o przyszłość kraju, gdy pogranicze ogarnęła panika. W Bukareszcie mówią, jako w zamian za zrzeczenie się większości Transylwanii, około czterech piątych tej prowincji pod presją Niemiec i Włoch, reszta Rumunii będzie zagwarantowana siłami zbrojnymi państw osi rzymsko - berlińskiej. Ta "gwarancja" ma rzekomo przewidywać obsadzenie przez wojska niemieckie granicy Rumunii od strony Rosji sowieckiej. Tysiące Rumunów ucieka z odstępionej Węgrom Transylwanii.

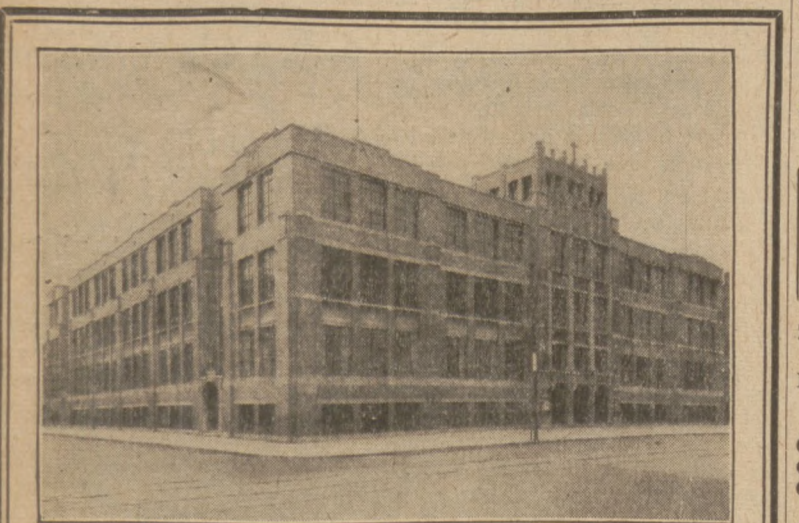
SMUTNA ROCZNICA

Gdy Niemcy rok temu rzucili się na Polskę, w złoty dzień 1-go września 1939 roku, ich celem wojennym nie było bynajmniej te tylko postulaty, które Hitler wymienił w swej mowie równocześnie wygłoszonej, lecz dokonanie nowego, a w ich rozumieniu ostatecznego rozbioru Polski. Wynikało to z układu, jaki tydzień przed tym zawarli z Rosją sowiecką, a zdawało się osiągnięte i nowym układem przypieczętowane cztery tygodnie później. A jednak porównanie ciosu, jaki we wrześniu ubiegłego roku padł na naszą ojczyznę, z rozbiorem Polski z końca XVIII-go wieku jest całkiem powierzchowne i może tylko wprowadzić w błąd przy ocenie sytuacji obecnej. Ówczesne traktaty rozbiorowe, mimo całej swej okropności i braku wszelkiej podstawy prawnej, były bądź co bądź aktami międzynarodowymi, uznawanymi chociażby miłośnikami i pod przymusem przez ostatnie sejmy dawnej Rzeczypospolitej i przez abdykację naszego ostatniego króla. Istotą tragedii dziejowej było wtedy nie tyle zniszczenie ziem polskich, nieprzekraczające rozmiarów zwykłej klęski wojennej, ile niezaprzeczony fakt, że państwo polskie przestało istnieć, nie tylko w rozumieniu rozbiorów, ale w przekonaniu wszystkich innych państw, a chwilowo nawet w opinii narodu polskiego.

Wystarczy przypomnieć tak powszechnie znany stan rzeczy, aby sobie uświadomić, że tym razem mamy do czynienia z czymś zgoła odmiennym. O prócz porozumienia niemiecko-sowieckiego, żaden akt prawny nie usankcjonował, nawet pozorne dokonanie gwałtu, nie uznano go za żadne inne państwo, ani tym bardziej ktokolwiek w Polsce, a państwo polskie, mimo chwilowego zagarnięcia swego terytorium, istnieje dalej, ze swym prezydentem, rządem, radą narodową, wojskiem, i skarbem.

Nie powinniśmy więc mówić o nowym rozbiore Polski ani stosować tego określenia do jakichkolwiek dalszych projektów rozporządzenia ziemiami polskimi przez okupantów. Czynne więc jest właściwie katastrofa, która przerwała przed rokiem normalne warunki naszego bytu i której ogromu bynajmniej nie należy zaniedbać. Nie trudno ją rozpoznać, jeśli sobie przypomnimy jedną z cech charakterystycznych całych naszych przedrozbiorowych dzieł. Oto dzięki swemu położeniu geograficznemu i zaczepności swych sąsiadów, Polska nawet w okresach swej świetności była narażona na najazdy wrogów, które zawsze były połączone z okrutnymi jej zniszczeniami, a czasem doprowadzały do zajęcia znacznych

Oskar Halecki,
Prof. Uniw. Warszawskiego.



WYŻSZA SZKOŁA ŚW. TRÓJCY (HOLY TRINITY HIGH SCHOOL)

pod kierownictwem

Braci Zgromadzenia Św. Krzyża, z Notre Dame, Ind.

AKREDYTOWANY wyższy zakład naukowy, przeznaczony dla chłopców, którzy ukończyli już szkołę niższą (grammar school).

CZTEROLETNI KURS NAUK jest idealny dla chłopców, którzy się sposobą na księży, nauczycieli, lekarzy, dentystów, inżynierów, adwokatów, dziennikarzy, rachmistrzów, etc.

Urządzenia szkolne odpowiadają najnowszym wymaganiom. UCZĄ I WYCHOWUJĄ MŁODZIEŻ fachowi doświadczeni nauczyciele.

Nowy Rok Szkolny Rozpocznie Się w Środę,
4-go Września, 1940 r.

WPISY NOWYCH UCZNIÓW na rok 1940-1941 odbędzie się w dniach od 16-go sierpnia do 6-go września w następujących godzinach: od 9-ej do 11:30 przed południem, od 2-ej do 5-ej po południu i od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Po bliższe informacje należy się zgłosić do Dyrektora Szkoły:

BROTHER STANISLAUS, C. S. C.

1443 W. Division St. Chicago, Illinois
Telefon Brunswick 1258

NADZWYKZAJNE OGŁOSZENIE
DZIAŁU REALNOŚCIOWEGO
ZWIĄZKU
NA STRONICY 10-ej

JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA

Czesław Borek



ZDAJĄCY W STRONĘ MOSTU, MUSIMY ICH TAM UPRZEDZIĆ, AŻEBYŚMY WSZYSTKIE NIE BYLI ZATRZYMANI... W RAZIE POTYCZKI, ROZDWOIMY SIĘ NA DWA ODDZIAŁY... JEDEN PODDZIE ZE MNĄ, DRUGI Z SIERZANTEM BADURSKIM... NASZ BOHATER PRZYŁĄCZA



SIĘ DO ODDZIAŁU SIERZANTA, KTÓRY SZYBKO POSUWA SIĘ W STRONĘ MOSTU... ZWRACAJĄC SIĘ DO OLBRYMIEGO, PODOFICERA MŁODZIEŃCZACZYNA... NAZYWAM SIĘ JAN POLSKI... JESTEM OBYWATELEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH... ALE TU MU SIERZANT PRZERYWA



SIARCZYSTEM ZAKŁĘCIEM I ZAPOŹNO... PATRZ... DANCERNE SAMOCHODY SZWABSKIE JUŻ NAS WYPRZEDZILI... Z KROTKIM, ZA MNĄ... BADURSKI JEST ZDECYDOWANY MOSTU DOŚCIĞNĄC ZA WSZELKI KOSZT.

W NASTĘPNYM TYGODNIU - "WALKA O MOST"

JAK DBAĆ O ZDROWIE



Pisze
Naczelny Lekarz Zw. Nar. Pol.
Dr. A. Z. SAMPOLINSKI

Wszelkie pytania dotyczące się Kwestii Zdrowia, należy adresować:
Dr. A. Sampolinski, 1800 S. Ashland Avenue, Chicago, Illinois.

Złamania Trzonu Kości Udowej

Złamania kości udowej spotyka się częściej u dzieci aniżeli u starszych. U dzieci także z powodu miękkości kości przychodzi do nadłamań u starszych natomiast do całkowitych złamań.

Dzielimy te złamania na trzy grupy, zależnie w którym miejscu występują: Na górne, dolne i środkowe.

Przy złamaniach w górnej części uda — kończyna dolna jest zgięta w stawie biodrowym — oddalona od środka czyli odpródniona i skrócona na zewnątrz. Przy złamaniach środkowej części udowej przychodzi do zgięcia w stawie biodrowym bez skrócenia i odpródnienia. Obie kości złamania ustawiają się pod kątem do boku. Przy złamaniu w dolnej części przesuwa się odłamek w bok siebie. Przy wszystkich złamaniach kości udowej przychodzi do skrócenia kończyny często 6-8 cali więcej cm. Przy skróceniu przychodzi także do katowego ustawienia kości co jest wywołane przez siłę powodującą złamanie a później pogarszane przez działanie mięśni większe przy każdym ruchu. Dlatego przy każdym złamaniu należy unikać niepotrzebnych poruszeń. Wprost przeciwnie należy uczynić wszystko aby zabezpieczyć kończynę złamaną przed możliwością poruszenia. Dlatego w razie nagłego

wypadku układamy nogę na szynie którą może być każdy kawałek deszczulki — laski — pręta i tym podobne. Układamy taką szynę wzdłuż całej kończyny aby uniemożliwić ruch w stawach i przywiązujemy ją silnie bandażem. Dalsza pomoc musi być fachowa, która polega na tym, że chirurg stara się ułożyć złamane kości wzdłuż ich osi aby ich powierzchnie złamania dotykały się nawzajem bo tylko wtedy możliwym jest zrost i zadawajające wyleczenie. Tę dokonywać lekarz przez odpowiednie ustawienie nogi a przede wszystkim przez wyciąg. Wyciąg taki zakładamy można w różny sposób a głównie jego działanie polega na unieruchomieniu kończyny w wyciągnięciu złamanych skróconych kości. Wyciąganie osiągamy przez dodanie do wyciągu ciężarków 5-25 kg. zawieszając je na pętlę założonej na złamaną kończynę. Takie leczenie wyciągiem trwa około 3 tygodnie poczym kiedy przysiędo do wytworzenia się świeżej kostniny możemy złożyć gips a pacjent może chodzić. Przy złamaniach możemy mieć szereg komplikacji, które przedłużają okres leczenia do miesięcy a w niektórych wypadkach nawet koniecznym jest operacyjne zestawienie złamanych kości ich zeszytanie i następowe leczenie opatrunkami gipsowymi.

NA FUNDUSZ RATUNKOWY

Z przeniesienia — Gotówka — \$409,799.17

Pięć-centowy podatek miesięczny nadesłały następujące grupy:

Gr. 1084, Chicago, Ill.	2.00
Gr. 987, Chicago, Ill.	2.45
Gr. 1594, Weirton, W. Va.	20.00
Gr. 479, Whiting, Ind.	2.40
Gr. 408, Ashley, Pa.	2.45
Gr. 1175, Dickson City, Pa.	5.00
Gr. 1833, Brooklyn, N.Y.	3.05
Gr. 416, Glendale, Pa.	3.30
Gr. 2824, South Chicago, Ill.	1.00
Gr. 2689, Detroit, Mich.	1.55
Gr. 1678, Herrin, Ill.	5.00
Gr. 2336, Houston, Tex.	2.55
Gr. 2840, Hinsdale, N.H.	3.35
Gr. 165, Houston, Tex.	2.45
Gr. 2420, Maynard, Mass.	6.00
Gr. 2639, Brooklyn, N.Y.	2.94
Gr. 868, Bay City, Mich.	7.75
Gr. 1185, Detroit, Mich.	4.10
Gr. 860, Philadelphia, Pa.	2.25
Gr. 2663, Port Henry, N.Y.	1.15
Gr. 330, Brooklyn, N.Y.	4.20
Gr. 209, Naticoke, Pa.	3.35
Gr. 2344, Farrell, Pa.	3.50
Gr. 1258, Lafayette, O.	5.50
Gr. 89, Sayre, Pa.	7.75
Gr. 2248, Saginaw, Mich.	2.00
Gr. 2744, Sterling, Mich.	9.95
Gr. 1327, Johnston, Pa.	3.75
Gr. 2477, Cleveland, O.	1.15
Gr. 84, Poniatowski, Wis.	2.71
Gr. 2902, Bradford, N.Y.	6.4
Gr. 1681, Lublin, Wis.	5.00
Gr. 2328, McDonald, O.	1.20
Gr. 605, Chicopee, Mass.	1.00
Gr. 1089, Stapleton, N.Y.	1.15
Gr. 1291, Amsterdam, N.Y.	7.70
Gr. 959, Dillonville, O.	3.70
Gr. 1880, Danville, Ill.	5.50
Gr. 2032, Midland, Pa.	1.60
Gr. 1934, Hyde Park, Mass.	5.60
Gr. 1886, Phoenix, Ill.	1.85
Gr. 690, Dunkirk, N.Y.	4.75
Gr. 155, Detroit, Mich.	2.00
Gr. 248, Grand Rapids, Mich.	6.00
Gr. 2859, Detroit, Mich.	9.00
Gr. 512, Rochester, N.Y.	1.30
Gr. 1239, Winstead, Conn.	2.50

Gr. 1506, Russellton, Pa.	1.40
Gr. 320, Gallitzin, Pa.	2.00
Gr. 1305, Baltimore, Md.	9.45
Gr. 1887, Fall River, Mass.	3.15
Gr. 1227, Philadelphia, Pa.	3.45
Gr. 2143, Verona, Pa.	1.00
Gr. 611, Milwaukee, Wis.	1.00
Gr. 2419, Vicksburg, Mich.	6.7
Gr. 1278, Berea, O.	1.60
Gr. 304, Chicago, Ill.	1.00
Gr. 2457, Posen, Ill.	1.15
Gr. 1094, Elmira Heights, N.Y.	4.00
Gr. 20, Chicago, Ill.	2.00
Gr. 57, Grand Rapids, Mich.	7.05
Gr. 1119, Chicago, Ill.	1.60
Gr. 756, Douglas, W. Va.	2.70
Gr. 704, Kenosha, Wis.	2.80
Gr. 2360, Gallitzin, Pa.	1.15
Gr. 236, Port Richmond, N.Y.	3.25
Gr. 2432, Chicago, Ill.	6.65
Gr. 725, Bethlehem, Pa.	3.50
Gr. 1053, Springfield, Mass.	1.20
Gr. 1694, Minneapolis, Minn.	1.35
Gr. 2174, Toronto, O.	1.64
Gr. 2163, Yonkers, N.Y.	7.30
Gr. 2464, Hamtramck, Mich.	5.00
Gr. 2829, Cleveland, O.	1.70
Gr. 1099, Akron, O.	3.49
Gr. 976, Arnold City, Pa.	4.50
Gr. 213, Elmira, N.Y.	2.50
Gr. 2481, Hamtramck, Mich.	5.00
Gr. 1738, Passaic, N.J.	4.50
Gr. 832, Johnston, Pa.	4.30
Gr. 750, Glassport, Pa.	6.25
Gr. 586, Utica, N.Y.	2.15
Gr. 159, Joliet, Ill.	4.50
Gr. 2105, Chicopee, Mass.	1.20
Gr. 2340, Chicago, Ill.	2.27

Razem	224.20
Razem zebrano dotychczas w gotówkę	\$410,023.37
Razem zebrano dotychczas Bondy i Kupony Polskie	89,534.77
Ogółem zebrano dotychczas	\$499,558.14
M. Tomaszewicz, Skarbnik ZNP.	
1514 W. Division St., Chicago, Ill.	
KTO NASTĘPNY?	

Z POLA PRACY

SKĄD POCHODZI ANTY-MILITARYZM UNII ROBOTNICZYCH —

Nigdy może wpływ Rosji Sowieckiej, nie ujawnił się tak silnie w ujęciach robotniczych Ameryki — jak w obecnym, brzemiennej w niesłychanej doniosłości następstwa — momencie. Wpływ ten — pod egidą interesów klasowych — zawędrował bardzo daleko w szeregi robotnicze i trzeba będzie dużo pracy, aby go wyrugować. Jak daleki jest jego zasięg, najlepiej wykazuje sprawa powszechnej konskrypcji wojskowej. Hasła — antymilitarne, w masie robotniczej rzucił ongiś pacyfści Niemiec, gdy państwo niemieckie zaczęło gwałtownie dążyć do wzrostu i znalazły owe hasła szeroki odzew u socjaldemokratów niemieckich, po których odziedziczyli je komunisty.

Już jednak przed Wojną Światową, a podczas wojny niesłychanie jaskrawie, wyszło na jaw, że hasła te nie obowiązywały Niemców, ale przeznaczone zostały na import — "na wynos" — jak to pewnego razu zwałczając potem socjaldemokratów, w jednej ze swych mów zaznaczył Lenin, który przejął je jednak następnie, ale również "na wynos".

Sowiety i Niemcy w świetle faktów

Socjalna demokracja niemiecka, która propagowała hasła antymilitarne, anty-wojenne, palcem nie ruszyła, aby przeszkodzić najpierw zbrojeniowi Niemiec, a potem wybuchowi Wojny Światowej. To samo również można powiedzieć, o imperium obecnym czerwonych carów, którzy u siebie zbudowali daleko potężniejszą machinę militarną, niż posiadali ją biali carowie, a następnie ulegając dawnym imperialistycznym popędom odziedziczonym po białych carach, nie tylko nie starali się przeszkodzić wybuchowi obecnej wojny, ale uknuli spisek wojenny z Hitlerem i sami wzięli w nim udział.

Hitler nigdyby nie odważył się uderzyć na Polskę, gdyby nie miał zagwarantowanej pomocy od Stanów Zjednoczonych.

Wpływy tego widzimy obecnie i to w niesłychanie jaskrawej formie w Stanach Zjednoczonych.

Dlatego Robotnicy Powinni poprzeć konskrypcję.

Są rzeczy wspólne wszystkim mieszkańcom danego kraju czy państwa. Właśnie artem przeznaczone jest do tego, aby broniła tych wspólnych dla wszystkich rzeczy. Wolność, demokracja, kultura, gospodarka narodowa — to są takie najjaskrawsze wybitnie wspólne rzeczy

dla wszystkich. Nie są one własnością tej czy innej klasy, czy warstwy społecznej. Są wspólne całemu narodowi. Wszyscy bronili ich muszą.

W danym momencie zagrożone są właśnie te rzeczy. Zagrożona jest wolność jednego narodu, w swej zasadzie skierowane jest przeciw każdemu innemu narodowi. Fała tego idzie dalej, dalej. Grozi tym, o które najpierw uderzy i tym, których później doścignie. Ujawnienie szeregu państw w Europie, jest nieczym innym — jak zagrożeniem tym samym podbojem, dalszym państwom i narodom. Obowiązkem więc każdego państwa i każdego świadomego swej roli człowieka, powstrzymanie tej fały.

Każdy podbój jednocześnie niesie ze sobą ograniczenie wolności, i ciękała rzecz. Zagrożenie wolności, największego daru cywilizacji, jaki człowiek posiada, nie powoduje odporności. Przeciwnie — u wielu ludzi spotyka się z sympatią. A przecież akcja Hitlera właśnie zagraża tej wolności.

Hitler zagraża St. Zjednoczonym. Podbój i ekspansja Niemiec zagraża jednocześnie kulturze i gospodarce narodowej. Akcja Hitlera zagraża głównie dziś dwóm państwom — Anglii i Stanom Zjednoczonym. Gdyby Anglia, a przynajmniej jej rożumni kierownicy, nie wiedzieli, że podbój Polski — jest tylko pierwszym etapem, nie wypowiedziałaby wojny Niemcom.

Rozumieją to doskonale kierownicy państw Stanów Zjednoczonych. Po Anglii, musi przysięść nieuchronnie starcie ze Stanami Zjednoczonymi. Groźniejsze będzie ono o tyle, że środki zdobycie na Anglii, będą użyte przeciw naszemu krajowi.

Kto więc staje się przeciwnikiem przygotowania obrony, powstrzymania fały — ten jest albo ogromnie człowiekiem ograniczonym na umyśle, albo błądzącym — czy to za pieniądze, czy z innych pobudek — na usługach wroga. Dlatego wypowiedzianie się przeciw konskrypcji organizacji robotniczych — jest skierowane na rzecz wroga, jest działaniem na korzyść tego wroga. W interesie robotnika, w interesie jego wolności, jego demokracji z której korzysta, jego kultury i jego dobrobytu — leży wzmocnienie obrony, wlezy obowiązek pomagania tym którzy widzą rozszerzanie się tej fały podbojów — i dążą do wstrzymania jej.

Każdy rozumny i prawy robotnik, będzie za wzmocnieniem obrony kraju, będzie za okiełznaniem zbrodniczych dążeń Hitlera.

Nie Czekajcie — Jutro Może Być Zapóźno!

Jeśli chcecie zabezpieczyć od ognia dom, meble, automobil lub cokolwiek zaasekurować, prosimy przyjsz do naszego biura. — Nie obawiajcie się. — Polscy reprezentanci rozmówią się z Wami po polsku.

"Jesteśmy Członkami Klasy Pierwszej Chicago Board of Underwriters"

O'MALLEY & McKAY, Inc.
GENERALNI AGENCI

Bankers Indemnity Ins. Co.
Columbia Fire Ins. Co.
Michigan Fire & Marine Ins. Co.
Sentinel Fire Ins. Co.

222 W. ADAMS UL.
Pokoje 1517, 1519, 1521
Telefon CENTRAL 5208
Telefon CENTRAL 5209
CHICAGO

Wspaniałe Premie Dla Naszych Czytelników

SKŁADAJCIE KUPONY NA SZKLANKI POLSKICH TAŃCÓW



Szklanki takie będą ozdobą każdego Polskiego Domu.

Na 6 Szklanek POLSKICH TAŃCÓW POTRZEBA 6 Kuponów i 59c

(Z Przesyłką 74c.)

(Do Kanady nie wysyłamy)

Możecie je nabyć dla siebie lub jako podarek dla krewnych lub znajomych. Dziennik Związkowy zdołał nabyć te malownicze szklanki z widokami polskich tańców i oferuje je Wam za bardzo niską cenę. dokład zapas starczy.

Abyby nabyć komplet tych szklanek musicie wysłać po jednym kuponie z zeszyciu po sobie następujących wydań Dziennika Związkowego i przysłać je do Administracji Dziennika Związkowego. Kupony które jest podany poniżej jest dobry na obie premie ogłaszane w naszym piśmie.

(Do Kanady nie wysyłamy)

Kupony Ważne na obie Premie.



Komplet Nożów Kuchennych

Wyrobu z najlepszej stainless steel — w składach sprzedawany po \$2.50 — 6 kuponów z dopłatą \$1.29. Przez pocztę \$1.50 — aby pokryć koszty przesyłki i ubezpieczenia.

Na Szklanki, Srebro, Noże Kuchenne — Wynijcie

TEN KUPON

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
1406 West Division Street Chicago, Ill.

Ważny na Obie Oferty
Aby wykorzystać oferty wyżej wymienione trzeba wycinać te kupony codziennie. Szereż kuponów, wyciętych po jednym z zeszyciu po sobie następujących wydań Dziennika Związkowego — upoważni czytelnika do nabycia tych dwu premii ogłaszanych po cenach wymienionych. Nie przyjmujemy zamówień telefonicznych. Osoby z prowincji mogą przysłać kupony z opłatą w formie "money order" tylko. Prosimy pisać WYRAŹNIE — nazwisko i adres.

NAZWISKO
ADRES
MIASTO
KUPON NR. 240 31 SIERPNIA, 1940

1863
1940

Systematyczne Oszczędzanie

Regularne oszczędzanie części całego dochodu jest pewną drogą prowadzącą do niezależności finansowej.

Zapraszamy Was do otwarcia konta oszczędnościowego w tym banku, gdzie ponad 300,000 klientów przechowuje rezerwową gotówkę.

The First National Bank of Chicago

DEARBORN, MONROE I CLARK ULICE

Member Federal Deposit Insurance Corporation

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908,
at the Post Office at Chicago, Illinois,
under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays and Holidays by
Alliance Printers and Publishers, Inc.,
1406-08 W. Division St., Chicago, Ill.



Daily without special Saturday
sections

By mail.....\$5 per year
To Europe.....\$7 per year

In Chicago and foreign countries, by mail
all Saturday sections included

\$8.50 per year \$2.50 for three months
\$4.50 for six months \$1.00 monthly

In U. S. and Canada, daily, all Saturday sections
included

\$6.50 per year \$1.75 for three months
\$3.50 for six months \$.75 monthly

KAROL PIATKIEWICZ, Editor in Chief
J. STAN ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments Brunswick 8700
Telefon do Wszystkich Departamentów
Brunswick 8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca

NASZE HASŁA: Zgoda, Miłość, Bratnia i Uczci-
wość! Praca dla Związku Narodowego Polskiego!
Praca dla Polski! Praca dla Wychodźstwa!

ZAWSZE TEN SAM ŻOŁNIERZ

Przez cztery tygodnie stawały wojska polskie, we wrześniu ub. roku, zorganizowany opór niemieckiej maszyny wojennej. Przez cztery tygodnie ta siła i nowa, nieznana metoda wojny napotykały na zwycięstwo żołnierza polskiego. Stare pojęcia o wojnie pozycyjnej przez długi czas nie dopuszczały połączyć na charakter tej wojny, a zarazem na wartość i bitewność armii polskiej. Dziś, gdy poglądy zostały zrewidowane, opór wojsk polskich walczących z olbrzymią przewagą, staje się zjawiskiem niezwykłym. Wiemy jednak, że opór ten przeciw tankom, samolotom, przewadze technicznej i liczbowej wynikał wyłącznie z wysokiej postawy moralnej, jednego elementu przewagi, jaką armia polska posiadała nad wojskami niemieckimi. Ale opór ten stał się dziś przykładem, gdy zrozumiemy, że w tej wojnie totalnej przewaga moralna okazuje się podstawowym elementem walki przeciw zahipnotyzowanemu masom armii Hitlera.

Od pierwszej chwili wojny wyczuł to instynkt żołnierza polskiego, który przeciwstawił woli zniszczenia ideę poświęcenia i wytrwania. Walka Hitlera z armią polską stała się też walką materialu z ideą a nie walką ludzi o idee. Z natury rzeczy nie mogła skończyć się i trwać od chwili wojny bez przerwy.

Przez dziesięć dni trwała w Polsce, pod Kutnem bitwa armii gen. Kutrzeby. Bitwę tę określał sztab niemiecki jako jedną z najkrwawszych w współczesnej historii strategii i taktyki. Skala poświęcenia wojsk polskich jest tutaj bezprzykładna; poniesione zostały olbrzymie straty, ale bitwa ta nie została rozstrzygnięta zdecydowanym zwycięstwem Niemców, lecz wiadomością o najcięższych stratach na tyłach polskie. Odciecia armii Kutrzeby musiała zakończyć walkę; generalnie nie chce już bezwzględnie przelewać krwi. Ale sztab niemiecki z triumfem podaje wiadomości o zakończeniu tej bitwy nie miał odwagi wspomnieć, że gen. Kutrzeba kończąc tę bitwę wypuścił na wolność kilkanaście tysięcy jeńców niemieckich, wziętych do niewoli z doszczętnie rozbitych formacji niemieckich.

Brakło sztabowi niemieckiemu dostatecznej dawki rycerskości, aby przyznać się do stałych porażek zadawanych wojskom niemieckim na południu przez 11-tą dywizję gen. Sosnkowskiego, który rozbawił niemiecką brygadę pancerną pod Lwowem, skutecznie stawiając opór posuwającej się całej armii niemieckiej.

W obrazie atakowanej z dwu stron Polski, walczącej w końcu przeciw pięciokrotnej przewadze połączonych sił rosyjsko-niemieckich, zataczać się począł w ogóle obraz wojny. Na te te przewagi musiało ująć uduchać światła, że obok bohaterkiej Warszawy biją się ciagle fortece na Helu i Modlinie, broni się Lwów, walczą poszczególne jednostki bojowe na własną rękę. Nikt nie mógł zauważyć, że na te kończenia się walk w Polsce wystają nowe nazwiska, które później za kilka miesięcy przypomną światu o trwającej wojnie Polski z Hitlerem.

Kto mógł zauważyć, nieznaczący pozorne fakt, że obok gen. Sosnkowskiego walczą polscy. Maczek, który przebiega się z swymi wojskami do Węgier, że w ślad za nim cały szereg jednostek bojowych przodkują do państw sąsiednich: na Węgry, do Rumunii, Litwy, że przechodzą jedynie po to, aby walkę podjąć na nowo, a nie bynajmniej, aby ją zakończyć w obozach internowanych?

Wszystkie te wojska przedziarły się w końcu do Francji. W trzy miesiące po wojnie w Polsce, ta sama armia, zmniejszona liczebno, staje na nowo do walki. Widzimy ją w Norwegii pod dowództwem p. Szyszko-Bohusza, gdzie tak skutecznie walczą z Niemcami. Widzimy wysłaną z Francji brygadę, która gotowa jest do walki w Syrii. Widzimy dywizję polską walczącą w Belgii, we Francji. I ten sam p. Maczek, który przedziarzał się z wojskami swymi do Węgier, broni się zaciekle we Francji, sam jeden, opuszczony przez Francuzów, poraż drugi jak w Polsce przebiega się do brzozy i wojska swe przerosi do Anglii. Brygada z Syrii po upadku Francji przedziarza się do wojsk brytyjskich w Palestynie. Za wyjątkiem jednej jednostki, która przedziarza się do Szwajcarii, armia polska zreorganizowana na nowo, znalazła się w Anglii.

Znaleźli się tam i lotnicy polscy, którzy w liczbie kilku tysięcy przedziarali się do Francji, a po jej upadku znaleźli się w Anglii, zabierając sporą liczbę aparatów lotniczych. Walczą obecnie w obronie Anglii. Na ich czele stoi dawny inspektor lotnictwa polskiego, gen. Żająć. Orzeł, Grom, statki handlowe Piłsudski i Chrobry—to statki polskie, które idą na dno w czasie operacji morskich. Marynarka wojenna i handlowa Polski operuje prawie w całości wraz z marynarką brytyjską. Ma ona swą piękną już kartę. Na czele stoi dawny ich dowódca admirał Świrski.

Ciągle ci sami ludzie, ten sam żołnierz, ten sam dowódca. Ta sama armia, to samo lotnictwo, ta sama marynarka wojenna, które rozpoczęły wojnę we wrześniu i prowadzą ją dalej. Armia polska uległa przemocy, ale nie tylko nie została pokonana, lecz istnieje na wszystkich frontach walki z Niemcami. Wierzy nie zachwianie w ostateczne zwycięstwo.

ROSIJA PRZYGOTOWUJE SIĘ NA KLĘSKĘ NIEMIECKĄ

Obserwatorzy polityczni tego co dzieje się obecnie w Europie, a między nimi J. W. T. Mason z United Press, dopatrują się coraz większego rozchodzenia się dróg niemiecko-rosyjskich. Zaznacza się to także brakiem obecności Rosji w obecnej konferencji państw bałkańskich w Wiedniu, w której biorą udział Niemcy i Włochy, lecz pominięto Rosję, która stwierdza swoje zainteresowanie sprawami bałkańskimi i uważa Bałkany za swoją "przestrzeń życiową". Krwawe starcia wojsk rosyjskich z rumuńskimi także zdają się świadczyć, że Rosja jest w nastroju wojowniczym i że nie zgodzi się tak łatwo na załatwienie spraw bałkańskich przez Hitlera i Mussoliniego.

Stalinowi bynajmniej nie podobają się zabiegi Osi o pogodzenie Rumunii z Węgrami na podstawie ustępstw rumuńskich na uroczyszczeniu węgierskim i mnożą się coraz bardziej oznaki, że Rosja i Niemcy zaczynają się od siebie oddalać w swojej dotychczasowej przyjaźni, a zbliżać swolimi wojskami na granicach.

Obecnie zaczyna się wyjaśniać powód aneksji Generalnego Gubernatorstwa Polski przez Hitlera do Rzeszy, która została oznajmiona parę dni temu, a której świat nie mógł zrozumieć. Gubernatorstwo Generalne Polski miało bowiem stanowić państwo buforowe między Rosją i Niemcami. Obecnie zdaje się być rzeczą widoczną, że jest to ze strony Niemiec posunięcie zapobiegawcze w odpowiedzi na posunięcia rosyjskie w Rumunii i ataki pograniczne tamże.

Przez zaanektowanie reszty tego co pozostało z niepodległej Polski, Hitler zmocnił swoją strategiczną pozycję, jeżeli okaże się koniecznym uderzenie na Rosję. Stalin rozumie dobrze tę taktykę i technikę niemiecką, gdyż natychmiast po tym posunięciu niemieckim zaszczepił ją z zadziwiającem gestem przyjaźni na stronę Wielkiej Brytanii.

Moskiewski komisarz handlu Mikołaj poinformował brytyjskiego ambasadora Cripsa, że może przyjąć do dyskusji nad "daleko sięgającymi propozycjami", jeżeli tylko Brytania zaniecha swego "nieprzyjaznego stanowiska" względem Rosji. Mikołaj powiedział, że Wielka Brytania może zademonstrować swoją przyjaźń dla Rosji przez wywołanie zła i okrutów trzymanych przez Wielką Brytanię, a które przynależą do państw bałtyckich, które ostatnio zostały wcielone do Unii Sowieckiej.

W ten sposób Stalin otworzył ponownie drzwi dla układów z Wielką Brytanią które poprzednio zostały zerwane. Takie możliwe zbliżenie się Rosji do Anglii nie może być rzeczą bardzo pożądaną w totalitarnym obozie niemiecko-włoskim.

Równocześnie z powstaniem nowej niepewności odnośnie Rosji, pofolgowała natychmiast wloska agitacja przeciw Grecji. Włosi zwrócili obecnie swój paroksyzm ataków słownych i prawowych przeciw Egiptowi, który nie dotyczy Rosji tak jak sprawa Grecji. Ta zmiana w stanowisku Mussoliniego może oznaczać tylko, że Hitler i Mussolini obawiają się komplikacji z Rosją i że Rosja krzyczą znowu ich plany bałkańskie.

Poza tymi wszystkimi manewrami, zmianami frontu i niepewnościami jest, jako powód, podstawowy fakt, że ataki powietrzne na Wielką Brytanię nie przynoszą spodziewanych rezultatów. Niedawno temu gazety rosyjskie sarkastycznie zaczęły docinać Hitlerowi, że jego ataki powietrzne na Anglię nie prowadzą do niczego. To spotężnienie rosyjskie jeszcze bardziej utrwaliło się od tego czasu w umysłach rosyjskich, które zaczynają otwarcie szczydzić z wysiłków nazistowskich.

W oczach baczących niewidzących państw europejskich Hitler po raz pierwszy został zatrzymany w swoich zwycięstwach i podobajach przez Anglików i to zaczyna robić swoje w Europie i gdzieindziej w świecie.

Rosja przygotowuje się na możliwość ewentualnej klęski niemieckiej. Hitler i Mussolini nie mogą pozwalać na szerzenie się podobnego przypuszczenia w świecie. Muszą oni wszystkimi siłami dążyć do utrzymania swego chwytu kontrolnego nad kontynentalną Europą, gdyż w przeciwnym razie zacznie wszystko się im w ręk usuwać. Dlatego należy się spodziewać spotęgowania ataków powietrznych na Wielką Brytanię i próbowania wymuszenia pogodzenia się Rumunii i Węgier. Jeżeli im się to uda, to będą mogli zademonstrować przed światem, że kontrola jeszcze znajduje się w ich rękach. — Lecz wszystko zdaje się wskazywać na to, że Rosja już coraz wyraźniej dąży do tego, aby ta kontrola z rąk hitlerowsko-mussolinowskich się wysunęła. Fakt ten prawdopodobnie odegra ważną rolę w przyszłym charakterze wojny europejskiej. Jeżeli Anglia wytrzyma i odeprze wszystkie spotęgowane ataki niemieckie, a zwłaszcza zapowiedziany masowy atak w rocznicę rozpoczęcia wojny z Polską 1 września, może przyjąć w warunkach europejskich wielką zmianą, która może złać z dotychczasową kontrolą niemiecką - włoską na kontynencie europejskim i zacznie się początek końca upadku potęgi totalnej Osi nazistowsko-faszystowskiej.

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE ROSNIE

Najlepszy dowód tego, że ubezpieczenie na życie staje się coraz bardziej popularne wśród ogółu ludności Stanów Zjednoczonych, leży w fakcie, że w roku 1900 tylko jedna osoba na każde dziesięć posiadała ubezpieczenie na życie. Przeprowadzone zaś ostatnio badania w roku 1940 wykazują, że obecnie jedna na każde dwie osoby posiada jakiś rodzaj ubezpieczenia na życie. Aczkolwiek jednak co druga osoba w tym kraju jest ubezpieczona, nie jest to dość, gdyż najmniej 90 procent naszej ludności powinno być ubezpieczonych. Ale do tego widać idzie stopniowo i przyjdzie czas, w którym nikt w tym kraju nie będzie bez odpowiedniego do swej siły zarobkowej ubezpieczenia, które jest przede wszystkim zabezpieczeniem dla jego rodziny — dla jego najbliższych mu i najdroższych osób — żony, męża, dzieci lub innych krewnych.

Łość ubezpieczenia na przeciętne życie została wielokrotnie powiększona przez ten ostatni okres czterdziestu lat. Jest to dobry znak dla ubezpieczonych, ich beneficjentów i dla kraju. Polacy w Stanach Zjednoczonych powinni się ubezpieczać w największej, najsiłniejszej, najbardziej zasobnej, najbardziej liberalnej i najbardziej uczciwej, na polu pracy społecznej, narodowej, oświatowej i dobroczynnej, najbardziej zaufanej organizacji polskiej — w Związku Narodowym Polskim.

Większa część ludzi kocha prawdę, ale niestety nie mają odwagi śmiało jej bronić. Z chęcią podobania się ludziom lub nie obrażania ich, udają że wierzą i myślą tak jak inni; przez tę obłudę wpadają w fałszywe położenie i ściągają na siebie wiele cierpień—Fedorowicz.

Z Poezji

Odpowiedź Na "Modlitwę Do Krzyżackiego Boga"

Bądźże przeklęty narodzie zły!
niech was praża niewinnych ży!
lzy starców, dzieci i wszystkich matek!
Niech w waszym kraju zaginie dostatek,
zdrowie i radość, miłość i zgoda,
niech runie świętość, jak zgniła drzewa kłoda!
Zaraza morowa, tak dziada jak wnuka niech tępi,
zdrowy rozsądek niech się całkiem stępi,
by obłąkańcy rozdali wami!
Niech żony wasze rodzą potwory,
byście je w strachu dusili sami!
Głód i pragnienie niech wam skręca kiszki;
życie w pogardzie, jak nędzne opryski!
Snu spokojnego niechaj wam zabraknie
i kęta ciepłego i zaciśnięgo niech każdy łaknie!
A w chwili jakiejś głupiej rozrywki,
mary uporne niechaj was trapią,
i w czasie tańca zimnem wlejące
za wami ciągle się człapią...

Niech lek ponury z łbów wam zdiera włosy;
w plew niech się zmienia zbożowe kłosy,
pionunem i pokrzywą niechaj kwitną pola,
lub solną skorupą niech się kryje rola!
Niech sady i lasy zakończą swe życie,
rzeki zastępną martwą w swym korycie,
niech wam zabraknie ochłody i cienia,
boście niszczyli innych bez sumienia!

A słońce złote — ciepła i jasności
niechaj poskapi za wasze podłości!
Wichry i burze, śnieżyce i grzmoty,
niech niszczą wam wszystkie zaczęte roboty,
byście nie mieli spoczynku, wytchnienia
do dni ostatnich waszego istnienia...

Wreszcie wulkany niech rozsądzą ziemię
i zniszczą na zawsze to zbrojcekie plemię!
Lawa gorąca i czarne popioły
niechaj mogilne wypielą ich doły,
a kruk i wrony niech dokonają dzieła!...

Helena Jankowska.

Co Życie Niesie

Niedomówienia w

Depesach o Polsce

Wczoraj w jednym z wielkich dzienników amerykańskich ukazały się trzy krótkie depesze z Berlina o wydarzeniach na okupacji niemieckiej w Polsce.

Pierwsza donosi o zredukowaniu opłat tramwajowych dla Niemców w Warszawie. Gdy Polacy — powiedziano — będą musieli płacić pięć centów na swoje amerykańskie (za przejazd, Niemcy będą płacić tylko trzy centy.

Do tego powinno być dodane, iż rządy niemieckie zredukowały opłaty tramwajowych dla Niemców w Warszawie. W depesze z Berlina o wydarzeniach na okupacji niemieckiej w Polsce.

Takie naświetlenie powyższego zarządzenia w Warszawie przedstawiało społeczeństwu amerykańskiemu "sprawiedliwość" niemiecką w akurwałym świecie.

Drugi dekret niemiecki — dowiedziałem się — zagroził wszystkim rolnikom polskim, że ziemia, której nie uprawiają, będzie im odebrana i oddana innym bez prawa apelacji.

Depesza mogłaby dodać, iż mowa jest o reszcie ziemi w rękach polskich, ponieważ już olbrzymie obszary zostały Polakom odebrane bez najmniejszego odszkodowania i bestialskie wywłaszczanie ludności polskiej z jej odciecnej ojczyzny zatacza coraz szersze kręgi.

Depesza mogłaby dodać, iż ludność polska została obrabowana z koni pociągowych i w wielu wypadkach rolnicy nie mogą uprawiać wszystkich gruntów, jak mogli je uprawiać przed wojną. Płody ziemie — jak również konfiskowane bez zwracania uwagi, czy rolnikowi polskiemu pozostaje doświadczenie na zasiew i wyżywienie własnej rodziny do nowych zbiorów.

Zmuszają do Denuncjacji

Pod Karą Śmierci

W presji na uprawę każdej skiby gruntu widzi się usiłowania Niemców w kierunku zmuszenia ludu polskiego do współpracy z wrogiem swego kraju, do kooperowania z najeźdźcą.

Tu Niemcy dopuszczają się kryminalnego pogwałcenia w całym świecie przestrzeganych praw międzynarodowych.

Zaborcy do podpisania pokoju są jedynie okupantami wojennymi bez prawa wymagania od ludności na okupacji wojennej współpracy.

Trzecia depesza doniosła o dwóch świeżych egzekucjach w Krakowie. Andrzej Rażyński został tam stracony za posiadanie rewolweru, a Jan Soska za to, że wiedział o posiadaniu przez kolegę broni palnej, jednak nie "zaraportował" o tym policji niemieckiej.

Tu mamy do czynienia z jeszcze bardziej zbrodniczym, barbarzyńskim postępowaniem Niemców na ziemiach polskich.

Widzimy najgroźszy wymiar kary za posiadanie drobnej broni i taką samą okrutną karę w zmuszaniu Polaków do denuncjowania swych braci u bandyckich władz zaborczych.

Oto jakie "prawa i nowe porządki" niesie Niemcy światu...

Czy nie wstyd, gdy się słyszy, że w krajach demokratycznych znajdują się jeszcze "sympatycy", na szczęście nie liczni, którzy z taką żąłką cywilizacji i praw ludzkich gotowi są pertraktować i jest im rzeczą obłąkającą, kto zwycięży w obecnej wojnie?...

Coraz Wyżej i

Rządziej

W wojnie powietrznej między Wielką Brytanią i Niemcami lotnictwo niemieckie kontynuuje masowe natarcia, ale od kilku dni na daleko mniejszą skalę od widzianej w połowie sierpnia.

Obawy pocieszające, lecz nie należy upajać się nimi, — choć pewność wzrasta po stronie Brytanii i jej Aliantów. Niemcy do tej pory w masowych atakach ponosili ciężkie straty, daleko większe od strat alianckich. Pojeli, iż w zarzyszanym tempie "blitzkriegu" prowadzić nie mogą, więc przeszli do ostrożniejszego atakowania przeciwnika.

Ale zawsze i w tym respektie niemieckim dla lotnictwa angielskiego są nasze nadzieje, że z biegiem czasu respekt ten będzie wzrastał.

W ostatnich walkach powietrznych, przekonano się wielokrotnie, że lotnictwo Hitlera unosi się teraz coraz wyżej i rozrzedza się w naloach pod ogniem alianckim.

Żyjmy więc nadzieję, iż z czasem zrzednieją całkowicie i zeznie "kompletne".

Japonia Usiadła i

Ucichła

W okresie kapitulacji Francji przed Niemcami i Włochami najcięższa była na wszystkie strony buńczuczna Japonia, odgrywała rolę Niemiec na Dalekim Wschodzie.

Obecnie Japończycy usiedli i uciuchli. Nie całkiem, lecz już nie miotają się tak, jak miotali, gdy armie niemieckie wkroczyły do Paryża, toczyły się ku granicy hiszpańskiej i Hitler z Mussolinim dyktowali Francji warunki zawieszenia broni.

Wojenna machina japońska zwolniła biegu dla dwóch powodów:

Pierwszym jest rozczarowanie z zapowiedzi niemieckich o pokonaniu Wielkiej Brytanii w kilku dniach, po strątowaniu Francji.

Drugim są następujące o sobie szybko przemiany w poglądach Stanów Zjednoczonych, które na serio przystąpiły do mobilizacji swych środków obronnych i przyspieszenia swego pogotowia bojowego w obronie demokracji.

LOT BEZ SKRZYDEŁ

— Mamusi, co to jest anioł?

— Anioł to jest taka duża dziewczyna ze skrzydłami, która lata w powietrzu.

— Tak? A ja słyszałem jak wczoraj papa mówił bonie: "Mój aniele". Czy i ona też będzie latać?

— Tak, moje dziecko. Ona zaraz jutro wyleci...

W Rocznicę Wybuchu Wojny

Napisał Stefan Ropp, Komisarz Generalny R. P. na Wystawie Światowej w New Yorku.

Równo rok temu, dnia 1-go września, sto-dwadzieścia dywizji niemieckich bez wypowiedzenia wojny przekroczyło w czterestu miejscach granic polską, zaś pięć tysięcy aeroplanów ukazało się nad wszystkimi ziemiami Polskimi bombardując równocześnie prawie 2000 mostów, setki wsi oraz trzydzieści sześć ważniejszych miast.

O godzinie 11-ej rano owego dnia obserwowałem jak pięćdziesiąt samolotów zaatakowało Poznań. Samoloty zrzucały 1200 bomb z wysokości około 10,000 stóp nie trafiając żadnego z wyznaczonych obiektów, powodując jednak z a cne zniszczenie. Pierwszy nalot trwał tylko 20 minut. Wsiadłem do taksówki i pojechałem do Ratusza, gdzie koncentrowała się obywatelska obrona przeciwlotnicza. Stary Ratusz Poznański, miasto będącego kolebką Polski, zbudowany w roku 1257, miał piwnice głębokie na dwa piętra o ścianach grubości przeszło 12 stóp. W jednej z piwnic mieściła się komenda L. O. P., tam również znajdowała się centrala połączeń telefonicznych z wszystkimi dzielnicami poznańskimi. Prezydent miasta powstał na moje wejście i gdy w milczeniu podaliśmy sobie ręce, wskazał na kartkę papieru leżącą na stole zapisaną trzema wierszami: "Zabitych 38 kobiet, 27

mężczyzn, i 14 dzieci". Spokojna ludność była przekonana, że nad miastem odbywają się polskie ćwiczenia lotnicze i obserwowała je z ufnością. Nagle z jasnego, słońcem zalanego nieba, spadła śmierć. Akurat rok temu... a jednak tych dwadzieścia miesięcy stanowi epokę!

Z początku zdawało się, że wojnę tę spowodowały pewne reakcje stosunku do traktatu wersalskiego, mającego na celu polską korekturę granic; potem walka się rozszerzyła i można było sądzić, że Niemcy pragną tak zw. "przestrzeni życiowej" na wschodzie Europy, chociaż ta właśnie "przestrzeń życiowa" oznaczała śmierć tym, dla których przestrzeń ta była życiodajną od wieków. W miarę jednak jak upływały miesiące, zagadnienie zdawało się obejmować szersze kręgi. Po ujarzmieniu krajów wschodniej Europy, Niemcy zwróciły się na zachód i południe. Zagadnienie urosło do rangi problemów imperialistycznych; ba, nawet stało się problemem dominacji całego świata przez jednego człowieka. To co zaczęło się pod pozorem poprawienia granicy o długości kilku mil, stało się burzą, którą fanatycy dierwizje zanieśli na krańce ziemi by nawrócić cały świat na nową, pełną niejasnego zagmatwania religię. Powstał nowy prorok i postanowili

wil zaszczepić nową wiarę uderzeniami bomb. Nie uznaje patriotyzmu za wyjątkiem patriotyzmu jednego, swego własnego narodu; nie dopuszcza żadnej religii za wyjątkiem tej, której on jest arcykapłanem; nie respektuje żadnego prawa, za wyjątkiem zmiennej treści jego codziennych przemówień, za wyjątkiem zmiennych i cofanych przezeń przyrzeczeń, zmiennych, zdradzących przyjaźni...

Równy rok temu... w ów słoneczny piątek, dnia 1-go września, dzieci polskie, norweskie, duńskie, holenderskie, belgijskie, francuskie, litewskie, łotewskie, estońskie, i tylu innych krajów żyjących dzisiaj w trwodej i rozpacz, cieszyły się słońcem niezmaconej wolności i pokojowych wysiłków! Dziś! Dziś! Dziś! Zamienione w niewolników, upokorzone, pozbawione wszelkich przywilejów przez naczelnika, który otąd może ich prawie przesładować...

A jednak Hitler sam powiedział, że tylko jedna jest rzecz wieczna, a tą jest NARÓD. I ma rację. Chociaż nawet chwilowo okute w kajdany, wszystkie narody są wieczne. Usłachetnione poświęceniem, oczyszczone przez cierpienie, wzmożone bezinteresownym celem, dla którego ponosiły trudy, wszystkie te narody powstają znowu, by żyć wolnością i postępowaniem. Lecz nim to nastąpi w wielkiej pokorze podniosimy o czy ku niebu i z głębi naszych serc szepcemy "Bądź Wola Twoja!"

W Smutną Rocznicę Tragiedji Narodu

Pierwszy poranek września 1939 roku, obłąt wróżdzą Narod polski, gdy o blasku wschodzącego słońca, unosi się wraz z maszyną nad Polską, niosąc straszne narzędzie śmierci i zniszczenia a tu i ówdzie, rozległy się przeraźliwe detonacje bomb, zapowiadające nową tragedię Narodu i kajdany niewoli.

Jeszcze nie wygoiły się rany synom Ojczyzny, nie obeszły lzy wdów i sierot, nie zdołano odbudować z ruin zniszczonego wojną światową dobytku, gdy znowu zdegenerowane duchem hitlerowskim żołdactwo pruskie z pożądliwością zgłodniałej bestji, napadło spokojny, pracowity i wolność miłujący Narod i w bestialski wyrafinowany sposób, poczęło mordować najpiękniejszy Kwiat młodzieży i niszczyć dorobek i życie kulturalne Narodu, nie mając najmniejszego poczucia ludzkości nad bezbronnymi dziećmi i kobietami.

Dzicz polska, zwiąca się kulturalnym narodem, użupowała sobie prawo do życia ponad wszystkie narody i w imię ślepego i zdziecalonego prawa, sieje śmierć, pożogę, aby systematycznie i coraz bardziej okrutnym sposobem złać najsłabsze i najniebezpieczniejsze uczucie ludzkości, unicestwić wiarę w odrodzenie Narodu i powstanie Wolnej i Niepodległej Polski.

Zapominając jednak, odwieczni wrogowie, że Narod polski, wierny swej Matce Ojczyźnie, nie dał się zgnieść podczas sto pięćdziesiąt-letniego panowania ich na ziemiach polskich.

Pomimo stosowania najrozbieższych kar, wyroków śmierci, Sybiru i katorgi, po sto pięćdziesiąt-letniej niewoli, wierni synowie Ojczyzny, spełniając przekazany testament swych przodków, chwycili za broń by zerwać kajdany niewoli brutalnych najeźdźców i Ojczyznę podnieść do piedestału świetlanej godności, promieniającej przykładem, że Narod polski nie wyryknie się nigdy Wolności jak długo bije serce polskie w piersi Polaka!

Ziemia polska krwawymi wienami synów przesiąknięta, zasłana tysiącami świętych mogił, jest dzisiaj stołkiem droższym każdemu Polakowi.

Tysiące wdów, starców i niewinnych dzieci — sierot przymierzających głód i chłodu, wyrzuceni z własnych domów, wzruszona rozpaczliwe błagania do Opatrzności o pomoc i wymiar sprawiedliwości tym, co z nieopohamowanym sadzymem mści i mści się bez najmniejszego poczucia litości nad bezbronną ludnością polską.

Jak długi i szeroki świat, nie ma zakątków nie dotarły do niego okrucieństwa dokonywane przez huculów dwudziestego wieku, na spokojnym i wolność miłującym Narodzie Polskim.

Narody z poczuciem ludzkości, miłujący wolność współzwiązy z nami, wszak doświadczali nas, że jesteśmy Narodem, który ma prawo do życia jako Narod niezależny w Wolnej Ojczyźnie.

Hart duszy, odwaga, męstwo żołnierza polskiego i zdeterminowana walka o Wolność Narodu, pomimo chwilowej inwazji, przekonała świat, cywilizowany, że Polak ceni Ojczyznę nad życie i śmierć w obronie Ojczyzny nie jest mu straszną lecz chlubną — bez względu czy walczy na ziemi ojczystej czy w oboje.

Chwilowa inwazja brutalnych najeźdźców i najokrutniejszej wycyny "kulturalnych" hunów i azjatów na ziemie ducha Narodu polskiego, wszak męczeństwo Polski przez 150 lat niewoli, zahartowało duszę polską a dwudziestego — letnia wolność

Narodu wszczepiła w najpiękniejszy Kwiat młodzieży honor i miłość Ojczyzny!

Ci, — którzy złożyli swe życie na Ołtarzu Ojczyzny, przekazali nam życiym w testamentem krwi jak u miarę za Ojczyznę!

Krew Ich przelana w obronie Ojczyzny, spotęgowała Honor i Potęgę Narodu! Oni — przekazali nam Dziedzictwo Honoru Ojczyzny i walkę o Wolność, w której nie wolno nam spocząć, jak długo bije serce polskie w piersi Polaka!

Inni, — rozprószeni po całym świecie, odcięci od swych rodzin, wypędzeni z pracujących zagona, skazani na poniewierkę, szukając przytulku u tych, którzy mają jeszcze dach nad głową i serca tkliwe na niedole ludzka; — idąc w nieznaną dal, wzrok błędny wodząc po firmamentach, mimowolnie kurczą się ścieżki pieści a w dusze umęczonego Narodu wlewa się sroga zemsta odwetu — i niejednokrotnie pada pytanie: "gdzie jest sprawiedliwość kierująca losami narodów i świata?"

A czarne chmury zawisłe nad światem, zgrzyt stali, jęk śmiertelnych pocisków, widmo głodu i śmierci obejmujące coraz to nowe pola ziemi, — są odpowiedzią!

Krzywdą wyrządzoną Narodowi polskiemu przez hunów i azjatów, nigdy nie znajdzie usprawiedliwienia w świecie cywilizowanym, uznającym wolność i poczucie człowieczeństwa.

Polska padła pierwszą ofiarą nieprzebiegającej w środkach agresji dlatego tylko,

Przemowy Należy Oceniać Zdrowym Rozsądkiem

Od teraz będziemy słyszeć wielu mówców z obydwuch partyj! I tak być powinno, BO JEST TO AMERYKAŃSKA METODA. Jedna partja POWINNA w sposób przyzwoity i inteligentny, PRZY POMOCY FAKTÓW i CYFR wykazać wady i braki drugiej partji, a jeżeli przeciwna partja w odpowiedzi nie przedstawi dowodów, że jest przeciwnie, stanowi to logiczną podstawę do decyzji, która partja ma rację.

Na nieszczęście jednak, wielu mówców NIE będzie trzymać się faktów i cyfr, lecz będzie stosować wyzwiska i kłamstwa. Tacy mówcy NIE apelują o poparcie obywateli przyzwoitych, pracowitych i inteligentnych, lecz takich, którzy łatwo dadzą się prowadzić przez KAŻDEGO wymownego mówcę, który miota wyzwiskami i BEZWARTOŚCIOWYMI obietnicami. TACY MÓWCY NIE ZASŁUGUJĄ NA UWAGĘ. Są to tak zwani PODŻEGACZE MOTŁOCHU a są oni NIEBEZPIECZNI, ponieważ głoszą nienawiść klasową i podżegają tych, którzy NIE SĄ W STANIE samodzielnie wydać opinię o swych współobywatelach. LUDZIE, KTÓRZY MYŚLĄ SAMODZIELNIE nie będą NIGDY poważnie traktować TAKIEGO mówcę.

Chcąc wydać rzetelną decyzję, należy ZAWSZE oddać pierwszeństwo tej partji, której mówcy, przedstawiają swe racje w rzetelny sposób powołując się na fakty i cyfry, a NIE tej, której mówcy stosują bezwstydną metody. Wszyscy przyzwoici obywatele powinni WYSZUKIWAĆ nieskrupulatnych mówców stosujących wyzwiska i powinni starać się ich zdeskredytować.

Już najwyższy czas, by tego rodzaju mówcy zrozumieli, że NIEKTÓRYCH LUDZI MOŻNA CZASEM ZWODZIĆ, LECZ NIE MOŻNA ZAWSZE ZWODZIĆ WSZYSTKICH LUDZI. Przeto ZAWSZE oceniamy zdrowym rozsądkiem, której partji mówcy głoszą prawdę a której partji mówcy głoszą NIEPRAWDĘ.

SPORTS SOCIAL ACTIVITIES

Dział Młodzieży Związkowej

ALLIANCE YOUTH SECTION

Aktywność Zespołów Młodzieży Związkowej

CIRCUIT 12 P.N.A. PRESENTS TRACK AND FIELD CHAMPIONSHIPS TODAY

18 Junior And Senior Events At Douglas Park;
Sanctioned By Central A. A. U.

By Joseph R. Kowal.

Should Old Jupe Pluvius decide to relax sufficiently from his rain-making chores in the Chicago area, the once-postponed Circuit 12 Polish National Alliance Junior and Senior Track and Field Championships—washed out on June 23—will be reeled off this afternoon at Douglas Park, 19th street-Albany avenue, with the original schedule of 18 events, 10 for men and 8 for women, on tap.

The Central A. A. U., which has officially approved today's entire program of events, has assigned several of its outstanding members, headed by A. A. (Ollie) Wengierski, to officiate the track and field championships in co-operation with the Messrs Stanley Jonefiak, president, and Joseph Gajda, secretary, of the Circuit 12 Sports Committee, and Joseph R. Kowal, Sports Editor of the Dziennik Związkowy.

Council 34, according to Paul Palaczynski, expects to pit at least 30 contestants against the rest of the well-balanced field in an attempt to gain for the Council its third successive Circuit 12 Track-Field title. The 34's are expected to encounter most of their opposition from the tracksters representing Council 79 and Group 2928, Cicero, Ill.

Winners in each event will receive handsome awards from the Circuit 12 Sports Committee.

The official program of events follows:

PRELIMINARIES
50-Yard Dash (Girls 12-13 yrs.)
50-Yard Dash (Boys 12-14 yrs.)
50-Yard Dash (Boys 13-15 yrs.)
75-Yard Dash (Boys 14-16 yrs.)
75-Yard Dash (Boys 15-17 yrs.)
100-Yard Dash (Boys over 16 yrs.)

FINALS
Half Mile (Boys over 16 yrs.)
50-Yard Dash (Girls 12-13 yrs.)
50-Yard Dash (Boys 12-14 yrs.)
60-Yard Dash (Girls 13-15 yrs.)
75-Yard Dash (Boys 14-16 yrs.)
75-Yard Dash (Boys 15-17 yrs.)
100-Yard Dash (Boys over 16 yrs.)
One-Mile (Boys over 16 yrs.)
16-Inch Softball Throw (Girls 13-15 yrs.)
16-Inch Softball Throw (Girls over 15 yrs.)

Broad Jump (Boys 14-16)
Broad Jump (Boys over 16)
Broad Jump (Girls over 15)
High Jump (Boys over 16)
High Jump (Girls over 15)
Shotput (Boys over 16)
440-Yard Relay (Girls over 15)
880-Yard Relay (Boys over 16).

Field events—broad jump, softball throw, etc.—will be staged simultaneously with the running off of the track events, if possible.

Contestants must be on the field at least 15 minutes before each scheduled event. Failure to comply with this ruling will bar contestant from participation in same.

All contestants must register their names and the list of events they're entered in with the clerk of the course by not later than 12 o'clock noon—Saturday, August 31st—at Douglas Park, 19th-S. Albany ave.

Holstein Park Stages

Tennis Tourney Tomorrow

A tennis tournament will be held tomorrow, Sept. 1st, for members and non-members of the Holstein Park Tennis Club. There will be a ladies' doubles tournament, a men's doubles tournament and a mixed doubles tournament.

Around The Sport And Social Circuit

By J. R. Kowal

The second issue of the very interesting "Miesięcznik Młodzieży Związkowej" (Alliance Youth Monthly Bulletin), edited by Mrs. Anna Skibińska, is being sent out to PNA Youth Clubs throughout the country. The current issue contains a wealth of informative news, instructions and other features gathered painstakingly from numerous authoritative sources. If you would like to be placed on the Bulletin's mailing list, please drop a line to the Youth Department of the PNA, 1514 W. Division street, Cicero, Mo. and con. are solicited.

Joe "Lanky" Frywalski, long-time member of the Lublin Group 2 PNA sports club, will depart soon to Waco, Texas where he will resume his schooling at Baylor University. He will join Frank Bryski, former Polish Cadets and Lublin basketball and softball ace, who has been spending his vacation period in and around Texas where his heartthrob's pater is president of PNA's biggest banking firm.

Playing on the varsity basketball squad in last season's Southwest Conference cage race, Frywalski (sophomore) and Bryski (junior) teamed up to form the highest scoring combination in the circuit, ranking two and one, among the Baylor scorers, and sixth and second, respectively, in the conference. Incidentally, both Bryski and Frywalski were selected on the conference all-star team at the conclusion of the 1940 campaign. Sports scribes throughout Texas referred to the two local PNA stars as the "Ski" Twins from Chicago.

Among the letters reaching yed's desk this morning was the September edition of the Polish National Alliance Junior League's "News-Letter." Since the first issue of this monthly publication appeared, it has appeared several months ago, the Co-Editors, Miss Cecilia Calusinski and Alfons Kaplinski, and the Contributing Editors, Miss Vera Calusinski and Thad. Kaplinski, have performed wonders in improving the contents of each succeeding edition. Get your copy of this interesting bulletin today. Write to: Miss Cecilia Calusinski, 4405 W. Addison street.

The PNA Junior League will present its Annual Dance Sunday night, November 17, at the Polish Women's Alliance Ballroom, 1309 N. Ashland avenue, with scintillating dance arrangements furnished by Ed Crestwood and his popular orchestra.

The 60th anniversary of the founding of the Polish National Alliance, largest Polish fraternal organization in the world, will be observed on Sunday, September 22, with a pretentious program at 2:30

POLISH GIRLS DUCK PENNER

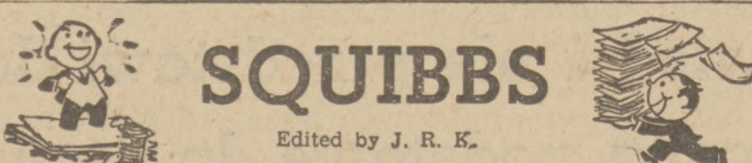


A delegation of Joe Penner Boosters greeted Joe Penner as he alighted from the City of Los Angeles at the Northwestern station.

He was presented with a genuine Muscovite duck as you see in the picture above with both Joe Penner and the duck eyeing each other over the duck. The duck was sent back-stage of the Chicago Theatre and may appear with Joe Penner in his act. The duck was donated by Oktav Orłowski.

The Joe Penner Boosters are going to hold a Joe Penner night at the Polish Village Wednesday night, Sept. 4th.

The first major radio all-Polish cast will perform at the Polish Village that night, a cast of fourteen people headed by Bartek Bieda, Pluskwa and Henry Orzechowski, and his "Krakowska Orkiestra." They will soon be heard over a major hookup.



THE VOICE OF FREEDOM SPEAKS

Teacher: "Give me a line from scripture."
Student: "Judas went unto the gardens and hung himself."
Teacher: "Give another."
Student: "Do you likewise."
—Edmund of Calumet City.

A LOVELY FACE IN PAIN
Great, wide and sparkling eyes... Tender, red, and rosy cheeks of mildest... Wrinkled brow which disturbs not... That lovely, pleasant face in suffering pain... Who saw the stabs of torture heath that that shield? Who in sorrow has felt the sin of selfishness? Who in stinging gaze satiated a wrong desire? Who in sadness away when his eye was full of tears?
I saw the silvers of rain run beneath that cover... In unbroken I felt the loneliness of greediness... I looked with unseeing grace upon her fairest face... I turned my gaze when we filled my mind and thought.
Oh! lovely face in pain, forgive the wrongs I did... Will that your features fair radiate with gladness?
God, please help to remember a lovely face in pain.
—Frank Ruetz, Waco, Texas. (Of The Kapuskian).

Ed: "If I asked you to marry me what would you say?"
Marie: "Is this a proposal?"
Ed: "No—er—just a supposal."
—Hank K.

YESTERDAY

Come, let us kiss
Lips folded to lips
As rose petals
Of the rose you gave me
Flame to flame
Piercing dark souls
With lightning flashes
Come, let us kiss
The comet feels the glory
Of love's thrill
The established path has
Sears for milestones.
Come, let us kiss again,
Let me feel
What your tongue has to say.
Come, feel what I am saying!
—Bruce Kapuskian.

P. m. at the Ashland Auditorium, 336 S. Ashland avenue, and a banquet in the evening at the Palmer House. The distinguished speakers to appear are: F. X. Swietlik, I. K. Rozmarek and Mrs. Mary Czyn, Censor, President and Vice-President of the PNA, respectively; Mayor Edward J. Kelly, and Cook County Judge Edmund K. Jarecki.

All chairmen of Polish National Athletic Clubs affiliated with Circuit 13 PNA are requested to attend a very important meeting Tuesday evening, September 3, at Kilar's Hall, on Bosworth street adjacent to the PNA Building.

The conclave is being called for the purpose of registering each and every Circuit 13 sports club in order to assure same of receiving awards, purchased with the circuit funds, for their participation in the various branches of sports sponsored by the Sports Commission of Circuit 13, which includes Henry Krzyzewski, chairman; Walter Andrzejewski and John Zukowski.

Other Youth Club leaders interested in sitting in at this meeting are invited to attend.

J. WIECZOREK, Circuit 13 Commissioner
T. MIESZANEK, Cir. 13 Youth Comm. Chairman.

A. R. Organizes Ladies' Beginners Bowling Loop

A Ladies' Beginners Bowling League is currently in the process of organization by Mr. J. Czerwinski, proprietor of the Avenue Recreation, Milwaukee Ave., near Chicago Ave.

Free instructions are being offered by outstanding men and women bowlers every afternoon. There are several vacancies in this new league. For further information communicate with Mr. Czerwinski at the Avenue Recreation Alleys.

P.N.A. Junior League Social Calendar

SEPT. 22 (Sunday)—60th Anniversary of the PNA Program at Ashland Auditorium, 336 S. Ashland Ave. at 2:30 p. m. and Banquet at 8:30 p. m. in Palmer House.

OCT. 5 (Saturday)—Reserved for the El Dorado Society.

OCT. 9 (Wednesday)—Group 1542 Social at Louis' Hall, Augusta Blvd.-Wolcott Street.

NOV. 17 (Sunday)—Annual Dance of the PNA Junior League at the Polish Women's Alliance, 1309 N. Ashland ave., featuring Ed Crestwood's band. Tickets 50 cents unless otherwise indicated.

NOV. 29 (Saturday)—Council 91 & A. C. V. Annual Dance at the St. Mary's of Angels Ballroom, Hermitage and Bloomingdale. Tickets 40 cents.

(Junior League Clubs, Attention!) For further information or reservation of dates, please write to Miss Victoria Zajackowska, 4021 N. Whipple Ave., or phone Jimmy per 7073.

Z Posiedzenia Przodowników Młodzieży w Sprawie "Dnia Mł."

Pierwsze posiedzenie porozumiewawcze w sprawie Dnia Młodzieży, odbyło się w czwartek w sali ob. Wróbla pnr. 39-ta i Kedzie ul.

Posiedzeniu przewodniczyła komendantka drużyna Stefania Gondek, sekretarzowa Bronia Majewska. Zespoły młodzieżowe reprezentowali: p. J. Śliwa, grupa 2928, panowie Wolnik i Kokoszka, 2928, 1079, Gmina 79-ta miała liczną reprezentację instruktorów z hufcowym drużym J. Gajda na czele, Gminę 34-tą reprezentował pan Andrzej Klatka z instruktorami, Gminę 143-tą pan Stanisław Józefiak i Grupa 1570 pani A. Lewandowska. Pani O. Grafińska nauczycielka Szkółki Dokształcającej przy Gminie 39-taj i pani A. Żulawinska przy Tow. Ogniwo.

Wydział Kobiet był reprezentowany przez pani A. Skierczyńska i P. Stranc. Okręg XIII reprezentowali: pani M. Majka, komisarka i pan L. Witecki, komisarz. Reprezentacja Biura Młodzieży, w osobach pana J. Hawrylewicza i A. M. Skibińskiej. Obecna była również pani J. Hawrylewska.

Przebieg posiedzenia i wszelkie dyskusje skierowane były około programu Dnia Młodzieży, który się odbędzie w niedzielę, 20go października w sali Pułaskiego przy ul. 18tej i Ashland.

Sezon pracy szkolnej i w drużynach rozpoczyna się w pierwszym tygodniu września, a w wielu wypadkach później z tego więc względu mało czasu pozostawia kierownikom i Komitetom Młodzieżowym do przygotowania programu.

Na polecenie Komisarzki pani M. Majka wszystkie czynniki młodzieżowe w okręgu XIII mają rozpocząć pracę natychmiast co umożliwi przygotowanie się do programu a tym samym ożywi ruch młodzieżowy na całym terenie okręgu.

Główną troską był program i koszt związany z wystawieniem i przewiezieniem dziatwy. W tej sprawie pani Majka dała obszernie wyjaśnienie i sugestie, umożliwienia opłaty wydatków każdej Grupie i Gminie. Mianowicie: Wydział Kobiet przewidując trudności związane z Dniem Młodzieży uchwalił bilet wstępu na sumę 25c od osoby dorosłej. Cały dochód z Dnia będzie rozdzielony procentowo, to znaczy, im więcej Gmin lub Grup rozpocznie biletów to tym więcej będzie korzystała. Propozycje przyjęto z entuzjazmem.

Następne posiedzenie odbędzie się w niedalekiej przyszłości na którym wszystkie zespoły będą mogły podzielić zarys planu swych poszczególnych scen i numerów, by Komitet Dnia Młodzieży mógł unormować podział czasu, by każdy zespół miał szansę równego popisu.

Orkiestry Drużyn i Doboszy, Harmonie, i kluby sportowe są proszone do udziału.

Wystawa pracy ręcznej była również omawiana i na następnym posiedzeniu Komitet Dnia przyjmował będzie zgłoszenia, "Hobbies", ulubione zatrudnienia młodzieży, które wzbudzą wielkie zainteresowanie, bo niema zespołu, któryby w swym gronie nie znalazł kilku chłopaków, którzy budują modele samolotów, aut i maszyn. Zbiory znaczek pocztowych, lub albumy zdjęć fotograficznych, wyroby z drewna, słomek, papieru lub szycie, szydełkowanie w druznach, szkółkach i klubach powinno znaleźć przednie miejsce i ocenę starszych na Dniu Młodzieży w Okręgu XII-tym.

Wskazywano również na konieczność przygotowania scen i numerów, by Komitet Dnia Młodzieży mógł unormować podział czasu, by każdy zespół miał szansę równego popisu.

Orkiestry Drużyn i Doboszy, Harmonie, i kluby sportowe są proszone do udziału.

Wskazywano również na konieczność przygotowania scen i numerów, by Komitet Dnia Młodzieży mógł unormować podział czasu, by każdy zespół miał szansę równego popisu.

Orkiestry Drużyn i Doboszy, Harmonie, i kluby sportowe są proszone do udziału.

Wskazywano również na konieczność przygotowania scen i numerów, by Komitet Dnia Młodzieży mógł unormować podział czasu, by każdy zespół miał szansę równego popisu.

Orkiestry Drużyn i Doboszy, Harmonie, i kluby sportowe są proszone do udziału.

Wskazywano również na konieczność przygotowania scen i numerów, by Komitet Dnia Młodzieży mógł unormować podział czasu, by każdy zespół miał szansę równego popisu.

Orkiestry Drużyn i Doboszy, Harmonie, i kluby sportowe są proszone do udziału.

Wskazywano również na konieczność przygotowania scen i numerów, by Komitet Dnia Młodzieży mógł unormować podział czasu, by każdy zespół miał szansę równego popisu.

Orkiestry Drużyn i Doboszy, Harmonie, i kluby sportowe są proszone do udziału.

Wskazywano również na konieczność przygotowania scen i numerów, by Komitet Dnia Młodzieży mógł unormować podział czasu, by każdy zespół miał szansę równego popisu.

Orkiestry Drużyn i Doboszy, Harmonie, i kluby sportowe są proszone do udziału.

Wskazywano również na konieczność przygotowania scen i numerów, by Komitet Dnia Młodzieży mógł unormować podział czasu, by każdy zespół miał szansę równego popisu.

Orkiestry Drużyn i Doboszy, Harmonie, i kluby sportowe są proszone do udziału.

Wskazywano również na konieczność przygotowania scen i numerów, by Komitet Dnia Młodzieży mógł unormować podział czasu, by każdy zespół miał szansę równego popisu.

Orkiestry Drużyn i Doboszy, Harmonie, i kluby sportowe są proszone do udziału.

Wskazywano również na konieczność przygotowania scen i numerów, by Komitet Dnia Młodzieży mógł unormować podział czasu, by każdy zespół miał szansę równego popisu.

Orkiestry Drużyn i Doboszy, Harmonie, i kluby sportowe są proszone do udziału.

Wskazywano również na konieczność przygotowania scen i numerów, by Komitet Dnia Młodzieży mógł unormować podział czasu, by każdy zespół miał szansę równego popisu.

Orkiestry Drużyn i Doboszy, Harmonie, i kluby sportowe są proszone do udziału.

Praca w Gminie 34-tej ZNP. Ożywia Się.

Nowy Semestr Szkolny; Zbiórki w Drużynach Związkowych.

Z dniem 1-go września wszystko powraca do swych zajęć, do pracy szkolnej czyli, że przychodzi do nas, gdzie potrzebna zakasać rękawy i zabrać się rąco do pracy.

Dnie jesienne nasuwają nam na myśl zabawy, obochody, przedstawienia i manifestacje, co wymaga posiedzeń, zbiórek i prób.

Gmina 34-ta Z.N.P. na ostatnim posiedzeniu załatwiła ruch młodzieżowy do dziennika ważnych spraw, które były obszernie omawiane.

Uwaga Gmina 3-cia Z.N.P.
Komitet Młodzieży zawiadamia, że zbiórka Drużyn, Doboszy i Trebaczy nie odbędzie się w poniedziałek bo to święto — Labor Day.

Regularne zbiórki odbywać się będą co poniedziałek jak poprzednio w sali Synów Wolności pnr. 1042 N. Damen ave., A. Zdunek sekr. Komitetu Młodzieży.

D. Z. S. PUŁASKI
Wakacje się już skończyły i wracamy do pracy w drużynie naszej. Zbiórki odbywać się będą co wtorek jak przed wakacjami w Laird House pnr. 1838 W. Division st.

Kurs drugiego stopnia żeglarszy rozpoczyna się 10-go września pod kierownictwem druha J. Gajewskiego i druha A. Cieślaka.

Przyjmujemy nowych kandydatów do drużyny żeglarskiej a obecnym drużym przypominamy regularne uczęszczanie na zbiórki. — Jan Gajewski, Hufcowy.

CZĘŚĆ CI WARSZAWO
Cześć ci, o cześć ci, droga Warszawo, Jesteś symbolem męczeństwa, Ja ty wolność bronisz krwawo Pełna zapalu i bohaterstwa.

Jeszcze się twoje rany krwawią, Przed wrogiem musisz się kryć, Lec z całej Polski do cię Warszawa, Pieśń płynie: będzieś żyć!

Na straży stałaś niestrudzona Starych pamiętek, wielkich cnot, Jak wiara twoja niezłaczona Tak niezłaczony Polski lud.

Z serce twego ludu i twych murów Marsz Dąbrowskiego będzie brzmieć, Gdy się zmiłuje Bóg lasurów, Ty wolność znowu będzieś mieć.

Wrogi się tuż tuż krawica, Lecz ci nie zniszczy wiary ni męstwa, Bo ty na wielki będziesz stolica W laurze Polski, wielkiego państwa.

Waleria Brakoniecka, Hartford, Conn.

Wedding Bells Ring For Ann Korman And H. Podraza Tomorrow

Miss Ann Korman, member of the Thousand Braves Group 877 P.N.A., Young Folks Club, and Henry "Shadow" Podraza, captain and shortstop of the Braves P.N.A. softball league team, will middle-aise it tomorrow, September 1st, at the St. Stephen's Church, Ohio and Sangamon Sts., at 4:00 p. m.

Club members and teammates of this popular young couple, as well as their legion of P.N.A. sports and social fans wish them the best of success in their marital venture.

Smilax S. A. C. To Hold Hike On September 8th

The Smilax S. A. C. will go hiking on Sunday, September 8. All members are urged to take part in this enjoyable and healthful exercise. We will meet in front of the Veterans' Hall, 1239 N. Wood St., promptly at 8:00 a. m.

Let there be no one missing, and don't forget to bring lunch.

Olympia Football Club Presents Dance Sept. 7

You are cordially invited to attend the Olympia Football Club's Annual Sports Dance to be held Saturday, September 7th, at the Veterans' Hall, 1239 N. Wood st.

Crescents Blank Braves; C. 91's L. O. F.'s Triumph

Ed Young lusted the 1000 Braves to 3 hits yesterday at Eckhart Park to pitch the Crescents to a 3-0 victory over the 1000 Braves in a Northwest PNA Softball League game. L. O. F. gained a 10 to 0 forfeit win over the Stardusters in its season finale.

Council 91 routed Club 41, 12-0, to come within a game of clinching second place in the North Section race.

Corey Linn Band At Cicero Beczkis' Dance September 7

Corey Linn and his celebrated "Voices of the Night" orchestra, formerly featured at the Aragon and Trianon ballrooms and over the nation's air-lanes, will be headlined at the Cicero Beczkis' Dance on the night of Saturday, September 7, at the Falcon hall, 48th Court and 29th street in Cicero.

Tickets are popularly priced at 40 cents apiece. Entree at 9 o'clock. Postal organization.

Corey Linn Band At Cicero Beczkis' Dance September 7

Corey Linn and his celebrated "Voices of the Night" orchestra, formerly featured at the Aragon and Trianon ballrooms and over the nation's air-lanes, will be headlined at the Cicero Beczkis' Dance on the night of Saturday, September 7, at the Falcon hall, 48th Court and 29th street in Cicero.

Tickets are popularly priced at 40 cents apiece. Entree at 9 o'clock. Postal organization.

Corey Linn Band At Cicero Beczkis' Dance September 7

Corey Linn and his celebrated "Voices of the Night" orchestra, formerly featured at the Aragon and Trianon ballrooms and over the nation's air-lanes, will be headlined at the Cicero Beczkis' Dance on the night of Saturday, September 7, at the Falcon hall, 48th Court and 29th street in Cicero.

Tickets are popularly priced at 40 cents apiece. Entree at 9 o'clock. Postal organization.

Corey Linn Band At Cicero Beczkis' Dance September 7

Corey Linn and his celebrated "Voices of the Night" orchestra, formerly featured at the Aragon and Trianon ballrooms and over the nation's air-lanes, will be headlined at the Cicero Beczkis' Dance on the night of Saturday, September 7, at the Falcon hall, 48th Court and 29th street in Cicero.

Tickets are popularly priced at 40 cents apiece. Entree at 9 o'clock. Postal organization.

Corey Linn Band At Cicero Beczkis' Dance September 7

Corey Linn and his celebrated "Voices of the Night" orchestra, formerly featured at the Aragon and Trianon ballrooms and over the nation's air-lanes, will be headlined at the Cicero Beczkis' Dance on the night of Saturday, September 7, at the Falcon hall, 48th Court and 29th street in Cicero.

Tickets are popularly priced at 40 cents apiece. Entree at 9 o'clock. Postal organization.

Corey Linn Band At Cicero Beczkis' Dance September 7

Corey Linn and his celebrated "Voices of the Night" orchestra, formerly featured at the Aragon and Trianon ballrooms and over the nation's air-lanes, will be headlined at the Cicero Beczkis' Dance on the night of Saturday, September 7, at the Falcon hall, 48th Court and 29th street in Cicero.

Tickets are popularly priced at 40 cents apiece. Entree at 9 o'clock. Postal organization.

Corey Linn Band At Cicero Beczkis' Dance September 7

Corey Linn and his celebrated "Voices of the Night" orchestra, formerly featured at the Aragon and Trianon ballrooms and over the nation's air-lanes, will be headlined at the Cicero Beczkis' Dance on the night of Saturday, September 7, at the Falcon hall, 48th Court and 29th street in Cicero.

Tickets are popularly priced at 40 cents apiece. Entree at 9 o'clock. Postal organization.

Corey Linn Band At Cicero Beczkis' Dance September 7

Corey Linn and his celebrated "Voices of the Night" orchestra, formerly featured at the Aragon and Trianon ballrooms and over the nation's air-lanes, will be headlined at the Cicero Beczkis' Dance on the night of Saturday, September 7, at the Falcon hall, 48th Court and 29th street in Cicero.

Tickets are popularly priced at 40 cents apiece. Entree at 9 o'clock. Postal organization.

Corey Linn Band At Cicero Beczkis' Dance September 7

Corey Linn and his celebrated "Voices of the Night" orchestra, formerly featured at the Aragon and Trianon ballrooms and over the nation's air-lanes, will be headlined at the Cicero Beczkis' Dance on the night of Saturday, September 7, at the Falcon hall, 48th Court and 29th street in Cicero.

Tickets are popularly priced at 40 cents apiece. Entree at 9 o'clock. Postal organization.

Corey Linn Band At Cicero Beczkis' Dance September 7

Corey Linn and his celebrated "Voices of the Night" orchestra, formerly featured at the Aragon and Trianon ballrooms and over the nation's air-lanes, will be headlined at the Cicero Beczkis' Dance on the night of Saturday, September 7, at the Falcon hall, 48th Court and 29th street in Cicero.

Tickets are popularly priced at 40 cents apiece. Entree at 9 o'clock. Postal organization.

Corey Linn Band At Cicero Beczkis' Dance September 7

Corey Linn and his celebrated "Voices of the Night" orchestra, formerly featured at the Aragon and Trianon ballrooms and over the nation's air-lanes, will be headlined at the Cicero Beczkis' Dance on the night of Saturday, September 7, at the Falcon hall, 48th Court and 29th street in Cicero.

Tickets are popularly priced at 40 cents apiece. Entree at 9 o'clock. Postal organization.

WIADOMOŚCI ZE STANU INDIANA

KRONIKA Z GARY, INDIANA

Przygotowania Do Rekrutacji; Większa Liczba Małżeństw; Wypadki Samochodowe; Zmniejszenie Sie Zapomóg; Registracja Nieobywateli; Przeciwno Budowie Domów Rządowych; Piknik Młodzieży Związkowej.

Przygotowania Do Rekrutacji

Jak obliczają, to tylko 22,500 młodych ludzi zostanie zabranych do służby wojskowej ze stanu Indiana. Ponieważ jedno biuro poborowe będzie funkcjonować na każde 30 tysięcy mieszkańców, wobec tego miasto Gary będzie miało trzy biura poborowe. Registracja poborowych dokona klerk powiatowy. W każdej miejscowości będzie wyznaczona specjalna komisja poborowa. Członków do takiej komisji przedstawi gubernator stanu. Każdy zarejestrowany do poboru młody człowiek będzie miał prawo apelowania do Komisji o zwolnienie go od czynnej służby wojskowej na podstawie, że poborowy utrzymuje, czy pomaga rodzinie, że spełnia prace, która jest bardzo ważną dla obrony narodowej, dalej wolni są od służby wojskowej urzędnicy, jak posłowie do legislatury, mayorzy miast, sędziowie, gubernatorzy, jak również wolni od służby są chorzy umysłowo, niezdolni fizycznie oraz kryminaliści.

Większa Liczba Małżeństw

Możliwość bliskiego poboru do wojska młodych ludzi ma ten skutek, że w ostatnich tygodniach bardzo wiele z młodzieży wstępuje w związki małżeńskie, widocznie z nadzieją, że to uchroni ich od służby wojskowej. Z drugiej strony bardzo wielu ludzi w wieku starszym żywi radośną nadzieję, że gdy młodzi pójdą do wojska, to starsi będą mogli znaleźć pracę.

Wypadki Automobilowe

Deszcze ulewne, jakie padały w rejonie Calumet przez ostatnie kilka dni, stały się przyczyną licznych wypadków automobilowych. Między potłuczonymi są i polskie nazwiska, a mianowicie: mieszkanki Chicago Władysław Liszack, lat 45, który ciężko poranny na drodze U. S. Nr. 30, gdy naprawiał swoje auto na drodze i został najeżony przez drugie auto, jak również mieszkanka East Chicago Antoni Czerniak, lat 25, który doznał złamania nogi, gdy rower, na którym jechał, został uderzony przez samochód, który przejechał obok i z którego z jakiejś przyczyny oderwało koło. Wydarzyło się również kilka uderzeń pociągów.

Konwencja Legionistów Przynieś Straty

Jak ostatnio obliczył Komitet Wydatków Konwencji Amerykańskiego Legionu, jaka odbyła się przed dwoma tygodniami w Gary, konwencja ta przyniesie straty materialne w stanowej kasie Legionu, miast spodziewanego zysku materialnego. Przyczyną straty był deszcz, który lał obficie w pierwszym dniu konwencji.

Epidemia paraliżu dziecięcego

W południowo-wschodnich powiatach stanu Indiana rozszerza się ostatnio epidemia paraliżu dziecięcego. Z tej przyczyny w kilku miejscowości zamknięto szkoły letnie, oraz zabroniono urządzania pikników. Epidemia najwięcej objęła powiaty Fayette oraz Montgomery.

Wzmocniony ruch okrętowy

W ostatnich kilku tygodniach wzmożił się ogromnie ruch okrętów na jeziorze Michigan w rejonie Calumet. Okrety te przewożą surowiec do tutejszych stalowni, a odwożą gotowy produkt stalowy. Jak wykazują obliczenia, w miesiącu lipcu b. r. okręty przywoziły do tutejszych portów więcej surowców, rudy żelaznej, niż w jakimkolwiek innym roku od czasu rozpoczęcia się depresji i bezrobocia.

Małe Zmniejszenie Sie Zapomóg

Chociaż w ostatnich tygodniach miejscowe stalownie pracują jak nigdy przedtem, suma udzielonych zapomóg w Gminie Calumet Township, za miesiąc lipiec zmniejszyła się tylko o \$102. Tłumaczy się to tym, że ci, którzy pobierają zapomogi, to ludzie starsi, którzy pracy w fabrykach dostać nie mogą.

Zbierają Na Pomoc Anglii

W mieście Gary istnieje Komitet Niesienia Pomocy ofiarom wojny w Anglii. Komitet ten za ostatnie kilka tygodni zebrał na ten cel zgórą tysiąc dolarów. Jeżeli można o zbieraniu ofiar, to warto zaznaczyć, że kampania za zbieraniem datków na ratunek ginącej w Polsce ludności uchyla ostatnio. Ludzi ogólna apatia i zwątpienie.

Registracja Nieobywateli

Ubiegłego wtorku rozpoczęła się w mieście Gary registracja nieobywateli, których obliczają w mieście Gary na 6 do 7 tysięcy osób. Registracja odbywa się na drugim piętrze w głównym budynku poczty.

Miejscowy poczmistrz O'Donnell, wynajął specjalny szklany, składający się z kilkunastu osób, tak by registracja odbywała się jak najszybciej. Odcisków palców dokonuje Mahlon LeLeach, ekspert w tym zakresie. Pierwszy dzień registracji biura były zapelnione. Najwięcej z rejestrujących się to kobiety. Przy stołach w biurach registracyjnych siedzi przy maszynkach 10 typistek, wypełniających kwestionariusze. Rejestrujący się otrzymują swoją kartkę z odciskami palców przez pocztę w kilka dni po registracji. Kartkę taką musi osoba zarejestrowana nosić przy sobie. Władze zapewniają, że wszelkie zeznania poborowe przy registracji będą zachowane w tajemnicy. Rejestrować muszą się wszyscy nieobywateli powyżej lat 14. Za nieręgowanie się grozi kara 6 miesięcy więzienia, tysiąc dolarów grzywny, jak również deportacja, jeżeli rejestrujący złożył fałszywe zeznania.

Realnościowcy Przeciw Domom Rządowym

Na ostatnim masowym zebraniu realnościowców miasta Gary, Stowarzyszenie postanowiło walczyć projekt budowy domów przez rząd federalny, jak oświadczył prezes Henry G. Hay. Stowarzyszenie wysłało listy do senatorów ze stanu Indiana w tej sprawie. Realnościowcy twierdzą, że budowa domów powinna być oddana w ręce prywatnej, ponieważ rządowe domy są zwolnione z podatków, co ma szkodzić przemysłowi budowlanemu.

Piknik Młodzieży Związkowej

Już jutro, w niedzielę, 1-go września, w ogrodzie Maciejewskiego, przy 48-iej i Harrison ul., odbędzie się piknik Młodzieży Związkowej. Początek o godzinie 3-iej po południu. Będzie to ostatnia zabawa młodzieży na świeżym powietrzu, przed powrotem do szkół. Do tańca przystąpią będzie doborowa orkiestra, znana ze wszystkich zabaw związkowych, Jana Grabosia. Bezpłatne autobusy będą zabierać gości do ogrodu i z ogrodu z przed świątlicy Harcerskiej przy 17-iej i Massachusetts. Wstęp do ogrodu wolny. Do współdziału zaprasza młodzież i starszych komitet.

Bal Tow. Dobroczynności

Bal Tow. Dobroczynności przy parafii św. Jędrzeja odbędzie się dnia 15-go września, w sali Białego Orła przy 17-iej i Maryland ul. Komitet balu zaprasza na bal wszystkie polskie towarzystwa z Gary i okolicy, bez względu czy otrzymały zaproszenie przez pocztę czy nie. Weronika Bielewicz, prezeska.

Zabawa Na Świeżem Powietrzu

Zabawę na świeżym powietrzu w dniu Święta Pracy (Labor Day), w poniedziałek, 2-go września, urządzają parafianie Kościoła Narodowego z Gary, Ind. Zabawa odbędzie się w ogrodzie Ig. Maciejewskiego przy 48-iej i Harrison ulica. Początek o godzinie 3-iej po południu. Do tańca przystąpią będzie popularna orkiestra Janka Grabosia. Sympatyków, przyjaciół oraz całą Polonię z Gary i okolicy zapraszają parafianie Kościoła Narodowego z Gary.

Miesięczne Posiedzenie

Posiedzenie Polsko-Amerykańskiego Demokratycznego Klubu odbędzie się jutro, 1-go września, o godzinie 2-iej po południu, w sali ob. Pudo nr. 118 East 17-a ave. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie, ponieważ ze względu na zbliżające się wybory, bardzo ważne sprawy będą omawiane. Po posiedzeniu będą podane napitki i przekąski. — Tadeusz Sobko, sekretarz.

Posiedzenie Tow. Dobroczynności

Przy parafii św. Jędrzeja odbędzie się we wtorek, 3-go września, w sali parafii św. Jędrzeja, o godzinie 7:30 wieczorem. Uprząś się wszystkie członkinie o przybycie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia. — Weronika Bielewicz, prezeska. — W. G. Kalka, sekretarz.

Posiedzenie Klubu Białego Orła

Odbędzie się jutro w niedzielę, 1-go września, w sali par. 224 East 16-a Avenue, o godzinie 2-iej po południu. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. — W. Wasielewski, prezes.

Posiedzenie

Tow. Wolna Polska, Gr. 2106 ZNP, odbędzie się w czwartek, 4-go września, w sali zwykłych posiedzeń, o godzinie 7:30 wieczorem. Będzie to pierwsze posiedzenie powakacyjne, więc wszystkie członkinie proszone są o przybycie. — H. Rzepka.

JERZY SZOSTAKOWSKI

POGRZEBOWY
Poleca się taskawo i miłośnikom Polonii w Gary i okolicy.
Piękna kaplica bezpłatnie.
Pierwszoplanowa usługa ambulatoryjna.
1801 Pennsylvania Ulica
Gary, Indiana Tel. Gary 7878

KRONIKA Z EAST CHICAGO, IND.

Piknik Klubu Białego Orła; 45,000 Dzieci Idzie Do Szkół; Wzmocniona Praca w Stalowniach; Zabawa Jesienna; Głosowanie w Fabryce; Świątki Sygnalowe.

Jutro Piknik Klubu Białego Orła

Jutro w ogrodzie Black Oak Spring Grove odbędzie się 27-my w rzędu piknik Klubu Białego Orła. Klub Białego Orła jest jednym z najstarszych i najliczniejszych polskich klubów demokratycznych w East Chicago i okolicy, a pikniki tego klubu są jedną z większych atrakcji sezonu letniego. Atrakcją jutrzejszego pikniku będzie wybór "królowej" Klubu Białego Orła. Szczęśliwa paniątką zostanie obdarzona brylantowym pierścieniem. Poza program pikniku jest nader bogaty i urozmaicony przez gry, zabawy, wyścigi i t. p. Komitet pikniku serdecznie zaprasza Polonię z East Chicago i okolicy do przybycia i zabawienia się z przyjaciółmi i znajomymi. Gości z East Chicago zabierają będzie do ogrodu bezpłatnie i z powrotem autobus, który rozpocznie kursówkę z pod kościoła św. Jana Kantego, 139 i Pułaski ulica, już od godziny 3-iej po południu.

45,000 Dzieci Pójdzie Do Szkół

45,000 dziatwy pójdzie do szkół w powiecie Lake w nadchodzącym sezonie. W Gary 21,000, w East Chicago, 9,179, w Hammond 13,500, w Whiting 1,650. Szkoły rozpoczyna naukę w pierwszy wtorek po Dniu Pracy (Labor Day) prócz miasta Hammond, gdzie nauka rozpocznie się 9-go września.

Odnawia Jędrzeń Na Columbus Drive

Stanowy departament dróg automobilowych przyjmuje oferty na odnowienie drogi Nr. 12 w granicach miasta East Chicago, gdzie droga ta znana jest jako Columbus drive. Powierzchnia tej ulicy obecnie jest pełną wyrobłą. Columbus drive będzie odnowiona na przestrzeni od Euclid ave. na wschód do Pułaski ul. Poprawiony zostanie również ulica Broadway, w Gary, Ind., na przestrzeni od linii kolei Pennsylvania do 26 ave. Ulica ta na tej przestrzeni jest wybrukowaną cegłą.

Wzmocniona Praca w Stalowniach

Wytwórczość w miejscowym przemysle stalowym osiągnęła rekord za ubiegły tydzień. Stalownia Inland Steel Company produkowała w ubiegłym tygodniu 107 procent normalnej wytwórczości. Tak samo rekordowo idą prace w Youngstown Sheet and Tube Company, jak również w stalowniach w Gary. Ciężkie jednak jest to, że gdy stalownie pracują całą siłą, to kupcy miejscowi stają narzekając na byznes.

Powiesił Sie Na Drzewie

Policia miasta Hammond pragnie dowiedzieć się, co spowodowało śmierć mieszkańca East Chicago, Georgea Moring, lat 47, zamieszkającego pnr. 1205 150-a ul., że wyjechał autem do narożnika ulicy Grand blvd. oraz 169-iej i tam powiesił się na drzewie.

Zabawa Jesienna

Tow. Polskie Dzwoń, Grupa 2947 Z. N. P., urządziła uczynną zabawę jesienną, która odbędzie się 27-go października, w sali św. Jana Kantego przy 139-iej i Pułaski ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Tow. Polskie Dzwoń jest żeńskim towarzystwem, a członkinie, to nasze mode Polki-Amerykanki, energiczne w pracy. Dlatego zabawa jesienna zapowiada się świetnie. Komitet zabawy postara się o liczne i cenne prezenty, jak również o doskonałą orkiestrę i interesujący program.

Zabawa Tanczna

Tow. K. Kazimierz Wielkiego, Gr. 362 Z. N. P., urządziła zabawę, która odbędzie się dnia 8-go września w sali parafialnej św. Stanisława w East Chicago. Zabawa będzie urozmaicona różnymi niespodziankami, z doborową orkiestrą oraz dobrze zaopatrzoną bufetem. Połowę dochodu z zabawy komitet przetrzeży na polski fundusz ratunkowy.

Gdy macie kłopot z zębami, udajcie się z zaufaniem do

**DRA DENTYSTY
TEODORA TOLFA**
POKOJ NR. 529,
w budynku Gary State Bank,
5TH AVENUE i BROADWAY
Gary, Indiana
TELEFON GARY 2-6363

We Wszelkich Dolegliwościach Waszego Zdrowia Udajcie Sie z Ciałym

KLINIKA, 3832 Main Ulica, East Chicago, Indiana
TEL. EAST CHICAGO 1090-EAST CHICAGO 146
W klinice urzędują Dr. L. J. Ostrowski, Chirurg-Akuszery
i Dr. F. R. Senda, Specjalista w Chorobach Natury Reumatycznej
Klinika Wyekwipowana w X-ray, Fizjoterapię i Laboratorium

POLONIĘ Z EAST CHICAGO I OKOLICY

Zaprasza na 27-my
Doroczny Piknik
Klub Białego Orła

Otwarcie Szkół

Szkoły publiczne w East Chicago zostaną otwarte dla nauki w przyszły wtorek, 3-go września, 9,500 dziatwy pójdzie do szkoły. Zarząd szkół w East Chicago ogłasza, że 11 nowych nauczycieli i nauczycielek będzie uczyć dziatwę w następnym sezonie.

Zamknięta Baseny Kapielowe

W przyszły wtorek, 3-go września, zostaną zamknięte wszystkie baseny kąpielowe w miejscowych parkach, ponieważ w dniu tym kończy się letni sezon kąpielowy.

Uwaga Liga Morska!

Z powodu święta robotniczego Labor Day, posiedzenie Oddziału Nr. 39 Ligi Morskiej odbędzie się w przyszły piątek, 8-go września, w sali zwykłych posiedzeń, o zwykłej porze. — S. Szulcowski, prezes.

Miasto Przyjęło Darowiznę

Ubiegłego czwartku odbyła się krótka uroczystość przejęcia na własność miasta East Chicago 14-tu akrów gruntu, podarowanego przez Inland Steel Company.

Odbędzie Sie Głosowanie w Fabryce

Federalny Wydział Pracy National Labor Relations Board, nakazał przeprowadzić głosowanie w Standard Forgings Corporation, by zdecydować przez głosowanie, która z unii C. I. O. czy Amerykańska Federacja Pracy ma reprezentować pracowników w tej fabryce.

Skradziono Papierosy

Policia okolicznych miast została powiadomiona przez L. C. Binder, zarządcę linii transportacyjnej Foster Freight Lines, że jacyś złodzieje skradli z troku tej firmy w pobliżu miasta Hammond papierosów wartości \$400.

Whiting Ma Najniższe Podatki

Najniższe podatki miejskie ze wszystkich miast w powiecie Lake, będą płać na przyszły rok mieszkańcy miasta Whiting. Rata podatkowa w Whiting będzie 78 centów od stu dolarowego oszacowania.

Domagają Sie Świątek Sygnalowych

50 mieszkańców miasta Whiting, zamieszkujących w okolicy 120-iej i Clark ul., zażądało, aby rada miasta postarała się w Komisji Drog o światło sygnalowe na narożniku powyższych ulic.

INDIANA HARBOR, IND.

Zawiadamia się członków i członkinie Tow. Św. Kazimierza Królewicza, Gr. 922 Z. N. P., że dnia 1-go września w niedzielę o godzinie 1-iej po południu odbędzie się posiedzenie regularne, na które prosimy przybyć, gdyż będzie wiele ważnych spraw omawianych. Również przypomina się członkom nalegaającym z opłatą, aby przybyli i opłacili swe długie tak pełnoletni jak też i małoletni, w przeciwnym razie wszyscy nalegaający będą podani do sędziowni. Jeżeli nie możecie przybyć na posiedzenie, to możecie opłacić w domu u sekretarza W. Czapalę, adres 3617 Deodar ul. każdego dnia po czwartę po poł. — Jan Ujejski, prezes; W. Czapala, sekretarz.

Pies Ukąsił 12letniego Chłopca

Pies należący do Piotra Kamińskiego, 1004 W. Fisher ul., ukąsił 12letniego Charles'a Decker, syna pani Bernice Decker, 1017 W. Sample ul. w śróde po południu. Lekarz zaopatrzył ranę chłopca. Władze nakazały uwiązanie psa dla obserwacji.

Licencja Ślubne

Ludwik M. Jankowski, 621 W. Wayne ul. i Ludwika Tobolska, 502 N. Walnut ul.

Aleksander Zakrowski, 458 So.

Harris ul. i Henrieta Anna Guszarska, 1636 S. Brookfield ul.

Benedykt Józef Dembiński, 602

S. Kaley ul. i Joanna Kuberska, 746 S. Meade ul.

Msza w Rocznicę Inwazji

Dzień Polski, który miał jutro dorocznym zwyczajem odbyć się w parku Bendix, odłożony został na czas nieograniczony z powodu epidemii paraliżu dziecięcego po konferencji urzędników Polskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego z lekarzami, którzy ze względu na zaraźliwość tej choroby, radzili manifestację skasować.

Natomiast śpiewana Msza Św. za

zamówiona przez Centralę z okazji pierwszej rocznicy brutalnego najeźdu na Polskę odbędzie się o godzinie 9:30 rano w kościele św. Wojciecha.

Nowiny z South Bend, Ind.

Chłopiec Zmarł Od Poparzeń; Rodzice i Trzy Córki Ranne; Otwarcie Szkół Opóźnione z Powoda Paraliżu; Roosevelt Górą w Polskiej Wardzie; Unie w Układach z Fabryką.

Chłopiec Zmarł Od Poparzeń

Dziesięcioletni Robert Nowak, synek pp. Franciszkosowa Nowaków zam. pn. 1720 S. Main ul. zmarł o godz. 5:30 nad wieczorem w śróde w szpitalu św. Józefa w następstwie groźnych poparzeń, jakich doznał ubiegłego tygodnia, gdy czyścił blaszanki od farby i gazolina eksplodowała mu w ręce. Chłopiec urodził się w So. Bend, d. 7-go października 1929 r. Prócz rodziców pozostawił trzech braci: Ludwika, Rajmunda i Franciszka, Jr. i sześć siostr, p. Franciszkowa Swartz w Mishawaka, p. Klemensowa Stróżeńska, p. Peter Anna, Lucję, Paulinę i Patrycję Annę. Pogrzeb odbędzie się dnia rano z kościoła św. Jędrzeja na cmentrz polski św. Józefa.

Zgon Ojczyma Dra. Słomińskiego

W czwartek wieczorem z Minneapolis, Minn., wrócił pp. dr. Hieronim i Helena Słomiński, zam. pn. 1862 N. College ul., gdzie wezwani zostali z początkiem tygodnia na skutek zgonu ojczyma dra Słomińskiego, śp. Leona Brzezińskiego, który zmarł w wieku lat 84 w tym mieście po chorobie trwającej sześć tygodni. Pogrzeb odbędzie się we wtorek. Nieboszczyk nieraz bawił w So. Bend z wizytą.

Zasłużony Siostry Ks. B. Niemiera.

Dzisiaj rano o godz. 9-tej na słynnym kobiercu w kościele św. Kazimierza zmarła panna Klementyna Niemiera, córka pp. Wojciechowskich, zam. pn. 1338 W. Fisher ul. z p. Stanisławem Kowalskim, synem pp. Franciszkosowa Kowalskich, z pn. 2014 LaFayette Blvd. Ślubu udzielił ks. Bernard M. Niemier, C. S. J., wikary przy parafii św. Trójcy w Chicago, a brat panny młodej, Podcaś mszy św. śpiewał na Chórze p. Melchior S. Niemier, kuzyn panny młodej. Panna Ewelina Marcinkowska, siostrzenica panny młodej, družnowała z p. Alojzym Kowalskim, bratem panny młodej, a kwiaty niosła Władysława Kowalska, siostra panny młodej. Uroczyste wesele odbywa się w domu rodziców panny młodej. Po krótkiej podróży poślubnej do Chicago nowożeńcy zamieszkają będą od poniedziałku pn. 1338 W. Fisher ul.

Felicia Lukasiak — G. E. Morrissey

W kościele św. Jędrzeja dziś rano o godz. 10-tej odbył się ślub panny młodej Barbary Lukasiak córki pp. Władysława Lukasiaków z pn. 922 S. Franklin ul. z p. Gerald Edw. Morrissey 238 Main ul., Littleton, New Hampshire, bratem p. Fr. Morrissey z Bennington, Vt. Ślubu udzielił ks. Zygmunt A. Jankowski, C. S. J., wikary. Panna Magdalena Lukasiak była drugą honorową, a p. Frances Morrissey družnowała z p. Fr. Morrissey, oboje z Bennington. Wesele odbyło się w domu rodziców panny młodej przy adreście 50ciu gości. Pan młody jest uczniem Uniwersytetu Notre Dame. Dziś popołudniu nowożeńcy wybrali się w podróż poślubną do miasta New York na wystawę, poczym zamieszkają na stałe w Littleton, N. H.

Pies Ukąsił 12letniego Chłopca

Pies należący do Piotra Kamińskiego, 1004 W. Fisher ul., ukąsił 12letniego Charles'a Decker, syna pani Bernice Decker, 1017 W. Sample ul. w śróde po południu. Lekarz zaopatrzył ranę chłopca. Władze nakazały uwiązanie psa dla obserwacji.

Pogrzeb Pani Józefy Reskiewicz

Przedwczoraj rano odbył się pogrzeb śp. Józefy Reskiewicz, lat 53, R. R. Nr. 1, Buchanan, Mich., która umarła w poniedziałek rano o godz. 10:15 w szpitalu powiatowym Berrien w Berrien Center, Mich. Zmarła urodziła się w Polsce 6-go kwietnia 1887 r. Do Ameryki przybyła 28 lat temu. Pozostawiła męża, Józefa, trzech synów: Bolesława Karpińskiego w Buchanan, Wacława Karpińskiego w Fort Knox, Ky., i Stanisława Karpińskiego w Chicago, tudzież czworo wnuków. Nabożeństwo pogrzebowe odprawił w domu żałoby Wł. ks. Stanisław Mrozek, proboszcz kościoła narodowego Matki Boskiej Różańcowej w South Bend, a zwłoki złożone zostały na cmentarzu polskim św. Józefa przy South Bend.

Formalne Otwarcie Kwater

Garnizon Lottie A. Zell, Nr. 146 Unii Armii i Marynarki, urządził formalne otwarcie nowych kwater pn. 1133 1/2 Western ave. w sobotę wieczór o godz. 9-tej dnia 7-go września. Zostało zaproszonych mnóstwo gości.

Wobec szczenia na Polaków w Ameryce

postanowiliśmy rozpowszechnić KSIĘGOCZYN

STANOW ZJEDNOCZONYCH

za cenę kosztów przesyłki. Książka, którą sprzedajemy po 25c wysłana będzie każdemu kto naśle znaczek pocztowy za 5c TYLKO.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1406-10 W. Division St., Chicago, Ill.

Wobec szczenia na Polaków w Ameryce

postanowiliśmy rozpowszechnić KSIĘGOCZYN

za cenę kosztów przesyłki. Książka, którą sprzedajemy po 25c wysłana będzie każdemu kto naśle znaczek pocztowy za 5c TYLKO.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1406-10 W. Division St., Chicago, Ill.

Rodzice i Trzy Córki Ranne

Kiedy samochód prowadzony przez Jeremiego Kościelnego, 214 E. Milton ul., So. Bend, uderzył z boku w auto z San Diego, Kalif. na drodze Nr. 33, niedaleko granic powiatów św. Józefa i Elkhart koło północy w poniedziałek, rodzice i trzy córki zostali groźnie pokaleczeni. Do szpitala General w Elkhart zabrani zostali pp. Thomas i Theodora Rigopolus i ich córka p. Elizabeth Pappas, lat 24, która wraz z matką znajduje się w krytycznym stanie. Helen lat 21 i Bessie lat 20, dwie inne córki, zawiężone zostały do szpitala św. Józefa w Mishawaka. Kościelni zostali tylko lekko rannymi i posiniżeni.

Paraliż Opóźnia Otwarcie Szkół

Na wspólnej konferencji władz zdrowotnych z władzami szkolnymi odbytej w ubiegły wtorek, postanowiono otworzyć szkoły publiczne i parafialne w mieście So. Bend i w całym powiecie św. Józefa za wyjątkiem miasteczka Walkerton, dopiero dnia 16-go września, na skutek gwałtowniejszej epidemii paraliżu dziecięcego, który coraz to nowe wypadki śmierci wśród dzieci i młodzieży wymusza. Epidemii pomagają się rozszerzać zebrania publiczne, więc dalsze uchwalono ze szkół poczekać, aniżeli narażać dzieci na niebezpieczeństwo zakażenia się chorobą, którą okazuje się w niejednym wypadku fatalną.

Dokończy Wakacji w Fort Wayne

Ażby dokończył swe wakacje, przerwane mu z powodu nawału pracy w redakcji dziennika "South Bend Tribune", p. Franciszek K. Czyżewski, koresp. Pism Związkowych, wyjechał dziś popołudniu do Fort Wayne, Ind., gdzie będzie gościem u pp. Przebindowskich do poniedziałku.

Pogrzeb w Paw Paw, Mich.

W ubiegły wtorek rano odbył się pogrzeb śp. Piotrowej Palasińskiej z kościoła St. Mary's w Paw Paw, na cmentarzu katolicki przy drodze Lawton. Prócz męża, p. Palasińska pozostawiła trzech dzieci, Marię, Edwarda i Stanisława.

Pogrzeb w Michigan City, Ind.

Przedwczoraj rano o godz. 9-tej z kościoła St. Mary's w Michigan City, Ind. odbył się pogrzeb śp. E. Wisowatej, lat 76, która zmarła w domu swej córki, p. Olgi Flock, pn. 424 E. Seventh ul. Pani Wisowata urodziła się w Polsce d. 3-go marca 1864 r., gdzie też wysz

—: KRONIKA Z MILWAUKEE, WIS. :—

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ

W TYM TYGODNIU rozpoczęła się rejestracja nieobywateli, czyli innych słowy "cudzoziemców" tak w Milwaukee, jak i gdzie indziej w Stanach Zjednoczonych. Nieobywatele muszą się zjawić w urzędach pocztowych gdzie ściągany jest z nich protokół do szczegółowy i następnie zbierane odciski palców i rejestrantów. Procedura ta przepisana została niedawno uchwalonym prawem, które przewiduje, że jeśli jakiś cudzoziemiec nie zarejestruje się w przeciągu najbliższych czterech miesięcy, będzie karany więzieniem i grzywną.

Ludzie więc rejestrują się. Między rejestrantami znajduje się wielu naszych rodaków i rodaczek, którzy do tego czasu, pomimo, że słyszeli nawoływania aby starali się o papiery obywatelskie, nie poczynili tych starań. Nie chcieli się "badrować", jak to niejedną z amerykańską po polsku powiadają. Teraz muszą iść i rejestrować się.

Zaznaczyć należy, iż pierwsze papiery nie zwalniają nikogo z obowiązku rejestracji — przeciwnie, niezarejestrowani nie przejdą takiego, który ma już pierwsze papiery i starał się o papiery drugie, może mu być pociągnięta za nieszanowanie praw tego kraju, którego chce być obywatelem. Dlatego należy się zarejestrować koniecznie, czy się posiada pierwsze papiery, czy nie.

W ZWIĄZKU z tą rejestracją nieobywateli — która ma na celu posiadanie spisu cudzoziemców, tak aby można było śledzić ich działalność, w razie gdyby działali na szkodę tego kraju, a na rzecz państwa którego są obywatelami, lub poddani, należy zwrócić uwagę na fakt, że tu są w tym kraju nieobywatele i nieobywateli, które właściwie nigdzie indziej nie przynależą tylko tu — choć nie mają obywatelstwa tutejszego.

Mamy tu na myśli np. Polaków i Polki, którzy nigdy nie byli obywatelami Polski, jakkolwiek są polską narodowością. Przybyli oni z pol zaboru austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego jako poddani tych krajów — o obywatelstwo amerykańskie się nie starali, ale też nie starali się o obywatelstwo polskie. W wielu wypadkach ten pochodzący z okolic które pozostały pod zaborem innych państw europejskich. Za których obywateli czy poddanych będą oni uważani?

Między tymi, którzy obecnie rejestrować się muszą jest wiele żon obywateli, mężów obywateli, ojców i matek obywateli, ludzi, którzy są w wypełnieniu obowiązków już jakby obywatelami i TU PRZYNALĘŻĄ, z tym krajem są związani węzłami krwi, znojem i trudem i tylko im brak legalnych dokumentów, któreby czyniły ich obywatelami.

Dla takich "cudzoziemców", którzy nie są cudzoziemcami, powinno się coś uczynić. Powinno być przeprowadzone prawo, któreby ojcom i matkom rodzin tutejszych, mężom obywateli i żonom obywateli stało tu zamieszkałym ułatwiło uzyskanie papierów, tak aby z nich było zdjęcie piętno "cudzoziemca" czy "cudzoziemki". Niejedni z nich przybyli tu dziećmi i żadnego innego kraju nie uważają za swój prócz Stanów Zjednoczonych.

I dla nich coś powinno być zrobione, jakoś im ułatwione zdobyć obywatelstwo — tym szanującym prawo żonom obywateli, mężom obywateli, ojcom i matkom rodzin stało tu zamieszkałym.

JEST JESZCZE jedna kategoria nieobywateli, o których ktoś się powinien zatroszczyć. Między tą grupą niema wielu Polaków — ale jacyś napewno się znajdują. Są to tacy nieobywatele, którzy przybyli do tego kraju nielegalnie, albo znajdują się w tym kraju nielegalnie.

W tej grupie są tacy, którzy pokrzyżmu dostali się tu z Kanady, tacy, którzy z okrętów na których byli zatrudnieni zbiegli, tacy którzy przybywszy na wize studencką, czy tylko jako goście, pozostali tu na stałe.

Dla tych powinien się znaleźć jakiś sposób ulegalizowania ich pobytu w tym kraju, jeśli np. w ciągu swego pobytu w tym kraju okazali się szanującymi prawo ludzkie. Kongres powinien także prawo uchwalić — i starania powinny być czynione o takie prawo.

POWYŻSZE UWAGI przynioszą nas ku zagadnieniu KTO będzie reprezentować 4ty dystrykt w Kongresie, w Izbie Reprezentantów. Powinien być nasz Rodak kongresmanem tego dystryktu, o już stanowczo nie powinien być obecny kongresman.

Dowiadujemy się, że obecny kongresman, który jak wiadomo nie tui się ze swymi pro-

nastawami, ostatecznie chciał tanim kosztem wkupić się w łaski polskich wyborców. Zaoferował się prze to swoim kosztem, kosztem dwu czy trzech dolarów wydrukować bilety dla pewnej organizacji społecznej, która urządza pewną imprezę polską. W ten sposób, tanim kosztem chciał mieć ogłoszenie na biletach, a by potem mógł opowiadać, że popiera sprawy polskie. Należy podkreślić z uznaniem, że owa organizacja polska odrzuciła ofertę przyjaciela nazistów.

Obywatelstwo polskiego pochodzenia powinno stanowić dopatrzcie, aby ten pan nie dostał się więcej do Kongresu. Obywatelstwo polskiego pochodzenia winno wyjść gremialnie aby głosować. Nowi obywatele i obywateli powinni się rejestrować w ratuszu ZARAZ, a w dzień praw wyborów powinni wszyscy wyjść jak jeden mąż i głosować na kandydatów naszego pochodzenia i na kandydatów nam przychylnych, na naszych przyjaciół.

W TYM TYGODNIU, w głosowaniu w senacie Stanów Zjednoczonych, obaj senatorowie ze stanu Wisconsin, a to Robert La Follette, progresywny, jak i Willey, republikanin, głosowali przeciw przeszkoleniu młodzieży amerykańskiej w wojsku, celem przygotowania jej do obrony kraju.

Jak widzimy, nasi wisconsinscy senatorowie nie chcą, aby Ameryka była przygotowana do obrony w razie napadu, tylko aby była nieuzbrojona jak Norwegia i może jak Norwegia zabrana przez Hitlera i jego hordy.

Nasze obywatelstwo jest za przygotowaniem się do obrony i z pewnością odpowiednio się ustosunkuje do sen. Roberta La Follette'a, gdy ten stanie do wyborów w listopadzie jako kandydat progresywnych.

Są i tacy demokraci, którzy jak np. jeden z kandydatów denominacji demokratycznej na kongresmana 4go dystryktu niejaki O'Reilly — naturalnie Ajrjusz — który zresztą dostawał dość głosów polskich w poprzednich wyborach — rzucił wyzwanie mec. T. Wasielewskiemu za to, że ten wypowiedział się za przygotowaniem młodzieży amerykańskiej do obrony kraju.

O'Reilly wypowiedział się stanowczo przeciw przeszkoleniu młodzieży w sztuce wojkowej. Widożenie syn Zielonej Wiospy chce, aby młodzież amerykańska była "zielona" w sztuce wojkowej, aby nie miała "zielonego nawet pojęcia" o obronie tak, aby potem po dwutygodniowym moście ćwiczeniu była obfitym mięsem armatnim dla Hitlera.

Obywatelstwo nasze odpowiednio ustosunkuje się zapewne do pana O'Reilly'ego.

JAK WYGLĄDA, w Milwaukee i okolicy odbędzie się planowana, umiejętnie przygotowana kampania werbunkowa do Z. N. P. z okazji 60lecia istnienia tej największej polskiej organizacji na świecie.

Komitet specjalny z Iona Gm. 8mej, 115tej i 135tej opracował plany, które zasadzą się będą na odpowiednio przeprowadzone reklamie w prasie, jak i na radio, a następnie samej akcji zapisywania nowych członków i członkiń do ZNP.

Samo zapisywanie nie będzie się odbywać wedle starej metody, ale wedle metody nowej, która właśnie będzie wypróbowana w Milwaukee po raz pierwszy, a następnie wprowadzona będzie gdziekolwiek.

Metoda ta, zasadzą się będzie na wyzwanie pracowników, którzy uzyskawszy od poszczególnych towarzystw szczegóły odnoszące się do procentowej rodzin danych, starych członków co do należenia do Związku, starać się będą przede wszystkim zapisać do Z. N. P. członków rodzin Związkowców, nie należących jeszcze do organizacji. Zaprowadzony będzie system pracy dystryktami, raportów kartkami i w ogóle pracą werbunkową prowadzona tu ma być systematycznie.

Mamy nadzieję, że Zarząd Główny ZNP, da swoją aprobatę planom no i — co jest ważne, wysygnę pewne fundusze na koszty kampanii. Pole jest wielkie — ZNP, w Milwaukee mogłoby mieć trzy razy tyle członków i członkiń, ile posiada, ale oczywiście ludzie ci sami nie będą się zgłaszać — ich trzeba zainteresować organizacją i gdy się ich zainteresuje zapisać.

A to właśnie chce zrobić Komitet Rozwoju który przygotowuje plany kampanii werbunkowej ZNP, w Milwaukee i okolicy, z okazji 60lecia istnienia tej zasłużonej organizacji polskiej.

SKORO mówimy o rocznicach, to zaznaczmy również, że w przy-

O Wartości Wystawy Obrazów Polskich Artystów - Malarzy

Dzisiaj nastąpiło zamknięcie wystawy obrazów artystów - malarzy polskiego pochodzenia. Wystawę tę jako wiadomo, zorganizował w miejscowym Instytucie Sztuk Pięknych Klub Kultury Polskiej. Trwała ona około dwóch tygodni, okazała rzesza osób była ją zobaczyć. Wielu z widzów nie było Polakami — więc wystawa spełnia także dużą rolę propagandową.

To jest pierwszy pomyślny wynik wystawy. Ponadto chcielibyśmy dać choć pobieżną ocenę plodów, uważanych przez nas za najlepsze, może jeszcze sałe technicznie, wykonane dość nieudolnie, ale zdrażające duży talent, który kiedyś przecieć dojrzeje. A taką pracę jest niewątpliwie olejny obraz Charlotte Gryniskiej pt. Invasion.

Biedne, obdarłe dziecko z beznadziejnością w oczach stoi na tle zamłonego krajobrazu przeorzonego zniszczeniem. Gdzie ja teraz pójdę? Gdzie się podjęję? Jaki mój los? — oto co mówi buzia tragicznego dziecka polskiego. I jeszcze raz podkreślamy, że wymowa malowidła jest bardzo silna, przewycięza nawet pewne braki wykonania, znamionując rzeczywisty talent wykonawczy.

Dalej chcielibyśmy zwrócić baczniejszą uwagę na krajobrazy Eugeniusza Dykowskiego pt. "Styczniowy dzień" i "Cicha przełęcz". Dużo w nich prawdy i melancholijnej zamyślenia.

Dzień Pracy

W poniedziałek, dnia 2-go września, przypada Dzień Pracy. Dzień, w którym mamy obowiązek zastanowienia się nad wielkim skarbem jakim jest dla każdego człowieka — praca. I mamy się zapytać, czy z tego skarbu korzystaliśmy.

Wielkie karty historii państwa pisze praca, pisze wysiłek całego społeczeństwa, jego trud, jego znoj, jego orka codzienna. Nie ma potęgi państwowej — gdzie praca mało, nie ma wielkości — gdzie lenistwo. Doskonaliśmy tego potwierdzeniem jest dzisiejsza gehenna Francji i jej hańbiący upadek. Tam nie było pracy! Tam było wymigiwanie się od pracy. Tam był rząd Bluma, który chciał przypodobać się leniactwu się masom robotniczym skracając czas pracy, tolerując lenistwo i nieradłowość.

Tam fabryki sterowały kominami bez ruchu — gdy obok, o miedzę, walczyli od wysiłku motory, nieprzerwany stuk wydzielania plesni ciągle wzrastającej produkcji i podstawiania mordceży maszyny wojennej. Bo i ta jest wykutem pracy. I w obecnych dniach o takim samym musimy marzyć wykucie, musimy tak samo podjąć pracę nad postawieniem wielkiej naszej Armii, lądowej, powietrznej i morskiej z najnowszymi zdobyczami, militarysty i nogi.

Nad tą kwestią dobrobrzenia czyli szczerzego ustosunkowania się do planu naszego Przdynta, mamy się zastanawiać w dniu tegorocznego święta pracy...

I logicznie z tym łączy się kwestia ustosunkowania do służby wojkowej. I ta jest praca, i ta jest obowiązek jakże zaszczytny i wieloznaczny! Nigdzie indziej bardziej nie jesteśmy bliżej symbolu naszej wolności, równości i demokratyzmu, zamykającym się w słowach: NIEZAWISŁE, WOLNE PAŃSTWO — jak służąc w wojsku.

W dniu pracy zastanówmy się o tej naszej powinności służby dla Ojczyzny i gotowości złożenia na jej ołtarzu ofiary nawet największej... ofiary krwi.

Niezdadnego rozpocznie się przyśmucha rekrutacja. Pojdziemy w służbę Armii Włdy Sama wszyscy — lecz teraz jeszcze można zaciągać się ochotniczo, z własnej woli, przepelnionej duchem rycerskości i u miłowania Państwa, któregośmy obywatelami.

A cechy te, ku dumie naszej i chwale, pozostawili nam w spuściznie nasi rycerze, waleczni i wolności ponad, wszystko miłujący przodkowie.

W dniu pracy spojrzmy w tę świetlistą blaskiem palącą się tradycję naszych przodków... rozniciamy ją dalej, by nie pomniejszona przekazać następnym pokoleniom!

Przygotowania Do Obchodów Związku Narodowego Polskiego

Brać związkowa w Milwaukee czyni wielkie przygotowania do obchodów 60-lecia istnienia Związku Nar. Polskiego, które sądząc z przygotowań powinny wypaść imponująco.

Gmina Nr. 8, ZNP, urządzi wspólny obchód z powszywnym programem w sali Kościuszkowej w niedzielę, dnia 20-go października. Natomiast Gmina Nr. 115, ZNP, z północnej strony miasta urządzi obchód własnego 25-lecia, 60-lecia Związku oraz poświęcenie sztandarów w niedzielę, 27-go października w sali Listwana.

szłą niedzielę obchodzi czwarta rocznica istnienia, jedna z ważnych placówek polskości w Milwaukee, a to "NASZA POLSKA GODZINA", nadawana obecnie dwa razy dziennie ze stacji radiowej WEMP w Milwaukee.

Są to pierwsze codzienne i stałe programy radiowe polskie, nadawane ze stacji radiowej w Milwaukee, które utrzymywane są na wysokim poziomie artystycznym i na których słyszy się czysty i poprawny język polski.

To nie jest zwyczajna jednak. "Nasza Godzina Polska" przez cały czas swego istnienia służyła sprawie naszej polskiej gromady, nie tylko przez uczciwe informowanie jej o wydarzeniach w świecie, ale także przez ogłaszanie w olbrzymiej wielkości wypadków bezpłatnie, imprez urządzanych na cele charytatywne i społeczne. Każda dobra sprawa i przedsięwzięcie miały poparcie tych programów.

Pismo nasze, "Dziennik Związkowy" był ogłaszany i jest ogłaszany stałe na tych programach, które cieszą się posuchem i poparciem szluchich mas Polonii.

Z okazji rocznicy tych programów, składamy kapitanowi Nastolowi, kierownikowi, jak i całemu personelowi "Naszej Polskiej Godziny" serdeczne życzenia dalszego poparcia i rozwoju.

Jutro Odbędzie Się Będzie Sejmik Legiona Polskiego

Jutro, w sali ob. Wantocha, przy N. Weil i E. Locust ul. odbędzie się Doroczny Sejmik Kwatery Stawowej Polskiego Legionu, a Sejmik Legionu Pań, odbędzie się w Szkole Gniazda 725, Sokolstwa Polskiego na północnej stronie miasta, pn. 2939 N. Frattney ul.

Oba sejmiki rozpoczną się nabożeństwem w kościele św. Kazimierza o godz. 10tej rano. Wspólny wysmaro do kościoła nastąpi o godz. 8:30 rano z przed sali Wantocha. Po nabożeństwie delegaci, delegatki i goście udadzą się pochodem do parku Kilbourne, gdzie złożony zostanie wieniec pod pomnikiem "Nieznajomy Żołnierz", a następnie wszyscy udadzą się z powrotem do sali Wantocha na wspólny obiad.

O godz. 2ej po południu rozpoczyna się sejmik, który potrwa aż do wyczerpania obrad i wybrania nowych zarządów na jednoroczne kadencje.

Sejmik zakończy się balem w sali Wantocha, podczas którego przegrwać będzie do tańca doborowa orkiestra.

"Ostatni Mohikanin"

Jeden z ostatnich pionierów polskiej kaszubskiej "Wyspy Jonasz" (Jones Island) — "nieoficjalny mayer" rybackiej wioski, która miasto Milwaukee siłą zaanektowała wcielając ją do miasta — kapitan Felix Struck wniósł sprawę sądową przeciw administracji miejskiej domagając się \$15.000 odszkodowania.

Kapitan Struck twierdzi, że miasto nieprawie "wkroczyło" na jego posiadłość. Natomiast miasto utrzymuje, że Struck nieprawie zajmując grunt na "Wyspie Jonasz", gdzie osiedlił się bez otrzymania tytułu własności do tej posiadłości.

Struck jest jednym z nielicznych i ostatnich mieszkawców "Wyspy Jonasz", których miasto starać się wysiedlić z ich posiadłości po nabyciu 140 akrów gruntu od Illinois Steel Corp.

ISKIERKI POLITYCZNE

NARESZCIE — kampania polityczna poczyniła się trochę ożywiać. Okna tawern wprost pozasłaniane są afiszami kandydatów na rozmaite urzędy.

NIEKTÓRZY kandydaci dość do brze się fotografują — i ich facjacja wygląda nawet nieźle na afizy. Inni zaś mają fiziozjomie, która nie przysporzy im głosów, ale jeszcze od nich ludzi odstraszy.

KANDYDATÓW na szeryfa jest wielu, bardzo wielu a największą liczbą jest na republikańskim tykciecie.

Nawet eks-demokratyczny szeryf ubiega się teraz o wybór na ten sam urząd, ale już jako republikanin.

Naturalnie nasi wyborcy polskiego pochodzenia nie przejmują się wieloimi kandydatami.

Polonia zagłbia sobie parol, że wszystkie głosy odda Karolowi Pawłowskiemu — zapewniając mu przez to nominację — a potem wybór.

PRZERZUCENIE się prokuratora Steffesa do partii republikańskiej, postawiło w kropce prawie wszystkich kandydatów.

"Dzień Polski" Odbędzie Się w Niedzielę, 8 Września

Od jutra za tydzień, w parku Polskich Strzelców, odbędzie się doroczny "Dzień Polski" jak planowany był w niedzielę dnia 18go sierpnia, lecz nie odbył się z powodu niepogody.

Jest to doroczna manifestacja tutejszej Polonii, która w dniu tym spotyka się na przyjacielskiej stopie absolutnej bezpartyjności, złączona wspólnym duchem przynależności do wielkiej grupy obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia.

"Dzień Polski" urozmaicony będzie krótkim, ale ciekawym programem, podczas którego przemawiać będą wybitni mówcy i członkowie naszego społeczeństwa. Urządzeniem "Dnia Polskiego" przy pomocy wszystkich naszych organizacji jak zwykle, zajęła się "Centrala" im. Kaz. Pułaskiego, — która od lat 11tu prowadzi zbożną pracę na niwie narodowej i społecznej.

W dniu tym wydane będą trzy piękne i pożyteczne nagrody w postaci pieca gazowego, aparatu radiowego i elektrycznego zegara. O ile więc pogoda tym razem dopisze to spodziewać się można, że park Polskich Strzelców zalegają tysiączne tłumy, serdecznie witane przez doborowy komitet z Iona "Centrali".

Odeszli...

Przyjacielem czasu musi być śmierć. Z biegiem bowiem lat, miesięcy, tygodni, dni, godzin, minut, sekund, cząstek sekund zabiera śmierć to tego — to tamtego... Ubiegłego tygodnia znow wielu z naszych odeszło...

Sp. Piotr Price, 52 lata liczący Józefowianin.

Sp. Weronika Plewa, z domu Wawrzyniakowska, jedna z pierwszych Polek w Milwaukee. Pozostawiła siedem cór i trzech synów.

Sp. August Zyski, z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, 75-letni starzec, który żonę przeżył 53 lata.

Sp. Jan Zinda, sierżant, weteran wojny hiszpańskiej - amerykańskiej, który ostatnie swoje dni spędził w przytułku żołnierskim.

Sp. Ben Żeromski, uległy wypadkom samochodowemu, farmer z okolicy Stevens Point.

Sp. Franciszek Polezbicki, równo 70 lat liczący.

Sp. Stanisław Kończak, Jackowianin, ojciec 10-ciu synów i 5-ciu córek. Ma go kto opłakiwać...

Sp. Anna Maliszewska, niespodzianie, nagle zmarła.

Sp. Jan Kabacinski, Związkowiec, czynny w grupie 563 ZNP, Tow. Nowa Polska. Nie doczekał się nowej Polski...

Sp. Franciszek Frankowiak, licząc rodzinie osierości.

Sp. Antoni Jaszczuk, Stowarzyszenie.

Sp. Stanisław Goetz, który jeszcze mógł długo żyć i być miłowany przez rodzinę i znajomych.

Sp. Bolesław Erdmann, czynny pracownik w parafii św. Kazimierza.

Niech Wam ziemia będzie lekka! Cześć Waszej świetlanej pamięci!

Żeńska Liga Kreglarska Zw. Nar. Pol. Powstała

W ubiegłym poniedziałek ostatecznie została zawiązana Liga Kreglarska Związkowców, skupiająca w sobie 8 klubów. Na czele Ligi stoi p. Władysława Podkomorska, komisarz i prezesa Wydziału Kobiet ZNP. Obowiązkami sekretarki pełni panna F. Surwillo, a kasjerki panna E. Cerny.

Zebrań kreglarskich odbywają się w każdy czwartek w kregielni Pinky, przy S. 27-iej ulicy i W. Oklahoma ave.

ZAPISUJĄCIE SIĘ I ZIATWĘ do Wydziału Młodzieży Związku Nar. Pol.

kich jego asystentów, którzy należeli w większości do partii progresywnej lub republikańskiej. Między asystentami, którzy znaleźli się w niebezpiecznej atmosferze republikańskiej są i nasi asystenci polskiego pochodzenia.

To jednak nie jeszcze. Słuchy, iż, że najszerzej osobiście przyjaciele Steffesa śmiertelnie się pogniwiali na niego, za jego przetrucenie do republikanów.

Powiadają oni, że partia progresywna a właściwie gub. La Follette "zrobił" Steffesa, a ten teraz porzuca jego partię...

Ano w polityce nie ma takiej rzeczy jak "wzdużność", "przyjaźń" lub "lojalność".

Każdy dla siebie — "każdy sobie rzepkę skrobie".

SKROBIE się wielu kandydatów na urzędy publiczne, bardzo się skrobie, ale jak to podkreślaliśmy kilkakrotnie zainteresowanie w tym roku jest stosunkowo niskie. Rejestrować ludzi się rejestrują, ale wiecie zebrań — polityczne zbiegowiska nie cieszą się wielką frekwencją.

Zbliża Się Zabawa Ligi Morskiej "Sobieski"

W sobotę, dnia 26-go września, wieczorem, odbędzie się w sali Cleveland Ballroom, wielka zabawa tańeczna, urządzana przez Oddział Ligi Morskiej "Sobieski". Do tańca będzie przystępować świetna orkiestra Stanisława Nowickiego.

Bilety w cenie tylko 25 centów można już nabywać u członków i członkiń tego sympatycznego Oddziału Ligi Morskiej.

RZECZY DROBNE I CIEKAWY

Zapowiadane wprowadzenie do września pojedynczych programów filmowych spailo na panewce, gdy kilku właścicieli tearów sprzeciwilo się temu planowi.

A więc nadal bite trzy czy cztery godziny będziemy "odsiadywać" w kinach.

Z powodu panującej w zachodnich stanach posuchy około 100000 ow. zostanie sprowadzonych do Wisconsin. Umieszczone one będą na farmach koło Burlington i należących do organizacji Equity Cooperative Livestock Sales Association.

"Nieodżałowaną" stratę poniósł hodowca kanarków Stanisław Adam, któremu oknem uciekło około 100 wotowanków. Każdy kanarek był wartości 5 dolarów.

I co powiększa żmierzanie p. Adamata — to fakt, że kanarki marnie zginą z głodu.

Na dwudziestopięć-dolarową karę skazano 24 lat liczącego młodzieńca, Williama Grubba. Ni mniej ni więcej tylko wyspywał na ścianach ustępów w Washington parku hitlerowską propagandę.

Trzeba przyznać, że miejsce do swojej działalności wybrał bardzo odpowiednie.

Do ogrodu zoologicznego zakupiono dwie żyraby afrykańskie. Tego rodzaju okazów nie było w zwierzynie od czasu, gdy dwie poprzednie zdiechły.

Zainteresowanym podajemy, że dwie żyraby kosztowały \$5.000.

Panująca w innych stanach epidemia paraliżu dziecięcego omija Milwaukee i okolice. Według bowiem danych komisarsa zdrowia, dr. E. R. Krumbiegla, zanotowano zaledwie dwa wypadki zachorzenia.

A w całym stanie zanotowano 19 wypadków tego paraliżu.

Zakończyła się sprawa braci Minx, którzy w sprytny sposób chcieli wyłudzić od firmy Sears, Roebuck Co. \$100.000.

Młody Walter został skazany na termin w Waupun od roku do 14-tu lat. Kara starszego brata, Kurta, prawie identyczna: od roku do 12tu lat w Waupun.

Wyrok wydał sędzia M. Nohl.

Tegoroczna wystawa stanowa odbywała się w bardzo niesześciwym czasie. Dzień w dzień padał deszcz co utjemnie wpłynęło na frekwencje. Odwiedzilo ją niewiele ponad pół miliona osób, co jest liczbą najniższą o prawie 100.000 zwiedzających niż roku ubiegłego.

Pamiętamy bajeczkę o dwójku starszuchach, babusi i dziadku, którzy nie chcieli się wzajemnie przeżywać. A oto nie bajka. Zbiorowe samobjęstwo popelnili: Karol Fein, lat 64 i jego żona lat 61. Zaczadzili się gazem z motoru spalnikowego. I swego ulubionego psa także tym "smakolykiem" uraczyli. A to dlatego, że nie wyobrażali sobie samotnego życia, gdy jedno z nich umrze.

Zwłoki samobójców znalezione parę godzin po dokonany czynie.

Tegoroczny festyn miejski — jak podawaliśmy — przyniósł około dwa i pół tysiąca dochodu. Do dochodu

Życie Towarzyskie: Gdy Naród Się Mnoży, Rozwija, Weseli

Dziś, jutro, pojutrze, a dla wielu w wtorek będą wakacje. Wielu rozejdzie się poza miasto, by nalać ostatnich świeżego powietrza, wielu uda się z wizytą dalszą czy bliższą, w dniach więc tych będzie kwitło życie towarzyskie najbujniej.

Potem znow nastaną normalne dni pracy...

Jak raportuje Harry Wilcox, który wydaje licencje ślubne — to dziś odbędzie się najwięcej ślubów. 301 par staje dziś. na ślubnych kobiecach.

Jest to rekord w histrii naszego miasta.

Podwójnie w rodzinie weselisko odbędzie się dziś w sali Pilgrim przy drodze Port Washington, bowiem rano w kościele M. B. Częstochowskiej połączono węzeł małżeńskim dwie siostry Borgiaszów, Emilie i Gertrude Panna Emilia poślubiła pana Jana Czecha, a jej siostra Gertruda p. Edmunda Brauna.

Prawie cała północna strona była na tym obrzędzie religijnym, usankcjonowanym pasterskim rekłoma ks. Józefa Knitra.

Także dziś odbył się ślub panny Sylwii Pilarskiej z p. Williamem Zelibaką z niedalekiego Cudahy.

Ślub odbył się w Bazylice św. Józefa.

Olbrzymia niespodzianka odbyła się z racji nadchodzącego zamąpójścia panny Marii Szczerbiak, która wybrała sobie p. Cyryla Kamińskiego, najmłodszego brata p. Zygmunta Kamińskiego, redaktora sportowego Nowin Polskich.

Ślub odbędzie się naturalnie na Józefowie, gdzie p. Cyryl jest szeroko znany i głośny: w chórze i or-

Jeszcze jedna niespodzianka, a to dla panny Józefy Pierchalskiej, odbyła w sal ob. Jankowskiego. Tańczono i bawiono się świetnie do wczesnych godzin rannych.

W związku z pobytym popularnej kompanii Kościuszkowej na manewrach w obozie McCoy ciągną pielgrzymki z Milwaukee do obozu. To matki to ojcowie, to dziewczyny zakochane w żołnierzach naszych tektuła gnanie tam śpięchą.

Adwokat Johnsona Złożył Wczoraj Druzgocące Zeznania Przeciwno Swemu Klientowi

UJAWNIAŁ ON W SĄDZIE, ŻE DOKONAŁ W IMIENIU JOHNSONA SZEREG TRANSAKCYJ REALNOŚCIOWYCH

Zakupione Realności Zamienione Potem Zostały Na Notoryczne Szulernie i Nocne Kluby

Rząd wymierzył wczoraj pierwszy poważniejszy cios przeciwko Williamowi (Bill) Johnsonowi, uznanemu za bossa szulerni w Chicago, podczas rozprawy w okręgowym sądzie federalnym o uchylenie się oskarżonego od zapłacenia właściwego podatku dochodowego. Prokuratora powołała na świadka Williama Goldsteina, od wielu lat przyjaciela i adwokata Johnsona. Dzięki zeznaniom Goldsteina dowiedzieliśmy się o licznych transakcjach realnościowych oskarżonego w Chicago, w powiecie Cook, i w powiecie Du Page. Niektóre z tych zakupionych przez Johnsona realności zamienione zostały potem na szulernie. Ogółem miał przeprowadzić Goldstein takich transakcji na sumę \$430,000.

Johnson i ośmiu współników odpowiada za konspirację w celu oszukania rządu na sumę \$1,887,864 w niezapłaconych podatkach dochodowych w latach od 1936 do 1939. Głównym oskarżonym jest Johnson, a inni odpowiadają za pomaganie Johnsonowi w konspiracji, uchodząc za właścicieli pewnych gembleri i ukrywając w ten sposób właściwy dochód Johnsona.

Zeznania Goldsteina w sali sądowej zrobiły silne wrażenie na oskarżonym i nie mógł on ukryć zdenerwowania. Goldstein po druzgocących zeznaniach oświadczył, że pomimo wszystko był i jest przyjacielem Johnsona.

Goldstein ujawnił, że w imieniu Johnsona zakupił następujące realności: parcele przy 97-iej ul. i Western ave., gdzie pobudowany został potem Club Western; budynek bankowy pod nr. 3424 Lawrence ave.; budynek i ziemię blisko Wheeling, gdzie powstał potem Bon Air Country Club; dom zajeżdżny w Morton Grove, który przerobiony został na Dells Casino i wiele innych.

Goldstein dalej zeznał, że prawie we wszystkich wypadkach podstawieni zostali na bywyce i tak figurowali na przeprowadzonych transakcjach — jego syn, Ted Goldstein; jego partner, Isadore Goldstein; sekretarz, panna Ann Homan i Abe Zimmerman.

Innym świadkiem — wczoraj był Harry Grushkin, który wprowadził system wentylacyjny w klubie D. & D., 1205 N. Dearborn ul., na polecenie Johnsona. Grushkin powiedział dalej, że również z polecenia Johnsona przeprowadził inspekcję kilku innych szulerni. Prokuratoria w ten sposób wykazała, że Johnson nie był tylko zwyczajnym sobie grającym w kostki, za którego chce go przedstawić obrońca, ale że Johnson był istotnym bosem rozlicznych szulerni w mieście.

Rozprawa odłożona została do poniedziałku.

Gdy Wróg Niszczy Naukę Polską...

Wiadomości, Jakże Stale Nadchodzą z Kraju, Oraz Różnych Centrow Zagranicznych — Przynoszą Smutny Obraz, Wykazujący Straszny Klęskę Kultury Polskiej, Spowodowany Najazdem Barbarzyńców Niemieckich i Rosyjskich Na Polskę.

Szczególna nienawiść wroga zwrócona jest głównie przeciw profesorom wyższych uczelni w Polsce i pisarzom oraz dziennikarzom. Przez przesładowanie uczonych i profesorów — Niemcy i bolszewicy uderzają w podstawę kultury polskiej; przez przesładowanie pisarzy i dziennikarzy — w jej koronę.

Strasza ta zemsta jest tym więcej bolesna dla narodu, że uczeni i pisarze w Polsce, stanowią stan najuboższy, najgorzej usytuowany w Polsce. Ci, którzy zostali w Polsce, nie dżarzą, a ci, którzy uszli za granicę, wynieśli jedynie duszę z pogromu, i dziś cierpią głód i poniewierkę na obczyźnie.

Pragnąc przyjąć ich z pomocą, pragnąc ochronić ich przed śmiercią głodową, by zachować te resztki sił intelektualnych, najważniejszych dla Polski na przyszłość, Syndykat Dziennikarzy Polskich w Ameryce, urządza wspaniałą zabawę w Harms Parku, 4201 N. Western ave. Miejsce to dlatego zostało wybrane, że jest wygodne, a nade wszystko dojazd bardzo dogodny.

Dziennikarze wiedzą, że lud pracy, ten zapomniany obywatel, najwięcej odczuwa klęskę

Piknik Republikański w Riverview Parku

W poniedziałek, w Dzień Pracy republikański urządzą piknik połączony z zebraniem w Riverview Park. Uczestników pikniku oczekuje wiele niespodzianek i atrakcji, jak zapowiadają p. Kaz. J. Górny, republikański komitentan 32-iej wardy, który wchodzi w skład komitetu tej wielkiej imprezy republikańskiej, jakie corocznie bywają urządzone.

Wszystkie wygody są zapewnione, szczególnie dla tych, którzy samochodami przyjadą, gdyż jest wiele miejsc do "parkowania", stoly dla tych, którzy przyniosą z sobą koze wykładane prowianty, aby je spożyć na świeżym powietrzu.

Trzeba pamiętać, iż z piknikiem będzie połączone wielkie zebranie, w czasie którego przemówią kongresman Ed. Halleck z Indiana, C. Wayland Brooks, kandydat na senatora i Dwight H. Green, kandydat na gubernatora, Jan Grzybowski,

Gdy dodamy, że cena biletu wynosi zaledwie 25c, to należy się spodziewać, że będzie to jedna z największych imprez tegorocznych na Polonii.

Bilety nabywać można w administracji Dziennika Związkowego, 1406 W. Division st., oraz w restauracji pp. Lenardów, 1166 Milwaukee ave.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszym składamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upełnienia pogrzebu najukochańszego syna i brata naszego.

S. p. Wacława T. Kasperskiego

a mianowicie, Ks. Prob. Teodorowi Langfort za wyprawienie zwłok z domu; Ks. Franciszkowi Nogajewskiemu za odprawienie Mszy Św. żałobnej; Ks. Wincentemu Nowakowskiemu i Ks. Edwardowi Kuczkowskiemu za asystę Mszy Św.; członkom Tow. Knights of Columbus za niesienie trumny ze zwłokami; wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne i w tym wszystkim, co odwieźli zwłoki w domu i wzięli udział w pogrzebie; pogrzebowemu p. W. Szymańskiemu i jego synowi za wzorowe wyprawienie konduktu pogrzebowego i w ogóle wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do oddania zmarłemu ostatniej przysługi ziemskiej.

Tęszcie raz składamy serdeczne i szczerze podziękowanie staro-polskim Bóg zapłać.

Marciński Kasperki, ojciec wraz z całą rodziną.

Podziękowanie

Dotknięci bolesną stratą po śmierci najukochańszej matki, babci i bratani naszego

S. p. Katarzyny Demskiej

pragniemy podziękować wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciółom za wzięcie udziału w pogrzebie; a mianowicie Ks. P. Nowakowskiemu za celebrowanie Mszy Św. i Ks. L. Wojciechowskiemu i Ks. B. Niemier za asystę; Panu W. Balucie, miejscowemu organizatorowi; Przewielebnemu Prob. Ks. Kaz. Szturckowi za odwiezienie zwłok w kaplicy, wszystkim ziomcom a mianowicie: Wojciechowi Plazkiewicz, Józefowi Szarek, Franciszkowi Kotulski, Władysławowi Wośke, Walentemu Kubicki i Wiktorowi Gorskiewicz, za niesienie trumny na miejsce wiecznego spoczynku. Członkom i członkiniom Tow. Jutrzenka, Grupa 41 Z. P. w Am., Tow. Niezłomnych, Dwór Z.N.K.L. Św. Trójcy, No. 113, Tow. Św. Elżbiety, grupa 146 Z. P. w A. i Tow. Klucza Wolności, grupa 420 Z. N. P. w Am. Ed. Meller i Kaz. Lach za sformowanie opisu pogrzebu, i wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty i ofiarowali bukiety duchowne. Panu Makarskiemu i Synowi za staranne zajęcie się pogrzebem i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam swoje współczucie, dziękujemy starym zwyczajem Bóg zapłać!

Rodzina.

S. p. Jan Sipiara

(zam. pnr. 3820 S. Wood ul.), po długiej i ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go sierpnia 1940 roku, o godzinie 12-15 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września, o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzebowej pnr. 2845-47 South 49th Ave., Cicerone, III, do kościoła św. Apoła, Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni.

Ewa (z domu Marszałek) żona; Paweł, Stanisław i Antoni, synowie; Rozalia i Agnieszka, córki; Franciszka i Anna, synowie; Władysław Słowiński i Stefan Żurawski, zięciowie; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Palacz i Synowie, naronżnik 37ma i Wood ul. Tel. LA. 3344.

S. p. Marta Kuflewska

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29-go sierpnia 1940, o godzinie 3:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go września 1940 roku, o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzebowej pnr. 2845-47 South 49th Ave., Cicerone, III, do kościoła św. Apoła, Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni.

Jan, mąż; Michałina, Szczepan, Władysław, Leon, Józef, Marianna i Jan, dzieci; Józef Kulpit, zięć; Marianna, i Józefa, synowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. Pomerski, tel. Yards 6424. (30-31)

kandydat na senatora stanowego i wielu innych.

Wspomnień należy, iż będzie rozdanych setki nagród.

Szkoła Obywatelska

Na Wojciechowie Otwarta

Po skończeniu wakacji Szkoła Stanek Citizen's Organizacji ponownie będzie otwarta w środę, dnia 4-go września, i nadal będzie prowadzić lekcje obywatelskie na każdą środę o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Białego Orła, pnr. 1618 W. 17 ul. A więc kto jeszcze nie otrzymał swych papierów obywatelskich, to niechaj przybędzie do sali Białego Orła i tam się zapisze do Szkoły Obywatelskiej.

Szkoła ta jest prowadzona za i-

PODZIĘKOWANIE

Niniejszym składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciółom za upełnienie pogrzebu najukochańszej żony mojej, matki, siostry i babki naszej.

S. p. Katarzyna Sempek

człon. Bractwa Niezłomnych przy par. Św. Kazimierza, Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, Gr. 40 Zw. Pol. w Am., Court Washington, No. 1827 I. O. F. po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29-go sierpnia 1940 o godzinie 4:00 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go września o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2862 W. 23rd Pl., do kościoła Św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni.

Jan, mąż; Stanisława, Anna, Janina, Czesław, Edward, Aleksander i Dorota, dzieci; Agnieszka Bednarz, ciocia; kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan P. Bejek, 2348 S. Washenaw Ave., tel. Rockwell 0166. (30-31)

S. p. Kazimierz Koc

członek Tow. Gimnastycznego Sokół Polski Nr. 1, Bratnia Dłon, Gr. 1060 Z. N. P., Weteran Wielkiej Wojny Światowej, człon. Legionu Woodrow Wilson, Post, Nr. 3 Wet. Arm. P. P., przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go sierpnia, 1940 roku, o godzinie 9:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, z pnr. 1810 W. 18 ulica, do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni: Józef Matyszk, szwagier; Marianna, szwagierka; Bronisław i Władysław Rzepka, krewni; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, Tel. Canal 2298.

S. p. Marianna Przybylska

zam. pod nr. 2528 N. Monitor ave., członkini Bractwa Niezłomnych przy par. Św. Trójcy, Tow. Zorza, Gr. 14 Zw. Pol. w Am., White Lily Camp 7527 Royal Neighbors w Am., po długiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 30-go sierpnia, 1940, o godzinie 5:45 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakł. pogrzeb. pnr. 5247-53 Fullerton ave., do kościoła Św. Jakoba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni:

Stefan, syn; Stanisława, Klara, Maria i Regina, córki; Ełhel, synowa; Kazimierz, Władysław, Edward, Tadeusz i Czesław, synowie; Władysław Meyer, Filip Sracusek, Edward Kanaby, zięciowie; Julanna, synowa; Antonina, Donald i Robert, wnuczka i wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Poterek, pogrzebowy, Tel. Berkshire 6400.

S. p. Wawrzyn Burucki

członek Bractwa Różańca św. 7-iej Róży i Tow. Dobro Ojczyzny gr. 722 Z. N. P., — po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 28-go sierpnia, 1940 roku, o godzinie 3:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1945 N. Oakley Ave. do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Anastazja, żona; Mar'anna, Zofia, Helena, Klara, Irena i Florentyna, córki; Kazimierz, Edward, Tadeusz i Czesław, synowie; Władysław Meyer, Filip Sracusek, Edward Kanaby, zięciowie; Julanna, synowa; Antonina, Donald i Robert, wnuczka i wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef Schielka, Tel. Armitage 0818. (29-30-31)

BIULETYNY

Kanada Przejęła Cztery Parowce Francuskie

Ottawa, Kanada, 31 sierpnia. (CT) — Minister marynarki wojennej Angus MacDonald oznajmił wczoraj o przejęciu przez Kanadę czterech parowców francuskich, jakie znalazły się w porach kanadyjskich podczas kapitulacji Francji. Okrętami są: St. Malo, pojemności 5,770 ton; Maurienne, 3,259 ton; Lisieux, 2,594 tony, i Limoges, 2,256 ton. Lisieux dawniej nosił nazwę Mumiari, a Limoges nazwę Wallingford, nim były nabyte przez Francję od Stanów Zjednoczonych.

Nabytek ten powiększy 21,184 ton okrętów duńskich, zajętych przez Kanadę po okupacji Danii przez wojska niemieckie.

Węgry, Po Okrojeniu Rumunii, Zaczynają Agitować Za Okrojeniem Jugosławii

Budapeszt, Węgry, 31 sierpnia. (UP) — Po otrzymaniu od Rumunii, na podstawie konferencji wiedeńskiej, większości Transylwanii, Węgry dzisiaj w swoim radosnym uniesieniu głoszą, że Jugosławia może teraz odstąpić tak samo Węgom prowincję Banat nad Dunajem, która przed wojną światową wchodziła w skład cesarstwa austro-węgierskiego.

Żydzi Obchodzą Rocznice Inwazji Niemców Na Polskę

Rabini z Chicago na swoim zebraniu uchwalili odbyć modły we wszystkich bożnicach w sobotę i w poniedziałek za zamordowanych Żydów podczas inwazji Niemców na Polskę. Jutro wypada rocznica zbrojnego najścia na Polskę.

Okręt Pociągowy Zderzył Się Na Morzu

New York, 31-go sierpnia. (UP). Mackay Radio pochwyciło wczoraj dziś ranem depesze radiową o okręcie pociągowym "Texass", kursującym między wybrzeżem Zatoki Meksykańskiej, Kubą i New Yorkiem, niosącego naładowane wozy kolejowe, donoszącą, że okręt zderzył się z nierozpoznanym okrętem w pewnej odległości od wybrzeża Delaware.

Kolonia Aktorska w Hollywood Złoty \$440,416 Na Czerwony Krzyż

Hollywood, 31-go sierpnia. (UP). Producent Samuel Galdwin, przewodniczący Komitetu Czerwonego Krzyża Przemysłu Ruchomych Obrazów oddał w ręce doktora A. H. Glanini, prezesa hollywoodzkiego oddziału Czerwonego Krzyża, sumę \$440,416 jako kontrybucję kolonii filmowej dla Czerwonego Krzyża i na wojenne fundusze ratunkowe.

Wraz z resztą pieniędzy zebranych w Hollywood kontrybucja wynosiła \$825,000, czyli o \$150,000 więcej niż wyznaczona kwota.

Najlepiej i Najładniej Zalać Wam Pogrzebową Obsługę

W. M. POMIERSKI

Gdziekolwiek mieszkaacie udajcie się do zakładów Pomierskiego w razie śmierci w rodzinie a otrzymacie obsługę pogrzebową od najskromniejszej do najwspanialszej po cenach najniższych. Dwie kaplice.

4748 SO. PULASKI RD. 1059 W. 32-ND STREET Tel. YARDS 6424

NADZWYCZAJNE OGŁOSZENIE

DZIAŁ REALNOŚCIOWEGO ZWIĄZKU

NA STRONICY 10-ej

Prezydent Będzie Przemawiał Dziś Po Południu

Hyde Park, N. Y., 31-go sierpnia. (UP). — Prezydent Roosevelt będzie przemawiał nieformalnie dziś po południu przed zgromadzeniem Roosevelt Home Club.

Trzymając się zwyczaju ustanowionego w czasie jego pierwszej kampanii prezydenckiej w roku 1932, Prezydent Roosevelt właśnie udział w zgromadzeniu w domu Mosesa Smitha, który uprawia część farmy Prezydenta Roosevelta.

W poprzednich latach na zgromadzenia te przybywało od 500 do 600 gości.

Będzie to pierwsze pojawienie się prezydenta Roosevelta na pół-politycznym zgromadzeniu. W przemówieniu jednak Prezydent nie będzie poruszał spraw krajowych, lecz tylko sprawy lokalne.

Wśród gości na tym zebraniu będą między innymi: sekretarz handlu Harry L. Hopkins, sędzia John E. Mack z Poughkeepsie, który dwa razy poprzednio nominował Roosevelta na Prezydenta, i kongresmanka Caroline O'Day.

Prezydent wyjedzie w niedzielę na południe, gdzie w świetle Dnia Pracy wygłosi dwie większe mowy.

926 Tysięcy Osób w Stanie Illinois Otrzymało Zapomogę

Statystyka podana przez E. E. Ferrebee, dywizyjnego kierownika biura statystycznego przy Stanowej Komisji Zapomogowej, wskazuje, iż 926,189 osób otrzymało w lipcu zapomogę przez pięć większych programów zapomogowych.

W powiecie Cook było 394,635 osób otrzymujących zasiłki, czyli jedna osoba na każde 10 osób. W mieście Chicago w lipcu 357,498 osób dostało zapomogę, czyli jedna osoba na każde dziesięć osób.

Chaciat tyle tysięcy osób pobierało zapomogę w stanie, to jednak cyfry pokazują, iż liczba osób otrzymujących pomoc nieco się zmniejszyła.

Z Kwatery Pol. Oddziału Czerw. Krzyża

Zawiadamiamy, że w sobotę, dnia 31-go sierpnia, o godzinie 11-iej rano, bierzemy udział w żałobnej Mszy świętej dla upamiętnienia rocznicy rozpętania wojny w naszej ukołchanej Polsce i dla uczczenia tych, którzy życie swoje poświęcili w obronie Ojczyzny i dla niej ponieśli śmierć.

Msza święta zostanie odprawiona w kościele Św. Stanisława Kostki, pnr. 1351 Ingraham ul. Możliwie w mundurkach. Zbiórka przed kościołem.

Dnia 4-go września, pani Wanderska, z pnr. 2819 N. Monitor ave., urządza w swej rezydencji ogrodową "card party", z którego dochód jest przeznaczony na fundusz Pa-

rewskiego, żywnościowy i polski oddział Czerwonego Krzyża. Pani Wanderska zaprasza wszystkich miłośników zabawy do swej rezydencji, gdzie po zabawie poda kolację.

Pani Wanderska znana jest ze sztyki kulinarnej, dlatego też spodziewamy się w miłym gronie spędzić czas, a przy smacznej kolacji pogawędzić o przyszłej pracy jesienią.

Jeszcze raz przypominamy wszystkim, że "card party" w środę, dnia 4-go września, w ogrodzie pp. Wanderskich, 2819 N. Monitor Ave.

Pani Aniela Górna, przewodnicząca naszego rocznika, zawiadamia wszystkie oddziały, że najdalej do środy będzie można doręczyć historię swych oddziałów i fotografie do naszej księgi rocznej.

Radzimy wszystkim naszym oddziałom poprosić się z doręczeniem notatek, aby nasz pierwszy dorobek pracy był dokładnie opracowany.

Na Korzyść Dla Polski!

Na letnisku pp. Magleckich, dochody z soboty i niedzieli 7 i 8 września, poświęcone będą na Polskę. Państwo Maglecki ofiarują żywność, obsługę, wóglę całej letnisko do użytku gości, a należność za pobyt zamiast płacić pp. Magleckim, będzie się płacić Komitetowi, który cały dochód odda do Funduszu Ratunkowego.

Kto z rodaków nie miał możliwości zjechać do pp. Magleckich w ciągu lata, powinien to uczynić w przyszłą sobotę. Cel bardzo szlachetny, więc godny jest poparcia.

Rezerwuje miejsca dzwoniąc do pp. Magleckich Benton Harbor 9248 lub do p. Dziubak, Yards 2588.

Komitet: panny Abratowskie, panna Walkosz, panna Bułda, dr. W. Raczyński z żoną, dr. Stwiertnia, pani Stwiertnia, p. Kinga Dziubak, Józef Kania, mec. Kusper z żoną, oraz Konsulowie Aleksander Mac i dr. Karol Ripa.

Zaprosił Prezydenta Fr. D. Roosevelta i Willkie'go Na Debaty

Galesburg, Ill., 31 sierpnia. — Carter Davidson, prezydent Kolegium Knox, zaprosił Prezydenta Roosevelta i republikańskiego nominata Wendella L. Willkie na debaty o sprawach kampanijnych na stopniach budynku "Old Main", które sławne są z tego, że 82 lata temu debatowali na nich o sprawach kampanijnych Abraham Lincoln i Stephen A. Douglas.

Poswięcenie Statuy a Siostr Dominikanek

W uroczystości Matki Boskiej Bolesnej, to jest 15-go września, o godzinie 3-iej po południu, odbędzie się poświęcenie statuy Matki Boskiej Bolesnej w "Rosary Hill Convalescent Home" w Justice, Ill. Zakład ten dla rekonwalescentów jest pod kierownictwem Siostr Dominikanek.

Prosimy najserdecznie szanowaną Polonię, by w okazałej liczbie przybyła do nas na tę uroczystość. Okolicznościowe kazanie wygłosi znakomity kaznodzieja ks. Stanisław Piwowar, profesor z Mundelein.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziad nasz

S. p. Jan Sipiara

(zam. pnr. 3820 S. Wood ul.), po długiej i ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go sierpnia 1940 roku, o godzinie 12-15 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września, o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzebowej pnr. 2845-47 South 49th Ave., Cicerone, III, do kościoła św. Apoła, Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni.

Ewa (z domu Marszałek) żona; Paweł, Stanisław i Antoni, synowie; Rozalia i Agnieszka, córki; Franciszka i Anna, synowie; Władysław Słowiński i Stefan Żurawski, zięciowie; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Palacz i Synowie, naronżnik 37ma i Wood ul. Tel. LA. 3344.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziad nasz

S. p. Jan Sipiara

(zam. pnr. 3820 S. Wood ul.), po długiej i ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go sierpnia 1940 roku, o godzinie 12-15 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września, o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzebowej pnr. 2845-47 South 49th Ave., Cicerone, III, do kościoła św. Apoła, Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pograżeni.

Jan, mąż; Michałina, Szczepan, Władysław, Leon, Józef, Marianna i Jan, dzieci; Józef Kulpit, zięć; Marianna, i Józefa, synowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą

Notatki Miejskie

STAN POGODY

Dziś w Chicago i okolicy częściowo pochmurnie i chłodniej; jutro pogodnie i raczej chłodno; umiarkowane wiatry z zachodu i z południo-zachodu.

W stanie Illinois dziś częściowo pochmurnie i chłodno; jutro ogólna pogoda.

Najwyższa temperatura była wczoraj o godz. 3:30 po południu — 80 stopni; najniższa o godz. 7:40 rano — 64 stopni.

Wschód słońca o godz. 6:14; zachód o godz. 7:26. Wschód księżycy o godz. 5:36 rano.

KALENDARZYK

Dziś sobota, 31-go sierpnia — Rajmunda, Świętosława.

Jutro niedziela, 1-go września — Joachima, Bronisławy, Dzierżysława.

Pojutrze poniedziałek, 2-go września — Stefana, Czeiboga.

Dentysta Dr. Howard Ball, 4118 Blenheim, Brookfield, postrzelił Elmera Marousek, lat 23, 5910 W. 26ta ul. Cicerone, gdy ten przyszedł do mieszkania dentysty dla skolektowania rachunku za mleko w sumie \$3.42. Policja poszukuje lekarza, który zbliżył go do ugodzenia kolektora dwoma kulami. Marousek, zatrudniony przez Willow Farm Dairy, Brookfield, udał się do mieszkania dra Ball, wraz z niejakim Ed. Ryne, z pn. 1001 S. Harvey, Oak Park. Ryne pozostał przed domem, a Marousek wszedł do środka. Nagle przyszedł do niego Marousek, mówiąc, że doktor go postrzelił. Ryne w tej chwili zawołał go do szpitala Berwyn, gdzie lekarze stwierdzili, że jedna z dwóch kul ugodziła Marousek niedaleko serca. Dr. Ball, jak zeznała żona lekarza, cierpiał na rozstrój nerwowy z powodu kłopotów finansowych.

Sprzedajemy spódnice dla młodzieży i meskie, różne kolory. 1010 N. Ashland ave., przy Augusta blvd.

Złodzieje zabrali biżuterię, przedstawiającą wartość około \$2,000 i \$100 w gotówce z mieszkania pani Samuel Restante, 8357 S. Paulina ul.

Samuel Lupo, lat 70, 1334 N. Lawndale ave. został zabity wczoraj przy Potomac i Monticello aves., przez maszynę, której kierowca zbiegł.

James J. Farrell, lat 60, z pn. 66 W. Ontario ul. poproszony będzie w sądzie, aby skłonił historię o największej kradzieży, jaka zdarzyła się w Chicago. Farrell telefonował z apteki przy Chicago ave. i Clark

ul. na stację policyjną przy Chicago ave. onegdaj wieczorem sześć razy, opowiadając historię o napadzie bandyckim, którą jednak w najbardziej ciekawym momencie przerywał. Fr. Sheehan, sierżant odpowiadający na telefon niecierpliwie się w końcu i wysłał do apteki oddział policji, która zastała Farrell'a właśnie w budce telefonicznej, jak już po raz siódmy dzwonił na stację. Przerwali mu jednak opowiadanie nieco wcześniej, niż poprzednio on je kończył i zabrali ze sobą na stację pod oskarżeniem zakłócenia spokoju publicznego.

Gość, który słuchał w składzie radia przez całą godzinę, w końcu wyjął rewolwer przystąpił do właściciela apteki, J. A. Kromoney, 3500 Armitage ave. i kazał sobie oddać wszystkie pieniądze, jakie ten miał przy sobie. Kromoney wręczył bandycie \$300.

Dnia 1-go września w Summit, Ill. odbędzie się "Dzień Starych Osadników" i z tej okazji zarząd miasta urzędu o godz. 2-giej po poł. specjalny program w ratuszu miasteczka Summit, 5609 Archer ave. Na tę uroczystość pionierską proszeni są wszyscy starzy dawni osadnicy, jakoteż byli mieszkańcy Summit.

Na obecny sezon polecamy piękne filowe kapelusze w cenach od \$1.95 do \$5.00, oraz wszelką galanterię męską i żeńską, po niskich cenach. B. M. Plech, 1818 W. Chicago Ave., weteran Armii Polskiej.

Straż pożarna pracowała przez trzydzieści minut nad przywróceniem do życia pani Sary Goldstein, lat 64, która nagle zasnęła na serce w swoim mieszkaniu pn. 451 Melrose ul., ale wszelkie wysiłki strażaków okazały się bezskuteczne.

Onegdaj wieczorem zabity został Paul Duggan, konduktor dla linii kolejowej Chicago & Northwestern, gdy wpadł pod koła pociągu towarowego w remizach kolejowych przy Pułaski Rd. i Ferdinand ave. Duggan miał stracić równowagę i wpadł pod pociąg. Mieszkał on pn. 4202 Iowa ul.

Fred Rush, lat 68, były jubiler, zmarł wczoraj wieczorem z ran, jakich doznał d. 5-go sierpnia, kiedy pobity został w swoim mieszkaniu, pn. 109 E. Oak ul. eden z najpóźniej James Dewey, lat 39, 1940 Lincoln ave. stawał będzie w sądzie, dnia 6-go września pod oskarżeniem usiłowanego rabunku i napadu z bronią w ręku. Ujęty on został, gdy uciekał z mieszkania Ruscha. Towarzysza jego policja dotąd nie odszukała.

WIADOMOŚCI Z JAKUBOWA

Poprawiny Po Fieście; Zacięci Goście; Nabożeństwo Rekwialne w Rocznicę Napadu Na Polskę; Cześć i Uznanie Komitetowi Fiasty Parafialnej; Na Studia Do Notre Dame; Srebrny Jubileusz Malżeństwa; Rozpoczęcie Roku Szkolnego; Rozliczne Atrakcje Na Poprawinach; Pogrzeby, Zebrania i Słuby

Poprawiny

Po czterech dniach wycieczki, poczynając od piątku, dnia 30-go sierpnia do poniedziałku, dnia 2-go września, t. j. do "Labor Day", na grunty parafialnych Jakubowa, odbywały się będą POPRAWINY po Fieście czyli karnawale, jakie mieli się zakończyć ubiegłej niedzieli, 25 sierpnia. A więc będzie 4 dodatkowych dni, w czasie których parafianie i przyjaciele par. św. Jakuba, będą mieli sposobność nie tylko się ubawić, ale i poprzeć wniosłą sprawę, dochód bowiem pójdzie na zmniejszenie długu parafialnego. Komitet przygotował wiele nowych niespodzianek i atrakcji. Oplaci się przybyć!

Gości.

Na plebani św. Jakuba podejmowano zacych gości w osobie ks. W. Dudka z Yanktown, South Dakota, i ks. Fr. Luźnego, C.S.C. z Notre Dame, Indiana. Obecnie na plebani bawi zacych gość z Pułaski, Wisconsin, Ojciec Celestyn Wiśniewski, Franciszkanin.

Nabożeństwo Żałobne

W poniedziałek, 2-go sierpnia, czyli w "Labor Day" w kościele św. Jakuba, o godz. 9-iej rano odbędzie się żałobne nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych żołnierzy polskich i tych wszystkich, którzy polegli w obronie Polski, w 1-szą bolesną rocznicę najazdu nieprzyjaciół na Polskę. Kazanie okolicznościowe wygłosi Ojciec Celestyn Wiśniewski, Misjonarz-Franciszkanin. Do jak najliczniejszego współudziału w tym rekwialnym nabożeństwie zaprasza się wszystkich parafian.

W Kanadzie

W Kanadzie na wakacjach bawi p. Stanisław Wójcik, syn pp. Antoniego i Marianny Wójcik, zwiędzając samochodem ważniejsze osiedla Kanady. Pan Wójcik jest czynnym członkiem Oddz. Młodzieńców Stow. Im. Jezus.

Uznanie Komitetowi

Największe uznanie należy się Komitetowi, który zamieścił w Fiście parafialnej, czyli karnawale Jakubowa. Członkowie i członkinie tegoż komitetu, nie zniechęceni ni zimmem, ni deszczem, ni późną porą pracując bez wytchnienia, albowiem pragnieniem ich jest, pogoda czy nie pogoda, by karnawał się udał, i przy pomocy Bożej udac się musi. Uznanie również należy się parafianom i sympatykom Jakubowa, którzy nie zważając na stan pogody uczęszczają regularnie na Fieście, nie szczędząc grosza, by impreza ta udała się jak najpomyślniej. Na szczególną wzmiankę zasługują sobie ci parafianie, którzy uiszcili za swe książeczki fiestowe, w ten sposób przyczyniając się do pokrycia kosztów połączonych z urządzeniem Fiesty. Lista tych wszystkich umieszczona będzie w sprawozdaniu rocznym parafialnym.

Do Notre Dame, Indiana

Do Uniwersytetu Notre Dame, Indiana, z zamiarem wstąpienia do Zgromadzenia św. Krzyża, wybiera się p. Edwin Kadzielański, syn pp. Stanisława i Bronisławy Kadzielańskich, a gradientem tegoroczny wyższej szkoły św. Trójcy. Po skończeniu studiów uniwersyteckich p. Edwin ma zamiar zostać kapłanem w Zgromadzeniu.

W "Labor Day"

By dać jak największą liczbę parafian sposobność korzystać z głównych premii, komitet zdecydował demowanie tychże oddzielić do "Labor Day", czyli dnia 2-go września, t. j. ostatniego dnia Poprawin. Kto z parafian jeszcze za swe książeczki fiestowe się nie uiszcili może to uczynić aż do "Labor Day".

Spowiedź Bractw

W tę sobotę, 31-go sierpnia do spowiedzi św. miesięcznej przystąpią członkinie Bractwa Dziewic Różańcowych i Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata), a do wspólnej komunii św. w niedzielę na mszy św. o godz. 7-iej rano.

Srebrny Jubileusz

Dwudziestą piątą rocznicę, czyli srebrny jubileusz szczęśliwego pożycia małżeńskiego w tym miesiącu obchodzili następujący parafianie: w niedzielę, 11-go sierpnia—pp. Bolesław i Maria Niemierowicz; w niedzielę, 25-go b. m.—pp. Jan i Rozalia Patelczyk. Przy tej okazji uroczystej na intencję szanownych jubilatów w kościele św. Jakuba, o 1-prawnie były msze św. dziękczynne. Ad multos annos!

Rozpoczęcie Szkoły

Nauka w szkole parafialnej św. Jakuba rozpocznie się w przyszłą środę, 4-go września. Rok szkolny rozpocznie się mszą św. do Ducha św. na intencję dzieci mających uczęszczać do szkoły św. Jakuba. Msza św. rozpocznie się o godz. 8-iej rano, a odprawi ją ks. prob. Edward Przybylski. Dzieci, które mają iść do 1-go stopnia, nie przyjdą do szkoły aż w czwartek, 5-go września.

pnia, o godz. 10-iej rano w kościele św. Jakuba odbył się pogrzeb s. p. Jana Lo Sasso, syna Józefa i Marianny Lo Sasso. Pogrzeb odprawił ks. Franciszek Porembski. A w środę, 31-go lipca, pogrzeb s. p. Marii Janas, żony p. Józefa Janas, który odprawił ks. prob. Edward Przybylski.

Pierwsza Zabawa

Pierwszą zabawą w sezonie jesennym będzie zabawa Bractwa Dziewic Różańcowych—"A Night in Dreamland." Data imprezy niedziela, 6-go września. Muzyki dostarczy p. Ted Niko, składającej się z 10 muzykantów. Komitet nie szczędzi sił i czasu, by zabawa ta udała się jak najlepiej. Blizsza szczegóły podane będą później.

Słuby

W czasie miesiąca sierpnia w kościele św. Jakuba na kobiercu ślubnym stanęli następujący: W sobotę, 3-go sierpnia, p. Stefan Krass z panną Wandą Wójcik; w sobotę, 10-go b. m., p. Leon Sawa z panną Janiną Brzeczki; w sobotę, 17-go b. m. p. Stan. Pacion z panną Izabelą Trzaską; p. Michała Schwarz z panną Emilią Wana; p. Władysław

Zebranie

W tę niedzielę o godz. 3-iej po południu, t. j. zaraz po niesporach odbędzie się miesięczne zebranie Bractwa Niewiast Różańcowych. Ponieważ omawiane będą nader ważne sprawy, obecność wszystkich członkin jest bardzo pożądana.

Nowi Parafianie

Wśród innych do parafii św. Jakuba w tych dniach zapisał się p. inecenas August Mróz z żoną Julią i dwojgiem dzieci.

Posiedzenie

Posiedzenie Bractwa Dziewic Różańcowych będzie dopiero w przyszły wtorek, 3-go sierpnia, zamiast poniedziałku, a to z powodu święta "Labor Day".

Czytajcie Dziennik Związkowy

NA WSZELKIE OKAZJE

ZĄDAJCIE ZNAKOMITEGO PIWA

PIONEER

BREWING COMPANY

Royal-Pioneer ★ Royal-Okocim ★ Polo

Dostarczamy w beczkach i fiaskach. Jeżeli wasz dostawca nie posiada na składzie piwa Pioneer

Telefonujcie BERKshire 8200

a my mu natychmiast dostarczymy.

Biuro i składy w Chicago:

5619 WEST FULLERTON AVENUE

Niedziela, 1-go Września

Towarzystwo Polska Zmarłych wstała zaprasza wszystkich na wielki piknik, który z powodu deszczu był odłożony do przyszłej niedzieli.

1-go września. Piknik odbędzie się w łasku powiatowym Forest Glen, platforma 3. Początek o godzinie 12-iej w południe. Różne atrakcje, jak wysiłki, gra w piłkę oraz wiele innych niespodzianek. — Komitet.

TANIOŚCI REALNOŚCIOWE

2723 N. Menard Ave.
1 1/2 pięt. mur. budynek,
5 pok. "rezydencja," gor.
powietrz. \$5,500
ogrzew.

2212 N. Nagle Ave.
1 pięt. drewn. "bungalow," 4 pok. gorącą wodą
ogrzew. \$4,000
ny.

5108 Addison St.
5 pok. "bungalow," gor.
powietrzem ogrzewany,
garaż na 1 auto. \$5,500

2910 N. New England Ave.
Gorącą wodą ogrzew. 5
pokojowy "bungalow,"
garaż na 2 auta. \$5,750

6631-33 Imlay St.
4 pokoj. drewn. "rezydencja," gorącym powietrzem ogrzewana, garaż na 2 \$4,000
auta.

3122 S. 53rd Ct.
Cicero, Ill.
2 pięt. drewn. budynek,
1 po 5 i 1 \$2,000
po 4.

1655 N. Artesian Ave.
2 pięt. drewn. budynek,
2x6, także 4 pok. w górze,
piecem ogrzewany,
garaż na 1 auto. \$4,500

1317 N. Campbell Ave.
2 pięt. mur. 1x3, 1x6,
piecem o- \$5,500
grzewany.

1713 N. Maplewood Ave.
2 pięt. drewniany, 2x4,
piecem o- \$4,500
grzewany.

1428 Washtenaw Ave.
2 pięt. mur. budynek,
2x5, piecem i gorącą
wodą ogrzewany, garaż na 2 \$4,750
auta.

3438 Potomac Ave.
2 piętrowy murowany
budynek, 1x5, 1x6, piecem o- \$6,500
grzewany.

2413 Moffat St.
2 pięt. drewniany, 2x5,
piecem o- \$3,000
grzewany.

2118 Potomac Ave.
2 piętrowy murowany
budynek, 1x5, 1x6, piecem o- \$5,500
grzewany.

2145 Crystal St.
2 piętrowy murowany
budynek, 2x4, piecem
ogrzew. \$3,500
ny.

1111 N. Paulina St.
2 pięt. drewn. 2x5, piecem o- \$2,500
grzewany.

2535 W. Chicago Ave.
2 piętrowy murowany
budynek, 2x5, piecem
ogrzew. \$5,000
ny.

2437 W. Cortez St.
2 pięt. drewn. budynek,
1x5 na lym, 1x2, 1x4 na 2im, gorącą wodą i piecem o- \$3,000
grzewany.

2603 W. Walton St.
2 pięt. mur. budynek,
1x5, 1x6, gor. wodą ogrz., garaż na 2 auta. \$7,500

1746 Wolcott St.
2 pięt. mur. budynek,
3x4, piecem ogrzewany,
garaż na 1 auto. \$4,000

2027 Crystal St.
2 pięt. mur. budynek,
2x4, 1 piętrowy mur. i
drewn. budynek, 1x4 —
piecem o- \$4,500
grzewany.

2640 Potomac Ave.
3 piętrowy murowany
budynek, 3x4, 1x1 —
piecem o- \$5,500
grzewany.

1310 Thomas St.
2 pięt. drewn. budynek,
2x4, piecem \$750
ogrzewany.

1106 N. Marshfield Ave.
3 pięt. mur. budynek,
3x4, piecem ogrzew., garaż na 2 auta. \$4,500

2125 W. Huron St.
2 piętrowy murowany
budynek, 1x7, 1x4, 1x3,
piecem o- \$3,250
grzewany.

1302 Greenview
2 pięt. drewniany, 3x4,
piecem o- \$1,800
grzewany.

2644 W. Cortez St.
2 pięt. mur. budynek,
1x4, 2x4, piecem ogrzew., garaż na 1 auto. \$4,500

1428 Ada St.
3 pięt. drewn. budynek,
3x4, piec. \$1,500
ogrzew.

1525 Augusta Blvd.
3 pięt. drewn. budynek,
3x4, piecem ogrzew., garaż na 2 auta. \$3,000

1720 Western Ave.
2 pięt. drewn. budynek,
4x4, piec. \$4,000
ogrzew.

1757 W. Huron St.
2 piętrowy drewniany
budynek, 1x7, 1x4, 1x3,
piecem o- \$3,000
grzewany.

TANIOŚCI REALNOŚCIOWE

4021 N. Whipple St.
3 pięt. mur. budynek,
3 po 6; gorącą wodą ogrzewany \$8,000
garaż na 1 pięt.

3130 N. Spaulding Ave.
2 pięt. drewn. budynek,
2x5, gor. powietrzem i piecem o- \$6,500
grzewany.

8622 Burnham Ave.
South Chicago
4 pokojowy drewniany
budynek, \$3,500
tylko

2417 Charleston St.
2 piętrowy drewniany
budynek, 1x5, 1x6, piecem o- \$3,000
grzewany.

5157 Strong St.
2 pięt. drewniany budynek, 1x5, 1x6, gorącą wodą ogrzewany na lym —piecem na 2im piętze, garaż na \$7,000
2 auta.

2518 Medill St.
2 pięt. drewn. budynek,
2x5, piecem ogrzew., garaż drewn. \$5,000
na 1 auto.

1961 Evergreen Ave.
2 pięt. mur. i drewn. budynek — 1x3, 1x4, 1x6 pokoi, piecem ogrzewany — ga- \$4,000
raż.

1730 N. Hermitage Ave.
2 piętrowy drewniany
budynek, 2x5, piecem ogrzew. \$3,000
ny.

4821 W. Potomac Ave.
2 piętrowy drewniany
budynek, 2x4, piecem ogrzew. \$5,000
ny.

2235 Montana St.
2 pięt. mur. budynek,
2x6, piecem ogrzewany,
garaż na 2 auta. \$5,000

1307 N. Bell Ave.
Mur. rezydencja, 2 mies.
2x5, także 2 pok. w górze — piecem \$3,500
ogrzew.

1408 Bell St.
2 piętrowy murowany
budynek, 1x5, 1x6, piecem o- \$6,000
grzewany.

1811 W. Erie St.
2 pięt. drewn. budynek,
2x6, piec. \$2,500
ogrzew.

1650 W. Huron St.
2 piętrowy drewniany
budynek, 1x5, 1x4, 1x2,
piecem o- \$3,800
grzewany.

1803 W. Erie St.
2 pięt. drewn. budynek,
2x5, piecem ogrzewany,
garaż na 2 auta. \$2,750

1824 W. Erie St.
2 pięt. mur. budynek,
2x4, piec. \$3,500
ogrzew.

1848 W. Thomas St.
2 pięt. drewniany, 2x4,
piecem o- \$2,500
grzewany.

1823 Iowa St.
2 piętrowy drewniany
budynek, 1x6, 1x4, 1x2,
piecem o- \$3,000
grzewany.

3726 N. Troy St.
3 pięt. drewniany, 3x5,
piecem o- \$5,500
grzewany.

1024 Newton St.
2 piętrowy murowany
budynek, 1x2, 1x3, 2x4,
piecem o- \$4,250
grzewany.

1019 N. Wood St.
2 pięt. drewn. budynek,
2x6 na lym. mur. 1x2,
piecem ogrzewany — garaż na 2 auta. \$4,250

1624 W. Huron St.
2 pięt. drewn., 1x7, 2x3,
piecem ogrzewany, garaż na 1 \$3,500
auto.

1918 W. Erie St.
3 pięt. drewn. budynek,
3x5, piec. \$3,750
ogrzew.

3228 Wabansia Street
3 pięt. mur. budynek
3x6, gor. wodą ogrzew., także 2-pięt. drewn. budynek 2x4, piecem ogrzew. \$6,500
wany.

1819 W. Augusta Blvd.
2 piętrowy murowany
budynek — 1x8 i 2x4,
piecem o- \$3,500
grzewany.

1346-32 W. Division St.
2 pięt. drewn. budynek,
2 sklepy, 1x8, 2x4, gor. wodą ogrzew.; także 2 piętrowy drewniany budynek, 1x3, 1x5, piecem ogrzew. \$12,000
wany.

3612-14 McLean Ave.
2 piętrowy drewniany
budynek, 1x5, 1x6, piecem o- \$8,000
grzewany.

1348 Bell Ave.
2 pięt. mur. budynek,
4x4, piec. \$4,250
ogrzewany.

6092 Navarre Ave.
2 pięt. drewn. rezydencja, 6 pokoi, garaż drewniany na \$6,500
2 auta.

1628 N. Wood St.
2 piętrowy murowany
budynek, 2x6, gorącą wodą \$6,500
ogrzew.

1029 N. Honore St.
2 pięt. drewn. budynek,
1x4, 1x3, 1x3 1/2, piecem ogrzew. \$3,000
wany.

Związek oferuje wam powyższe budynki tanio na dogodnych warunkach, za małą wpłatą i na spłaty \$8.00 miesięcznie od tysiąca.

PO DALSZE INFORMACJE PROSIMY ZGŁASZAĆ SIĘ DO

ZWIĄZEK NARODOWY POLSKI

(DZIAŁ REALNOŚCIOWY)

1514-20 W. DIVISION ST. — TEL. ARMITAGE 0700

KRONIKA Z TRÓJCOWA

Wpisy Do Szkoły; W Sobotę Otwarcie Sezonu Sportowego; Bazar Parafialny

Wpisy do szkoły.

Długie wywczasowe letnie działy szkolnej dobiegają nareszcie do swej mety. Nauka w szkołach parafialnych Archidiecezji Chicagowskiej, a więc i w naszej, rozpocznie się już w tę środę, 4-go września. Cieszą się z tego nasi malcy przysięgni wypożyczniakiem wakacyjnym i śpieszą ochoczo do zapisów szkolnych. Zapisy w naszej szkole rozpoczęły się w środę, 28-go sierpnia, i przeciągną do 2-go i 3-go września. Pożądanym jest, aby wszyscy uczniowie i uczennice, którzy podczas zbliżającego się roku szkolnego zamierzają uczęszczać do trójcowskiej szkoły niżej, zgłosili się do zapisów jeszcze przed rozpoczęciem nauki po wakacjach.

Z BRIGHTON PARK I BRUNONOWA

Z Gminy 139 Z. N. P.; Z Rady Połączonych Towarzystw; Hucze Weselisko; Z Niespodzianki; Demokratki Idą Na Piknik Warty 12; Z Post. Nr. 15; Z Klubu Syrena.

Posiedzenie Klubu Syrena
Pierwsze posiedzenie powakacyjnej Klubu Syrena z Brighton Park odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września, b.r. w sali ob. F. Raś pnr. 4538 S. Talman Ave.

Ponieważ będzie to nie tylko posiedzenie wielu ważnych spraw do załatwienia, przeto uprasza się wszystkich członków i członkinie o bezwarunkowe przybycie. — Początek posiedzenia o godz. 7.30 wieczór. — Al. Michałowski, prezes; K. Pajor, sekret.

Z Gminy 139 ZNP.
W piątek wieczorem o 7.30, w sali ob. J. F. Wróbel, pnr. 3925 So. Kedzie Ave., odbędzie się posiedzenie powakacyjne Gminy 139 ZNP, na które wszyscy delegaci i delegatki są jak najusilniej proszeni o przybycie. Głównym przedmiotem obrad będzie kontest werbunkowy. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Bawili w Chicago.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Rada Połączonych Towarzystw
Posiedzenie Rady Połączonych Towarzystw, w dzielnicy Brighton Park, odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 3-go września, w sali J. F. Wróbel, pnr. 3925 So. Kedzie Ave. o godzinie 8-ej wieczorem. Jest to posiedzenie powakacyjne na którym przysiędą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków.

Zanimogła
Pani Apollonia Knał, zam. pnr. 3659 So. Spaulding Avenue, czynna pracownica przy parafii św. Pawła, w dzielnicy Brighton Park, odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 3-go września, w sali J. F. Wróbel, pnr. 3925 So. Kedzie Ave. o godzinie 8-ej wieczorem. Jest to posiedzenie powakacyjne na którym przysiędą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków.

Hucze Weselisko.
W kościele św. Apostołów Piotra i Pawła pobogosławiony został związek małżeński p. Piotra Górskiego z Heleną Parciak. Rodzice pana młodego mieszkają pnr. 9800 ul. w Oak Lawn, a rodzice pani młodej p. nr. 3549 So. Hermitage Ave. Wesele odbyło się w sali J. F. Wróbel, pnr. 3925 So. Kedzie Ave., przy licznej uroczystości. Po weselu państwo młodzie wzięli w podróż poślubną do Nowego Yorku. Nowożeńcom druzbnowali: Irena Górska była matrona honorowa; a w pierwszej parze sędzi p. Karol Górski z Klarą Parciak; w drugiej p. Jan Kuciński z Stefanią Albin; w trzeciej parze Jan Parciak z Heleną Całewską.

Niespodzianka.
Miła niespodziankę urządził Legion Pań Nr. 3, przy Woodrow Wilson Post, Nr. 3 w pierwszej rocznicę ślubu, 13-go sierpnia Józef (Leszczyński) Cwikla, która zamieszkuje pnr. 3020 W. 40-ta ulica. Następujące panie brały udział: M. Ziembka, prezeska; Feret, wiceprezeska; Dusza, Czajka, Wydrzyńska, Chlebek, Rajkowska, Raś, Las, Nawadyto, Kosać, Jagiello, Bartola, Baran, Kucharczyk, Malina, Czechowska, Orłowa, Dębowska, Galińska, Kisiel, Wojna, Redowska i także pp. Leszczyński, rodzice i pp. Stanisław i Józefa Cwikla. Pani Józefa Cwikla jest członkinią Legionu Pań Nr. 3.

Weterani Baczność!
Posiedzenie 15-ty Polskiego Legionu W. A. zbierze się na swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, dnia 1-go września, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali J. F. Wróbel, pnr. 3925 So. Kedzie Ave.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ku Czcii Bohatera

Warszawy

Sejm Trwać Będzie Trzy Dni; Na Niedzielę Wieczorem Zapowiedziany Jest Bal Sejmowy

Zanim Stefan Starzyński zastąpił w całym świecie jako symbol bohaterstwa, znany już był szeroko ze swych wprost genialnych rządów jako burmistrz Warszawy. Każdy obywatel w Polsce i każde dziecko, wiedziało, że kolosalny wprost rozwój stolicy ostatnich czterech lat przed wojną jest zasługą Stefana Starzyńskiego. On to w krótkim czasie rozszerzył, przebudował, unowocześnił i upiększył Warszawę, robiąc z niej jedną z najpiękniejszych stolic w Europie.

Pracował od wczesnego świtu do późnej nocy i innych wciągał do tej gigantycznej pracy. Odnaczał się przytem wielką dobrocią serca, wrażliwością na nieszczęścia i milijon, prostym stosunkiem do współrodaków. Kto miał szczęście znać osobiste tego cichego, lecz pełnego zapału i wielkiej odwagi cywilnej człowieka, zawsze wspominał go będzie z największym szacunkiem.

Mieszkańcy Warszawy kochali swego burmistrza i ufali mu bezgranicznie. To też gdy zrużniała się "Branża Warszawy" cała ludność bez względu na wyznaczenie, zawiód, stan zamożności i przekonania polityczne poszła za nim do walki z bezlitosnym najeźdźcą, wiedząc, że jeśli Starzyński ułną walkę za koniecznie, to widocznie tak trzeba. Jeżeli on ukochało miasto wydać na łup ognia i żelaza, to widocznie chronić należy ważniejsze od murów, pomników i pamiątek naszego miasta, a przede wszystkim, sprawy i dzieła Stefana Starzyńskiego stał się symbolem nieugiętości i honoru Polaków.

Wszyscy jesteśmy winni burmistrzowi Warszawy wielką wdzięczność, bo wszyscy pamiętamy, że gdy w pierwszych dniach wojny dusze nasze przepełniała rozpacz i największa twoga, imię jego i czyn był dla nas oparciem i nadzieją.

Koło Ratunkowe Pań urządziło Wielki Wieczór ku czci Stefana Starzyńskiego, który odbędzie się w piątek, 6-go września, w sali Związku Polek, 1309 No. Ashland Ave. Wstęp wolny dla wszystkich. Piękny, podniosły program. Przybędzie wiele Rodacy jak najliczniej. — Zarząd.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Ważne ogłoszenie.
Panowie Antoni Pasiek z synami Józefem i Władysławem z Pittsburgh, Pa., spędzili kilka dni w Chicago, gdzie byli na urlopie. W czasie ich pobytu w Chicago, w miejscach, gdzie byli, pozostawili oni wiele ciekawych i zabawnych zdjęć. — Józef Wójcik, prezes; Fr. Skrabka, sekret.

Sejm Zw. Podhalan Rozpocznie Się

Dzisiaj Bankietem w Sali Wolności

Sejm Trwać Będzie Trzy Dni; Na Niedzielę Wieczorem Zapowiedziany Jest Bal Sejmowy

Dziś rozpocznie się Sejm Związku Podhalan, na którym delegaci będą radzić o swoich sprawach i kłopotach, o naszej biednej ojczyźnie i o tym jakby jej pomóc i ulżyć naszym braciom na Podhalu. Sprawy i przemówienia będzie dużo i interesujących. Dlatego też pożądanym byłoby, by nikt z delegatów poszczególnych Kół i urzędnicy Zarządu brali w nim udział, ale ogół Podhalan, by pośrednio i on wpłynął na bieg obrad i uchwały.

Będą tam występować podczas bankietu w programie ze swoimi produkcjami mali Podhalanczy i Podhalanki. Jakżeż to miło będzie patrzeć na nasze przyszłe pokolenie i rozumieć jak ten nasz Związek w przyszłości będzie się rozwijał i jaki weźmie w przyszłości kierunek. Nikogo więc tam z naszych nie powinno brakować, ani na obradach, a tym bardziej na bankiecie, gdzie wszystkich będzie podziatkami i bufet dobrze zaopatrzone i doskonała górska muzyka. Program sejmowy jest następujący:

W sobotę, 31 sierpnia o godz. 7-ej wieczorem bankiet w sali Wolności, 4615 So. Mozart ul. Powitanie delegatów i delegatek, oraz gości przez S. Janik, przewodniczącą, oraz przemówienia człon. Kom. Bankietu, K. Geisler. Podczas Bankietu program muzyczny-wokalny i przemówienia.

Program podczas bankietu będzie się składał z następujących numerów: — hymny — amerykański, polski i Marsz Podhalanek — Orkiestra Górska; deklamacja z okazji V-go Sejmu — Obłąkany; — śpiew i gra na akordionie w wykonaniu Ludwisa Błażewskiego; melodia podhalanek — orkiestra górska; mowa komitetymana 12-tych Warty ob. Franciszka Zintaka; — Śpiew Górski, kwartet — panowie: S. Bafia, W. Hosanna, S. Janik, B. Kłus; mowa Konsula Generalnego, Dr. K. Ripy; mali muzycy — Stanisław Guzik; tańce górskie w wykonaniu dzieci — Ludwisa Błażewskiego, Andrzej Wróbel, Stanisław Janik i Janina Janik; mowa honorowego prezesa Z. P. P. A., Henryka Łokasiewskiego; deklamacja Tadeusza Dąbrowskiego; ogólny śpiew "Roty Podhalanek".

Po bankiecie zabawa tańcząca przy dźwiękach muzyki górskiej. W skład komitetu bankietu wchodzi — Stanisław Janik, Karol Geisler, Franciszek Cyrus.

W niedzielę 1-go września, o godz. 10-tej rano nastąpi wyjazd do Kościoła Pięciu Braci Polaków i Męczenników, gdzie delegacja wysłucha Mszy Świętej i kazania sejmowego.

O godz. 11.30 przed południem dokonane zostanie zdjęcie wspólnej fotografii przed Kościołem Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a następnie wyjazd do Kościoła św. Trójcy, na nabożeństwo sejmowe. Po nabożeństwie bieżących żołnierzy, walczących w ostatniej wojnie światowej o wolność Polski, my Polakowie musimy zaistnieć przez jak najliczniejszą wzięcie udziału, by wykazać naszym dzielnym weteranom nasz szacunek i uznanie.

Jest to apel zarządu Związku Klubów Małopolskich, który sam według uchwały Izby Del. na ostatnim posiedzeniu ma w pochodzie wystąpić wraz z szeregami w gremio. Również zarząd wystąpi w całości na sejsi przeznaczony dla gości.

Nowa data pikniku Klubu Siedliska Koto Bobowej.
Komunikuje się zainteresowanym, że z powodu nieporozumienia w dniu 25-go sierpnia, piknik Klubu Siedliska Koto Bobowej został odłożony do niedzieli, 8-go września, który odbędzie się w tym samym miejscu, t. j. w Schiller Parku, Nr. platformy 9. Dojeżdżać można tramwajem Irving Park do końca linii, a następnie autobusem też do końca linii, skąd do ogrodu do godz. 4-ej po południu wozili będzie samochód ciężarowy.

POSIEDZENIE KLUBÓW.
Niedziela, 1-go września.
Klub Biskupie Radiowskie w sali Moskale, 831 N. Ashland Ave. Początek o godz. 3-ej po poł.

Koło Przyjaciół Małopolski w Sołkolu, 1062 N. Ashland Ave. Początek o godz. 4-ej po południu.

Klub Jadownik Mokre w sali Pałacza, 1460 Walton ul. Początek o godz. 3-ej po poł.

Klub Janowice w lokalu American Dairy, 4725 S. Talman Ave. Początek o godz. 3-ej po południu.

Klub Wola Przemysłowa w sali Łatki, 1368 Huron ul. Początek o godz. 8-ej wieczór.

Klub Wzajemnej Pomocy Wioski Żukowice Stare w sali Franciszka, 1659 Huron ul. Początek o godzinie 8-ej wieczór.

Klub Chęchły-Ropczyce w stałym miejscu posiedzeń. Początek o godz. 8-ej wieczór.

Bolesław Krakowski, sekret. Z.K.M.

NA SPRZEDAŻ

DOMY

NA PRĘDKĄ SPRZEDAŻ 5032 S. ELIZABETH UL.

5 pok. cottage na konkretnym fundamencie. Wysoki cementowy beczm. Para ogrzew. Blok od kościoła i szkoły św. Jana Bożego. Peters Bros., 1647 W. 47 ul. 2 pięt.

2x4 MUROWANY. Lota 371x125, częściowy beczm, pełne poddasze, wielkie pokoje. Właściciel na 2gim piętrze. Komissowe agentom. 2044 W. Dickens Ave.

NA SPRZEDAŻ nowoczesny 2 piętrowy budynek, 5 mieszkań, na półn. zach. stronie. Jeden rok stary, 3 i 4 pok. mieszkanie. Kosztował \$21,500. Właściciel sprzedaje za stratą za \$16,500. Na spłaty. Zgł. się pnr. 5141 Fullerton od 9 rano do 9 wiecz.

3 POK. drewniany cottage. Lota 100x 125. Położony p. n. 2627 N. Moody. \$2,800. Właściciel, 6952 W. Oakdale Avenue.

MAM na sprzedaż dom, tani, lub zamienię za drugi budynek, farmę albo co macie do zamiany. Agenci proszeni. Jestem cały dzień w domu w czwartek i piątek. Adres: 1318 W. Cortez Street, Pukać z tyłu.

BUNGALOW na sprzedaż, 5 pokoi, ogrzewane farnesem, 33 stop. lota, podwójny garaż, cena \$5,800.00. 6125 Henderson. Pens. 6402.

MUSZĘ sprzedać tani 2 mieszk. dom, 4-6 ogrzewane piecem, 14-letni, gorąca woda. Z powodu wyjazdu na farmę. Zgł. się po 6-ej godzinie 2338 So. Whipple St., Chicago, Ill.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy drewniany narożnikowy budynek. Grosernia. Cena \$3,900. Na południowej stronie. Yards 0851.

NA SPRZEDAŻ 3018 N. Avers Ave. Nowoczesny 2 mieszk. murowany, 5 i 6 pokoi. Z sun parlor front. Wielkie łazienki, 2 łazienki. \$1,500 wplaty. 5131 Bertens Ave. Słuszny nowoczesny 8 pok. bungalow. W doskonałym stanie. Narożnikowa lota 40x125. Wielkie cienie drzewa. \$1,500 wplaty. Reszta jak czynsz. Posiadłość musi być zlikwidowana. Appis Co., 61 W. Schiller. Superior 6160.

DOM byznesowy na sprzedaż — nie ma lease. 1836 N. Mozart ulica. Właściciel na drugim.

MARIANOWO — Dwu piętrowy dom, 6, 4, 2. Sprzedam tani. Cena \$2,200. 1814 W. Bloomingdale Ave.

2 PIĘTROWY murowany, 2-5, ogrzewane gorącą wodą, murowana weranda, w polskiej dzielnicy, bez agentów. Dobra transportacja. 4719 S. Kedvale Ave.

6 POK. DOM przy brukowanej drodze, nie daleko od kościoła linii tramwajowej. Pół Zach. od miejskiej granicy. Tylko \$200 w gotówce wymagane, reszta na male miesięczne spłaty. Pisać Box 2681, Dziennik Związkowy, 1406 W. Division St.

NA SPRZEDAŻ 6 pok. murowany bungalow, wielkie pokoje, ogrzewanie farnesem. 5234 Cornelia Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy murowany dom z lotą w dzielnicy Barbarowa, 2-4 i 5-1-2, wykonana cena \$4,000.00. Adres 2687 So. Keeley St.

NA SZYBKĄ sprzedaż, tani, 6 mieszk. murowany budynek w dzielnicy 23-lawicki i Cleaver ul., \$700 dochołu miesięcznie. Cena \$4,000.00. Zgłaszać się 1508 N. Ridgeway Ave.

INTERESY
TAWERNA na sprzedaż lub do wynajęcia, lub zamianę za prywatny dom. Po informację tel. Yards 2473, 4342 So. Ashland Ave.

NEWSSTAND, Milwaukee-Hausen Court, sprzedam tani. Zob. sprzedawca gazet.

GROSERIA i buczernia, dobry wyrobiony interes. 959 Leavitt St.

SPRZEDAŻ zakładu krawieckiego z powodu choroby. Stare miejsce, wyrobione. 1750 W. Grand Ave.

EXTRA!
BARGAIN dla TAWERNISTÓW
Dwupiętrowy murowany dom wraz z obszerną salą na zabawy, poddaszenia i wesoła. Sie-dziła 10 towarzyszy. Niezawodnie kłano na sprzedaż z ważnych powodów. Zgł. się do

A. A. ZUWALSKI
1011 N. Ashland Ave.
Tel. Humboldt 4441

URZĄDZENIA DO SKŁADÓW
KOMPLETNE maszyny do naprawy obuwi. W dobrym stanie. Muszę sprzedać. Właściciel jest chory. 2406 Highland Ave. Berwyn.

FARMY
20 AKROWA farma przy drodze, odpowiednia na stację gazolinową, domki turystyczne, tańce. Naprzeciw U. S. Park, Ind. \$500 wplaty. 5522 Chicago Ave.

FARMA 120 akrów, 80 mil, dobra ziemia, las, inwentarz, budynki i maszyny. Bardzo tani, albo zamienię za dom. Także inne farmy i budynki. Za gotówkę i na zamianę. 4520 S. Fairfield Ave. Virginia 0882. Kopyński.

Polaków z Ziem Wschodnich Rosjanie Wywożą Masowo w Głęb Rosji Sowieckiej

TYSIĄCE RODZIN POLSKICH Z WOJEWÓDZTWA LŹOWSKIEGO, TARNOPOLSKIEGO I WILEŃSKIEGO ZOSTAŁO WYWIEJONICH NA SYBERIĘ

Żołnierze Polscy Na Węgrzech i w Rumunii Dowiadują Sie Że Ich Żony, Synowie i Córki Zostały Wywiezione Gdzieś Na Krańce Świata

Jedną z naszych czytelnicek otrzymała w dniach ostatnich list od swej rodziny ze Wschodniej Małopolski, gdzie obecnie gospodarzą się bolszewicy, w którym opisuje biedę, nędzę i nieszczęścia przez jakie przechodzi ludność polska, która obecnie znajduje się pod bolszewikami.

Miasta i miasteczka małopolskie obrabowane przez wygłodzonych bolszewików, wszystkie czyszczone z wszelkich rolin, owoców i produktów rolniczych, tak, że do wioski polskich i osad coraz częściej zagłada głód. List ten pochodzi z okolic Łańcucha, z powiatu zamojskiego, z województwa tarnopolskiego. Dowiadujemy się z niego, że prawie wszyscy Polacy z tych okolic, wszystko jedno czy zamieszkałe, czy też biedni wieśniacy zostali wywiezieni z tych okolic na Syberię. Wszystkie majątki, domy zostały skonfiskowane, a całe rodziny wywiezione w tym w czym stały do Rosji. Po drodze wielu zmarło z głodu i z chłodu.

Ci, którzy pozostali na miejscu otrzymują już listy od tych wywiezionych gdzieś na krańce świata. Te wiadomości są również tragiczne. Wyszędleni- ców pumieszczano w brud-

nych i nieopalanym barakach i tam nie mają co jeść ani też w co się ubrać. Odczuwają ogromny brak mydła, białej soli, cukru i na skutek tego rozwijają się choroby, które coraz większe liczby tych wysiedlonych Polaków do grobu wpe- dzają. Młodzież musi ciężko pracować w kopalniach lub w lasach przy bardzo kiepskim wyżywieniu.

Żołnierze polscy przebywający w obozach internowanych na Węgrzech i w Rumunii również otrzymują listy od swych rodzin z dalekiej Rosji, z których dowiadują się, że ich żony, córki, synowie, rodzice, z województwa lwowskiego, sta-

Władysław Kiepusa Śpiewa Jutro Na Koncercie w Grant Parku

Gdzie tylko bracia Kiepusowie czarowali swym głosem, tam zawsze godne miejsce znajdowała pieśń polska. Po przez wszystkie kraje Europy i Południowej Ameryki na wszystkich koncertach triumfowały arie i pieśni polskie.

W ślady starszego swego brata, Jana, idzie Mistrz Władysław. — (Szkoda, że mamy tylko dwóch Kiepusów, a nie dwunastu!) Władysław podziwiał jego piękny, wielki głos i jego wspaniałą sztukę śpiewania, która zawiodła go aż do mediolańskiej LA SCALA, największej opery w Europie, ale nam się on lepiej podoba w polskich ariach, bo wtedy głos jego brzmi jeszcze goręcej — wzrusza i przenika do serca. W Grant Parku będzie śpiewał główną arie „Matko Moja Miła” ze „Strasznej Dworu” i właśnie ta aria będzie nadana na radio na kilkadziesiąt stacji. Niech się miliony słuchaczy dowiedzą, jak ta aria jest piękna — jak pięknie śpiewa i jak przypada do serca publiczności — tam obecne.

Inne arie wybrane na ten koncert to najpiękniejsze perły z oper: „Marta, Tosca, Cavaleria Rusticana, La Boheme, Pajace, Rigoletto i in-nych.

Na ostatnim koncercie w Grant

Klub Lotniczy Wyjeżdża Na Lotnisko

Wszystcy piloci i pilotki Klubu „Sky Eagles” niecierpliwie oczekują niedzieli, 1-go września, w którym to dniu pogoda ma być dla nich łaskawsza. Dlatego też zapowiada się gremialny udział w ćwiczeniach powiatowych, ażeby odrobić stracony czas. Szczególnie przypomina się nowym kandydatom, ażeby przybyli w niedzielę rano o godz. 8:30 przed salę Weteranów Armii Polskiej, 1239 N. Wood ul., i każdy student i studentka musi posiadać „Pilot log book”. Ojdzdaj na lotnisko odbędzie się bez względu na pogodę. Po informacji wołać do: Leon Marciniak, Armitage 2658, albo do Władysława Baron, Brunswick 4148.

PROGRAM RADIOWY "DZIADKA GAWĘDY"

Ze Stacji WHIP W Każdy Poniedziałek, Środe i Piątek o 9ej Rano

Nowości Śpiewane przez Dziadka Gawędy, Śpiewy Solowe, Muzyka oraz doskonała Sensacyjna Sztuka

"DWIE ŻONY"

Panowie Kupcy! W sprawie ogłoszeń proszę tel. Humboldt 5254 ANTONI BEDNARCZYK

ZDROWIE Jest Droższe NIŻ ZŁOTO Zachowajcie je pijąc **McFADDEN'S 3 SISTERS MINERALNA WODA**

HOT SPRINGS, ARKANSAS Obecnie Sprzedawana Tutaj w Zaple- cowanych Naczyniach. Uznana przez Stany i Lekarzy Dla Medy- cyny, Kobiet i Dzieci. Polecała do Leczenia Słabego Ciężenia Krwi, Cu- rycz, Wodnej Puchliny, Niedoma- gań Nerek, Pęcherza, Kamieni, Cho- rob Moczowych, Okres Przekwitania, Nieregularności Kobiety, Bezsenność, Goście i Wiele Innych Chorób. Prosimy Napić Po Interesująca Broszura Do

STEINKE and STAHL 1133 Milwaukee Avenue Telefon Brunswick 4086

WIELKI PIKNIK PARAFII ŚW. CYRYLA I METODEGO

W tę niedzielę, 1-go września, w Parku Narodowym przy Higgins Rd. i Desplaines River, Parafia Św. Cyryla i Metodego urządza wielki piknik, który na skutek niepo- gody w ubiegłą niedzielę nie odbył się.

Oprócz dobrze zaopatrzonej kuchni Komitet przygo- tował wiele niespodzianek. Do tańca przystąpić będzie doborowa orkiestra.

Wszystkim uczestnikom ręczymy miłe spędzenie popo- łudnia i wieczoru.

Dojazd do Parku: tramwaj Milwaukee Ave. do Higgins Rd., Autobus Higgins Rd. do końca linii, gdzie taksówki czekać będą na gości.

Proszeni wszyscy!

Zakończenie Fiesty Na Jakubowie w Labor Day

Punktem kulminacyjnym Fiesty Jakuba — St. James Mid-Summer Outdoor Fiesta — czyli karnawału parafialnego są POPRAWINY, jakie się odbywają na gruntach parafialnych, 5740 W. Fullerton ave., narożnik N. Menard ave., począwszy od piątku, 30-go sierpnia, do ponie- działku, 2-go września, czyli w Lab- or Day.

Pozostaje więc tylko trzy dni dla parafian i przyjaciół Jakubowa, by nie tylko się ubawić w otoczeniu pięknym i malowniczym, na otwar- tym powietrzu, ale i poprzez wzniós- łą sprawę: dochód z Fiesty bowiem pójdzie na zmniejszenie długu pa- rafialnego.

Komitet nie szczędzą sił, ni- czasu przygotował na te Poprawiny dużo nowych atrakcyj i miłych nie- spodzianek, tak dla młodych jak i starszych.

W razie niepogody w Labor Day, uroczyste zakończenie odbędzie w sali parafialnej św. Jakuba, która jest obszerna i jest w stanie pomie- ścić tysiące uczestników.

65-ciolecie Bractwa Na Wojciechowice

Tow. Bractwa Niewiast Różańca Św. w parafii św. Wojciecha obcho- dzi 65-ciolecie istnienia i z tej okazji odbędzie się bankiet dnia 6-go października. W tym dniu wszyst- kie siostry przystąpią do spowiedzi i do komunii św., a wieczorem ode- bzie się bankiet.

Posiedzenie Bractwa odbędzie się dnia 1-go września. Pieniądze za bilety muszą być oddane najpóźniej do 10-go września. — Maria Kempa, przew.; Maria Kozel, sekr.

"DWIE ŻONY"

HELENA BEDNARCZYK

W Grant Parku jest dziesiąty ty- sięcy miejsc siedzących — wszyst- kie bezpłatne. Przypominamy — w tę niedzielę, to jest jutro, 1-go września, o godzinie 8-jej wieczór!

Nieposkapi i teraz!

W Grant Parku jest dziesiąty ty- sięcy miejsc siedzących — wszyst- kie bezpłatne. Przypominamy — w tę niedzielę, to jest jutro, 1-go września, o godzinie 8-jej wieczór!

Polsko - Amerykański Klub Handlowy Zaprasza Na Wycieczkę Okrętową

W wtorek, 3-go września, Polsko- Amerykański Klub Handlowy okrę- tami "Seandee" do Mackinac Is- land i do Detroit. Okrężna ta wy- cieczka powróci do Chicago dnia 5-go września, t. j. we czwartek.

Udział w tej wycieczce wraz z do- drożą, z jedzeniem, łóżkiem i wszel- kimi rorywkami, kosztuje tylko \$18.50 lub wyżej, zależnie od żąda- nych udogodnień.

Jest to ostatnia w tym roku spo- sobność skorzystania ze świetnej wycieczki okrętowej za specjalnie niską cenę. Trzy dni rozrywek: — sporty na pokładzie, muzyka, tańce, romantyczne otoczenie; 6-godzinny pobyt na malowniczej wyspie Mackinac — znana z piękności rzeka St. Clair — zwiedzanie okolic mia- sta Detroit, a w końcu powrót do domu błyskawicznym pociągami "Mercury" kolei New York Central.

Po szczegółowe informacje i ce- lem zrobienia rezerwacji TERAZ tak dla siebie jak i dla znajomych zgłoszcie się do:

Wacław Dużewski, 948 Noble st., Armitage 3282.

T. Krakowiak, 8821 Commercial avenue.

R. Matuszczak & Co., 1137 Mil- waukee Ave., Brunswick 6407.

Live Stock National Bank of Chi- cago, 4150 So. Halsted St. W. J. Sze- pietowski, Mgr. Travel Bureau, Yards 1220.

Central Service Bureau, 5129 S. Ashland Ave., Yards 4440, B. Zale- ski, prezes.

K. Damsz, Polskie Biuro Zagranic- ne, 1124 N. Damen Ave., Hum- boldt 1265.

J. A. Kornak, 2508 S. Sacramento Blvd., Lawndale 2825.

Felix Węgierski, 3137 S. Morgan St., Yards 1127.

Staudacher & Ratke, 4753 South Paulina St., Yards 2324.

Milwaukee Avenue National Bank, 1200 N. Ashland Ave., Brunswick 4040, W. Pytlowany, Mgr. Travel Bureau.

S. Mieczkowski, 1164 Milwaukee Ave., Armitage 8610.

Wład. H. Fisher, 1109 Noble St., Armitage 9097. (R.M.)

KUPON PRZYNIOSIĆ GO. Po nabyciu wartości udajcie się do przyjacielskiego

Public Fair Paint Store 822 N. ASHLAND AVE. Haymarket 5005. Dostawa darmo.

Mieszana farba, galon 85c i wiele lepszych gatunków po najniższych cenach.

Emalia "One Coat" galon \$1.45 i wiele lepszych gatunków po naj- niższych cenach.

Czysta terpentyna, galon 30c

Piekna tapeta rolka 4 1/2c i wiele lepszych gatunków po najniższych cenach.

WYLECZCIE

Nalóg Pijaństwa w domu przez użycie ENDA- COL lekarskiej recepty, która pomoże do wstrzymania się od picia trunków. Doświad- czenie na sobie przesyłając \$5.00 za 10 dniowe leczenie. Piszcie do

Endacol Company 743 IRVING PK. BLVD. CHICAGO

NADZWYCZAJNE OGŁOSZENIE

DZIAŁU REALNOŚCIOWEGO

ZWIĄZKU

NA STRONICY

REGISTRACJA CUDZOZIEMCÓW

Wszyscy cudzoziemcy nawet posiadający pierwsze papiery, i ci co robią aplikację na drugie, muszą być rejestrowani w naj- bliższej poczcie, pomiędzy 27 sierpnia, a 26 grudnia 1940 ro- ku, począwszy od 14 lat wieku w żwyż.

Udajcie się z próbną formą do Biura Centralnego, 5129 S. Ashland Ave., gdzie Wam u- działą wszelkich informacji i pomoża wypełnić takową.

Potrzebne jest podać nazwę okrętu, linii, datę wyładowania i nazwę portu ładownia w Sta- nach Zjednoczonych.

Pan Zaleski w tymże Biurze posiada statystykę z datami la- dowania okrętów w każdym ty- tejszym porcie od roku 1906 aż do roku 1926, przeto z łatwo- ścią Wam udzieli pewnych da- nych i pomoża odnaleźć wła- ściwą nazwę okrętu, linii i por- tu. Pan Zaleski również wy- pełnia aplikację na pierwsze i drugie papiery obywatelskie z pełną znajomością sprawy. Ci co mają wypełniać aplikację na drugie papiery w Biurze Centralnym, to otrzymają pod- ręcznik z którego mogą się przy- sposobić do egzaminu w Sądzie Federalnym.

Więć udajcie się zaraz do Biura Centralnego, 5129 South Ashland Ave., Chicago, Ill.

Biuro otwarte aż do godziny 8ej wieczorem.

8,279 Obcokraj. Zarejestrowało Sie w 3 Dniach

Poczmistrz Ernest J. Kruetgen do- niósł wczoraj, że z każdym dniem coraz większa liczba obcokrajow- ców zgłasza się do urzędów poczt- owych, wypełniając formularze rege- stracyjne i składając odciski z pal- ców. Wczoraj, jak oświadczył Kruet- gen, zarejestrowało się 3,268 osób, a przez pierwsze dni wypełniło kar- ty rejestracyjne 8,279. Tysiące in- nych osób wzięło blankiety do do- mu, by je przestudiować i wypeł- nić i zgłosić się z nimi potem oso- biście.

Rejestracja przerwana zostanie dzisiaj o godzinie 6-jej wieczorem i ponowiona zostanie dopiero we wtó- rek o godzinie 9-jej rano.

Odwolanie Pikniku

Z powodu niestajęcej pogody piknik Tow. Synowie Gór z Nad Skawy, Gr. 1524 ZNP, mający się odbyć jutro, t. j. w niedzielę, nie ode- bzie się. — M. Nowak, prezes.

Odpowiedzi Redakcji

Józef Olwiski, Akron, Ohio. — Zo- na pańska jest obywatelką i nie po- trzebuje brać papierów.

Do Gmin i Grup Z. N. P. w Sprawie Jubileuszowego Wydania Dz. Zw.

Dnia 21-go Września, b. r. wyjdzie z pod prasy Specjalne Wydanie Dziennika Związkowego z okazji 60-lecia Związku Narodowego Polskiego. Będzie to dzieło wspaniałe około 100 stron druku. Pożądaniem by zatem było, aby każdy członek Związku Narodowego Polskiego, był w posiadaniu tego wspan- iałego i historycznego wydania, które należałoby sobie oprawić i przetrzymać na pamiątkę.

Aby każdemu Związkowcowi i Związkowczyni umożliwić posiadanie tego numeru, chcielibyśmy wiedzieć, jaki nakład zrobić, dlatego pożądanym jest na poniższym Kuponie wypis- ać ile grupa tych specjalnych numerów żąda, wtenczas po z sumowaniu będziemy wiedzieć ile tysięcy wydać ponad nor- malną ilość. Zatem jeżeli Grupa zamowi dla swych członków odpowiednią ilość egzemplarzy cena za pojedynczy egzemplarz będzie 10c. Pojedynczo zamawiane egzemplarze kosztować bę- dą 25c, ze względu na przesyłkę pocztową, która prawie, że ty- le będzie kosztować. Zamówienia nadsyłać do 15-go Września, po tym czasie zamówienia nie będą uwzględniane.

Z bratnimu podzwieniem,

WYDAWNICTWO PISM ZWIĄZKOWYCH.

KUPON

Do Administracji Pism Związkowych, 1406-08 W. Division St., Chicago, Ill.

Panowie: Grupa..... Tow.....

zamawia.....egzemplarzy Specjalnego Wydania Dziennika Związkowego, który wyjdzie z pod prasy 21-go Września, b. r., za które należność, po 10c za egzemplarz w sumie \$..... wysłamy.

....., Prezes

....., Sekr

Wszystcy cudzoziemcy nawet posiadający pierwsze papiery, i ci co robią aplikację na drugie, muszą być rejestrowani w naj- bliższej poczcie, pomiędzy 27 sierpnia, a 26 grudnia 1940 ro- ku, począwszy od 14 lat wieku w żwyż.

Udajcie się z próbną formą do Biura Centralnego, 5129 S. Ashland Ave., gdzie Wam u- działą wszelkich informacji i pomoża wypełnić takową.

Potrzebne jest podać nazwę okrętu, linii, datę wyładowania i nazwę portu ładownia w Sta- nach Zjednoczonych.

Pan Zaleski w tymże Biurze posiada statystykę z datami la- dowania okrętów w każdym ty- tejszym porcie od roku 1906 aż do roku 1926, przeto z łatwo- ścią Wam udzieli pewnych da- nych i pomoża odnaleźć wła- ściwą nazwę okrętu, linii i por- tu. Pan Zaleski również wy- pełnia aplikację na pierwsze i drugie papiery obywatelskie z pełną znajomością sprawy. Ci co mają wypełniać aplikację na drugie papiery w Biurze Centralnym, to otrzymają pod- ręcznik z którego mogą się przy- sposobić do egzaminu w Sądzie Federalnym.

Więć udajcie się zaraz do Biura Centralnego, 5129 South Ashland Ave., Chicago, Ill.

Biuro otwarte aż do godziny 8ej wieczorem.

8,279 Obcokraj. Zarejestrowało Sie w 3 Dniach

Poczmistrz Ernest J. Kruetgen do- niósł wczoraj, że z każdym dniem coraz większa liczba obcokrajow- ców zgłasza się do urzędów poczt- owych, wypełniając formularze rege- stracyjne i składając odciski z pal- ców. Wczoraj, jak oświadczył Kruet- gen, zarejestrowało się 3,268 osób, a przez pierwsze dni wypełniło kar- ty rejestracyjne 8,279. Tysiące in- nych osób wzięło blankiety do do- mu, by je przestudiować i wypeł- nić i zgłosić się z nimi potem oso- biście.

Rejestracja przerwana zostanie dzisiaj o godzinie 6-jej wieczorem i ponowiona zostanie dopiero we wtó- rek o godzinie 9-jej rano.

Odwolanie Pikniku

Z powodu niestajęcej pogody piknik Tow. Synowie Gór z Nad Skawy, Gr. 1524 ZNP, mający się odbyć jutro, t. j. w niedzielę, nie ode- bzie się. — M. Nowak, prezes.

Odpowiedzi Redakcji

Józef Olwiski, Akron, Ohio. — Zo- na pańska jest obywatelką i nie po- trzebuje brać papierów.

Do Gmin i Grup Z. N. P. w Sprawie Jubileuszowego Wydania Dz. Zw.

Dnia 21-go Września, b. r. wyjdzie z pod prasy Specjalne Wydanie Dziennika Związkowego z okazji 60-lecia Związku Narodowego Polskiego. Będzie to dzieło wspaniałe około 100 stron druku. Pożądaniem by zatem było, aby każdy członek Związku Narodowego Polskiego, był w posiadaniu tego wspan- iałego i historycznego wydania, które należałoby sobie oprawić i przetrzymać na pamiątkę.

Aby każdemu Związkowcowi i Związkowczyni umożliwić posiadanie tego numeru, chcielibyśmy wiedzieć, jaki nakład zrobić, dlatego pożądanym jest na poniższym Kuponie wypis- ać ile grupa tych specjalnych numerów żąda, wtenczas po z sumowaniu będziemy wiedzieć ile tysięcy wydać ponad nor- malną ilość. Zatem jeżeli Grupa zamowi dla swych członków odpowiednią ilość egzemplarzy cena za pojedynczy egzemplarz będzie 10c. Pojedynczo zamawiane egzemplarze kosztować bę- dą 25c, ze względu na przesyłkę pocztową, która prawie, że ty- le będzie kosztować. Zamówienia nadsyłać do 15-go Września, po tym czasie zamówienia nie będą uwzględniane.

Z bratnimu podzwieniem,

WYDAWNICTWO PISM ZWIĄZKOWYCH.

KUPON

"Pacyfistyczna Mobilizacja" Jest Zama- skowanym Ruchem Komunistów i Nazistów

SOCJALIŚCI ODMÓWILI UDZIAŁU W ZEBRANIU PA- CYFISTÓW, UWAŻAJĄC, ŻE MOBILIZACJA PACY- FISTYCZNA POMAGA INTERESEM HITLERA, STALINA I MUSSOLINIEGO

Obaj Senatorzy Clark i Nye Wycofali Sie Również z Pro- gramu i Nie Będą Przemawiali

Opozycja przeciwko "Pacy- fycznej Mobilizacji" w dal- szym ciągu przysięga na siłę. — Socjalno - Demokratyczna Fe- deracja w powiecie Cook w przyjętej rezolucji nazywa ze- branie pacyfistów "fałszywą i podstępna demonstracją". Za- rzucza ona dalej, że demonstra- cja ta jest zamaskowanym ru- chem artli komunistycznej i nazistowskiej i służy ona ce- lom Hitlera i Mussoliniego.

Senator D. Worth Clark z Ida- ho, jak również senator Gerald P. Nye z North Dakoty odmó- wili przybycia na zebranie oraz przemawiania w Chicago Sta- dium. Obaj wysłali telegramy do pastora Johna B. Thompsona, tymczasowego przewodni- czącego Komitetu Obrony Ameryki przez trzymanie, że nie widzą możliwości, by przez swoje uczestnictwo mogli za- chować kraj od wojny.

Tymczasem po miesiące roz- dawane są rozrutki, zaprasza- jące ludzi do Chicago Stadium i atakujące silnie konspiracyj- nie. Jest tam na nich takie zdanie: "Churchill i Chamberlain pro- wadzili Brytanię na drogę tyra- nii i zdrady". Pod rozrutką

Rezolucja Federacji powiada między innymi: "Potępiamy Pacyfistyczną Mobilizację, zwaną na koniec tego tygo- dnia w Chicago Stadium jako zamaskowany krok komunis- tów i nazistów, by służyć inte-

reosom Hitlera, Stalina i Mus- soliniego. Apelujemy do każ- dego prawdziwego Amerykani- na, aby nie brał udziału w tej demonstracji, gdyż prawdziwie miłującą organizację uży- te zostaną tam do pomagania dyktatorom, wrogom prawdzi- wej demokracji".

Senator D. Worth Clark z Ida- ho, jak również senator Gerald P. Nye z North Dakoty odmó- wili przybycia na zebranie oraz przemawiania w Chicago Sta- dium. Obaj wysłali telegramy do pastora Johna B. Thompsona, tymczasowego przewodni- czącego Komitetu Obrony Ameryki przez trzymanie, że nie widzą możliwości, by przez swoje uczestnictwo mogli za- chować kraj od wojny.

Tymczasem po miesiące roz- dawane są rozrutki, zaprasza- jące ludzi do Chicago Stadium i atakujące silnie konspiracyj- nie. Jest tam na nich takie zdanie: "Churchill i Chamberlain pro- wadzili Brytanię na drogę tyra- nii i zdrady". Pod rozrutką

Rezolucja Federacji powiada między innymi: "Potępiamy Pacyfistyczną Mobilizację, zwaną na koniec tego tygo- dnia w Chicago Stadium jako zamaskowany krok komunis- tów i nazistów, by służyć inte-

reosom Hitlera, Stalina i Mus- soliniego. Apelujemy do każ- dego prawdziwego Amerykani- na, aby nie brał udziału w tej demonstracji, gdyż prawdziwie miłującą organizację uży- te zostaną tam do pomagania dyktatorom, wrogom prawdzi- wej demokracji".

Senator D. Worth Clark z Ida- ho, jak również senator Gerald P. Nye z North Dakoty odmó- wili przybycia na zebranie oraz przemawiania w Chicago Sta- dium. Obaj wysłali telegramy do pastora Johna B. Thompsona, tymczasowego przewodni- czącego Komitetu Obrony Ameryki przez trzymanie, że nie widzą możliwości, by przez swoje uczestnictwo mogli za- chować kraj od wojny.

Tymczasem po miesiące roz- dawane są rozrutki, zaprasza- jące ludzi do Chicago Stadium i atakujące silnie konspiracyj- nie. Jest tam na nich takie zdanie: "Churchill i Chamberlain pro- wadzili Brytanię na drogę tyra- nii i zdrady". Pod rozrutką

Rezolucja Federacji powiada między innymi: "Potępiamy Pacyfistyczną Mobilizację, zwaną na koniec tego tygo- dnia w Chicago Stadium jako zamaskowany krok komunis- tów i nazistów, by służyć inte-

reosom Hitlera, Stalina i Mus- soliniego. Apelujemy do każ- dego prawdziwego Amerykani- na, aby nie brał udziału w tej demonstracji, gdyż prawdziwie miłującą organizację uży- te zostaną tam do pomagania dyktatorom, wrogom prawdzi- wej demokracji".

Senator D. Worth Clark z Ida- ho, jak również senator Gerald P. Nye z North Dakoty odmó- wili przybycia na zebranie oraz przemawiania w Chicago Sta- dium. Obaj wysłali telegramy do pastora Johna B. Thompsona, tymczasowego przewodni- czącego Komitetu Obrony Ameryki przez trzymanie, że nie widzą możliwości, by przez swoje uczestnictwo mogli za- chować kraj od wojny.

Tymczasem po miesiące roz- dawane są rozrutki, zaprasza- jące ludzi do Chicago Stadium i atakujące silnie konspiracyj- nie. Jest tam na nich takie zdanie: "Churchill i Chamberlain pro- wadzili Brytanię na drogę tyra- nii i zdrady". Pod rozrutką

Rezolucja Federacji powiada między innymi: "Potępiamy Pacyfistyczną Mobilizację, zwaną na koniec tego tygo- dnia w Chicago Stadium jako zamaskowany krok komunis- tów i nazistów, by służyć inte-

reosom Hitlera, Stalina i Mus- soliniego. Apelujemy do każ- dego prawdziwego Amerykani- na, aby nie brał udziału w tej demonstracji, gdyż prawdziwie miłującą organizację uży- te zostaną tam do pomagania dyktatorom, wrogom prawdzi- wej demokracji".

Senator D. Worth Clark z Ida- ho, jak również senator Gerald P. Nye z North Dakoty odmó- wili przybycia na zebranie oraz przemawiania w Chicago Sta- dium. Obaj wysłali telegramy do pastora Johna B. Thompsona, tymczasowego przewodni- czącego Komitetu Obrony Ameryki przez trzymanie, że nie widzą możliwości, by przez swoje uczestnictwo mogli za- chować kraj od wojny.

Tymczasem po miesiące roz- dawane są rozrutki, zaprasza- jące ludzi do Chicago Stadium i atakujące silnie konspiracyj- nie. Jest tam na nich takie zdanie: "Churchill i Chamberlain pro- wadzili Brytanię na drogę tyra- nii i zdrady". Pod rozrutką